

Akademia Sztuk Pięknych  
im. Jana Matejki w Krakowie  
pl. Matejki 13, 31-157 Kraków  
za pośrednictwem:

**Rady Doskonałości Naukowej**  
pl. Defilad 1  
00-901 Warszawa

dr Kamil Kuzko  
Akademia Sztuk Pięknych  
im. Jana Matejki w Krakowie  
Wydział Malarstwa

## Wniosek

z dnia 3 listopada 2023 r.

o przeprowadzenie postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w dziedzinie sztuki w dyscyplinie<sup>1</sup> sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki

Określenie osiągnięcia naukowego będącego podstawą ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego

**Cykl siedemnastu murali powiązanych ze sobą tematycznie i będących wzajemnie uzupełniającym się zestawem zrealizowanym w przestrzeni publicznej.**

Wnioskuje – na podstawie art. 221 ust. 10 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (Dz. U. z 2021 r. poz. 478 zm.) – aby komisja habilitacyjna podejmowała uchwałę w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego w głosowaniu ~~tajnym~~/jawnym\*<sup>2</sup>

Zostałem poinformowany, że:

Administratorem w odniesieniu do danych osobowych pozyskanych w ramach postępowania w sprawie nadania stopnia doktora habilitowanego jest Przewodniczący Rady Doskonałości Naukowej z siedzibą w Warszawie (pl. Defilad 1, XXIV piętro, 00-901 Warszawa).

Kontakt za pośrednictwem e-mail: [kancelaria@rdn.gov.pl](mailto:kancelaria@rdn.gov.pl), tel. 22 656 60 98 lub w siedzibie organu. Dane osobowe będą przetwarzane w oparciu o przesłankę wskazaną w art. 6 ust. 1 lit. c) Rozporządzenia UE 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w związku z art. 220 - 221 oraz art.

232 – 240 ustawy z dnia 20 lipca 2018 roku - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, w celu przeprowadzenia postępowania o nadanie stopnia doktora habilitowanego oraz realizacji praw i obowiązków oraz środków odwoławczych przewidzianych w tym postępowaniu.

Szczegółowa informacja na temat przetwarzania danych osobowych w postępowaniu dostępna jest na stronie [www.rdn.gov.pl/klauzula-informacyjna-rodo.html](http://www.rdn.gov.pl/klauzula-informacyjna-rodo.html)



(podpis wnioskodawcy)

### Załączniki:

- Dane wnioskodawcy
- Dyplom uzyskania stopnia doktora sztuk plastycznych w dyscyplinie artystycznej “sztuki piękne”
- Autoreferat wraz z przebiegiem kariery zawodowej i wykazem aktywności artystycznej stanowiącej istotny wkład w rozwój określonej dyscypliny.
- Dokumentacja dorobku artystycznego w formie książki pt. “Kulisy kroju i szycia”

1 Klasyfikacja dziedzin i dyscyplin wg. rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 20 września 2018 r. w sprawie dziedzin nauki i dyscyplin naukowych oraz dyscyplin w zakresie sztuki (Dz. U. z 2018 r. poz. 1818).

2 \* Niepotrzebne skreślić.



**KAMIL  
KUZIKO**



**KAMIL  
KUZKO**

**AUTOREFERAT**

KRAKÓW 2023

# SPIS TREŚCI

Życiorys zawodowy .....	7
Wskazanie osiągnięć .....	9
Omówienie osiągnięć .....	11
<b>Informacja o wykazywaniu się istotną aktywnością naukową albo artystyczną realizowaną w więcej niż jednej uczelni, instytucji naukowej lub instytucji kultury, w szczególności zagranicznej .....</b>	<b>151</b>
Dydaktyka.....	171
<b>Osiągnięcia artystyczne, organizacyjne i popularyzujące sztukę po uzyskaniu stopnia doktora.....</b>	<b>197</b>
<b>Osiągnięcia artystyczne, organizacyjne i popularyzujące sztukę przed uzyskaniem stopnia doktora.....</b>	<b>211</b>

# KAMIL KUZKO

Urodziłem się w 1981 r. w Lublinie. W latach 1988–1991 uczęszczałem tam do Szkoły Podstawowej nr 20. Następnie kontynuowałem naukę w klasie o profilu sportowym (klasa pływacka) w Szkole Podstawowej nr 22 w Lublinie. W latach 1996–1999 pobierałem nauki w VII Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie, a w roku 2000 kontynuowałem edukację w IV Liceum Ogólnokształcącym w Lublinie, którego nie ukończyłem. Wykształcenie średnie wraz z maturą uzyskałem w Centrum Kształcenia Ustawicznego w Lublinie w roku 2001. W tym samym roku przystąpiłem do egzaminów na Wydział Artystyczny UMCS w Lublinie, bez powodzenia.

Następnie rozpocząłem naukę w Lubelskiej Szkole Sztuki i Projektowania na kierunku grafika komputerowa. W 2002 roku zdałem egzaminy wstępne na Wydział Artystyczny UMCS w Lublinie na kierunek malarstwo, gdzie następnie studiowałem z przerwą na wyjazd zarobkowy do Anglii (2006–2007) w pracowni prof. Adama Styki. W trakcie zagranicznego pobytu w semestrze zimowym w 2006 roku byłem słuchaczem w Reading College of Art and Design w Reading.

W 2008 roku na Wydziale Artystycznym UMCS w Lublinie obroniłem dyplom z malarstwa sztalugowego wyróżniony Nagrodą Dziekana pod opieką promotorską ad. Krzysztofa Bartnika. W 2008 roku zdawałem na studia doktoranckie w krakowskiej ASP, przedstawiając projekt rozprawy *Graffiti w Polsce po 1989 roku. Nurt nowojorski – geneza i rozwój*, i zostałem przyjęty.

W latach 2008–2011 byłem słuchaczem dziennych środowiskowych studiów doktoranckich na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie. Staż doktorancki zrealizowałem w Pracowni Malarstwa prof. Grzegorza Bednarskiego oraz w Pracowni Rysunku dr. hab. Marka Szymańskiego, prof. ASP. W roku akademickim 2010/2011 zostałem zatrudniony na godziny zlecone na stanowisku asystenta w Pracowni Malarstwa prof. Grzegorza Bednarskiego. W 2012 roku obroniłem rozprawę doktorską pt. *Podróż – dworzec, przedział, poczekalnia, rozkład jazdy* na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie, której promotorem był prof. Grzegorz Bednarski.

Od 2012 roku jestem członkiem Związku Polskich Artystów Plastyków Okręgu Krakowskiego oraz Fundacji Transporter Kultury.

W latach 2012–2015 byłem zatrudniony na godzinach zleconych na stanowisku asystenta na Wydziale Grafiki w Pracowni Malarstwa dla I roku prowadzonej przez dr. hab. Zbigniewa Cebulę, prof. ASP.

Od 2013 roku, najpierw jako asystent, a od 2016 roku jako adiunkt, jestem zatrudniony w Pracowni Rysunku nr V – prowadzonej przez dr. hab. Piotra Korzeniowskiego, prof. ASP – w Katedrze Rysunku na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. W latach 2014–2016 byłem przewodnikiem Krakowskiego Szlaku Street Artu zainicjowanego przez Galerię Krakowską oraz Urząd Miasta Krakowa. W 2016 roku otrzymałem Nagrodę Specjalną Rektora za realizację sgraffito przyznanej przez JM Rektora ASP w Krakowie. W 2018 roku uzyskałem stypendium Miasta Krakowa w dziedzinie Street Art. W 2019 roku zostałem odznaczony Brązowym Krzyżem Zasługi. W latach 2015–2017 publikowałem teksty poświęcone sztuce ulicy i zagadnieniom w przestrzeni publicznej w „Głosie Plastyków” wydawanym przez Okręg Krakowski ZPAP. W latach 2017–2022 prowadziłem malarstwo ścienne na studiach podyplomowych Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie. W 2023 roku zostałem odznaczony medalem *Vive l'art* Okręgu Krakowskiego ZPAP za całokształt twórczości oraz otrzymałem Nagrodę Rektora II stopnia za osiągnięcia artystyczne. Także w 2023 roku otrzymałem stypendium na wyjazd do Massachusetts College of Art and Design w Bostonie w USA w ramach programu Erasmus+.



Wskazanie osiągnięcia wynikającego z art. 16 ust. 2 Ustawy z dnia 14 marca 2003 roku o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki. Zgodnie z wymogiem formalnym wskazuję cykl murali powiązanych tematycznie i będących wzajemnie uzupełniającym się zestawem prac zrealizowanych w przestrzeni publicznej:

1. *Dramat Wolności/Stanisławowi Maruszowski*,  
ca. 5 × 21 m, mural, Areszt Śledczy w Krakowie przy ul. Montelupich, Kraków 2014.
2. *Horror Vacui*,  
ca. 9 × 10,5 m, mural, Batumi Art School, Urban Art Festival – Art Activ, Batumi (Gruzja) 2014.
3. *Pod ręką*,  
cykl 13 sgraffito o zróżnicowanym formacie zrealizowanych na łącznej powierzchni  
ca. 2.4 × 14 m, sgraffito, Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie, Kraków 2016.
4. *Skibińska 17*,  
ca. 10 × 12 m, mural, Pracownia Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry”  
(mural pokonkursowy), Lublin 2016.
5. *Złota plaża pośród drzew*,  
ca. 15 × 12 m, mural, Festiwal Monumental ART, Gdańsk Zaspą 2016.
6. *Ciąg dalszy nastąpi*,  
ca. 8 × 3 m, mural, Dom Kultury Węglin, Lublin 2016.
7. *Kopciuszek*,  
ca. 2 × 3 m, mural, Next Lewel Fintes, Niepołomice 2016.
8. *Triangle*,  
ca. 16 × 9 m, mural, Międzynarodowy projekt artystyczny Triangle,  
Düsseldorf (Niemcy) 2017.
9. *Narciarz na zakręcie*,  
ca. 5 × 32 m, mural, Polish Urban Art v.2, Trafacka Gallery, Praga (Republika Czeska) 2017.
10. *Kosmonauci*,  
ca. 9 × 9 m, mural, 40-lecie Lubelskich Spotkań Plastycznych, LSM Lublin 2017.
11. *Przy Tablicy*,  
ca. 3,5 × 8,5 m, mural, Lublin 2017.
12. *Uzdrowienie paralityka*,  
ca. 4 × 6 m, mural, wystawa „Dom w ogóle, dom w szczególe”, Art House, Kraków 2018.
13. *Hermes wiodący duchy bohaterów do Hadesu*,  
ca. 13 × 15 m, mural, Kraków 2018.
14. *Pętla*,  
ca. 12 × 10 m, mural, Festiwal Polikultura, Kraków 2018.
15. *Villa dei Misteri*,  
ca. 1,5 × 9 × 4 m, mural, Posidonia, Syros (Grecja) 2021.
16. *Betesda*,  
ca. 2,7 × 20 m + 2 × 3,5 m, mural + sgraffito, Galeria Ściany, Wydział Konserwacji  
i Restauracji Dzieł Sztuki, Kraków 2021.
17. *Dom Miłości*,  
ca. 25 × 14 m, mural, Karwina (Republika Czeska) 2023.



# OMÓWIENIE OSIĄGNIĘĆ

„Poeta czterdziestoletni już się dokonuje, albo już się dokonał. Inni, co się już dokonali, nie są już dla niego tacy ważni. Już jest, myśli więc o sobie. Myśli, kim był, kim jest i kim ma być: jak się ma dokonać. Dojrzały albo prościej: dorosły poeta jest więc w nie najlepszej sytuacji”<sup>1</sup>.

Jarosław M. Rymkiewicz

Prezentowany cykl dzieła habilitacyjnego zaczynam od realizacji w więzieniu. Już sam ten fakt zachęca do głębszych refleksji. Wielowątkowość obszarów, w jakich się poruszam, skoncentrowana wokół egzystencji człowieka, nie ułatwia mi zadania, jakim jest namysł nad dziełem habilitacyjnym, który w formie autokomentarza wymagany jest przez ustawę. Po raz pierwszy zasiadłem przed notatnikiem, mając na celu wszczęcie procedur przewodowych przed pięciu laty. Będąc wówczas świeżo po zamknięciu projektu „Triangle” w Düsseldorfie, niesiony falą wspomnień i podsumowań, stworzyłem co prawda tekst, ale w swej formie przypominał on daleko bardziej powieść kryminalną aniżeli oficjalny dokument.

Wróciłem więc po bez mała pięciu latach do folderu „habilitacja” na pulpicie mojego komputera, aby dokończyć, co zacząłem. Rzecz w tym, że formalizowanie sztuki biurokratycznymi procedurami napawa mnie lękiem i niechęcią, a to, w jaki sposób podchodzę do własnej twórczości, zdaje się nie sprzyjać proceduralnym ramom. Mając na względzie powyższe, za cel w niniejszym komentarzu postawiłem sobie skupienie się na opisie prac, powstrzymując się jednocześnie przed rozwijaniem wątków pobocznych, jakie siłą rzeczy pojawiają się w przypadku twórczości w przestrzeni publicznej.

Jest kilka powodów, które stoją za wyborem muralu jako formy artystycznej wypowiedzi do podstępowania przewodowego. Ośmielę się stwierdzić, że jest to najbardziej charakterystyczna dyscyplina twórczości, jaką uprawiam. To właśnie w obrębie malarstwa ściennego kształtował się mój dotychczasowy język plastycznej wypowiedzi. Malowane od połowy lat dziewięćdziesiątych graffiti „podprowadziło” mnie pod budynek Wydziału Artystycznego UMCS w Lublinie, gdzie rozpocząłem swoją artystyczną edukację. Graffiti od samego początku opierające się na literze – pisaniu własnego pseudonimu – adresowane do wąskiego grona własnych „wyznawców” nie dawało mi wystarczającej satysfakcji. Podczas studiów w Lublinie zdecydowanie więcej czasu poświęciłem malarstwu sztalugowemu. Pomimo to malarstwo ścienne i eksperymenty formalne próbujące łączyć ze sobą różne stylistyki nierzadko inspirowane twórczością artystów działających w przestrzeni ulicy towarzyszyły mi nieustannie. W pracy doktorskiej prezentowałem zarówno murale, jak i obrazy figuratywne malowane olejem na płótnie.

Ostatnia dekada mojej twórczości, z której wybór przedstawiam pod ocenę Szanownej Komisji, charakteryzuje się różnorodnością wątków i technik przeze mnie używanych. Jeżeli szukać zwornika w mojej twórczości, który z jednej strony charakteryzuje się stabilnym punktem ciężkości, a z drugiej ukazuje różnorodność moich zainteresowań i złożoność cytatów, z których korzystam, to właśnie murale stanowią stały i reprezentatywny nurt w mojej twórczości.

Spośród wielu argumentów stojących za takim, a nie innym wyborem dzieła habilitacyjnego z pewnością powinienem wymienić i podkreślić dwa: spotkanie i proces. Nie jestem w stanie jednoznacznie rozstrzygnąć, czy trud, z jakim przychodzi mi długotrwałe, a przede wszystkim systematyczne przebywanie w samotni, jaką jest pracownia, wynika z cech mojego charakteru czy może z preferowanego charakteru pracy. Faktem jest, że relacyjność moich działań oparta na spotkaniu z drugim człowiekiem wyciąga mnie poza przestrzeń pracowni – w złożoną tkankę zawiłych relacji i powiązań, która kształtuje się nie tylko

<sup>1</sup> Jarosław M. Rymkiewicz, „Poezje wybrane”, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1981, s. 5

w obrębie przestrzeni urbanistycznej, ale przede wszystkim ludzkiej, społecznej. Do pracowni zaglądam przeważnie, by przygotować projekt i dobrać narzędzia. Odnoszę wrażenie, że istotna część mojej pracy twórczej odbywa się poza pracownią – często w spotkaniu z drugim człowiekiem. Miejscem pracy staje się przestrzeń miasta. Naturalny jest dla mnie spacer z plecakiem, w którym mam szkicowniki z pospieszonymi notatkami i kilka lektur czytanych jednocześnie. Przez jakiś czas próbowałem zwalczać ten sposób pracy, starając się wprowadzić nawyk codziennej dyscypliny pracy w studio. Odczułem jednak, że było to na siłę i wbrew sobie. Tak więc wychodzę. Wychodzę na spacer, na ławkę, na ulicę, na spotkanie.

Po drugie proces. Czasami spotykam się z zaskoczeniem i niezrozumieniem, kiedy odpowiadam na pytanie dotyczące trwałości i sposobów zachowywania czy konserwacji murali. Przyznam, że dla mnie nie ma większego znaczenia, czy ściana będzie „wisieć” rok czy 10 lat. Cieszę się, gdy mam możliwość pozostawić własny ślad w przestrzeni miasta, ale nie czuję żadnego żalu czy smutku, kiedy kolejny mój mural znika. Choć i tu można znaleźć wyjątki, bo kiedy jestem zamalowywany przez innych, konkurencyjnych malarzy, pojawia się złość i chęć odreagowania. Pomijając jednak sprawy ambicjonalne, istotne jest dla mnie doświadczenie samego procesu powstawania dzieła oraz spotkań mu towarzyszących. Końcowy efekt w postaci muralu traktuję bardziej jako sygnaturę, podpis – podobnie jak ma to miejsce w przypadku graffiti. Efemeryczność, jaka wiąże się z powstawaniem murali, które realizuję w technikach i warunkach atmosferycznych, które z góry skazują obrazy na kilku- czy kilkunastoletni okres odbioru, podkreślają proces jako istotny czynnik dzieła. Nie jest łatwo uchwycić i opisać to wszystko, co wydarza się w trakcie przygotowywania projektu muralu i jego realizacji, ale echa tego procesu przenoszone ze ściany na ścianę stają się na swój sposób zapisem, by nie rzec dziennikiem. Staram się nie opowiadać wprost, nie epatować tematem. Mieszam ze sobą różne wątki i cytaty, które bez autorskiego komentarza zyskują nową czytelność i nowe znaczenia. Te „niedopowiedzenia” nierzadko zastanawiają przechodniów i prowokują do pytań czy dyskusji. Lubię te spotkania pod ścianą i interpretacje niewtajemniczonych odbiorców mojej sztuki, których raczej nie spotkam w galeryjnych salonach. Niektóre z tych spotkań i rozmów zostają ze mną na długo. Znacznie dłużej niż same murale.

Na wiosnę 2023 roku po ponad rocznych przygotowaniach trafiła w moje ręce długo oczekiwana książka o nieoczywistym tytule *Kulisy kroju i zycia*. Jest to wybór moich prac opatrzonej tekstem Magdaleny Kuleszy-Fedkowicz. Wyboru dzieł i nadania im ram graficznych dokonał Konrad Smolarski. Widząc efekt i wsłuchując się w sugestie osób, z których zdaniem się liczę, postanowiłem załączyć książkę do niniejszego postępowania, jako przykład zrealizowanych oryginalnych osiągnięć artystycznych, stanowiących znaczny wkład w rozwój dyscypliny, którą uprawiam.





# **DRAMAT WOLNOŚCI/ STANISŁAWOWI MARUSARZOWI**

ca. 5x21m, mural, Areszt Śledczy w Krakowie  
przy ul. Montelupich,  
Kraków 2014



Pierwszą pracą, którą chciałbym wskazać w zestawie dzieł habilitacyjnych, jest mural zrealizowany w Areszcie Śledczym przy ulicy Montelupich w Krakowie w 2014 roku. Jest to trzecia z czterech realizacji ściennych, które namalowałem w więzieniach. Murale towarzyszyły projektom *wolnościowym*, których pomysłodawcą jest prof. Zbigniew Bajek.

Udając się po raz pierwszy na wizję lokalną i rozmowę z funkcjonariuszami Służby Więziennej, nie miałem żadnych propozycji projektowych. Jednym z pierwszych pytań, które zadałem, było pytanie o historię ucieczek z Aresztu. W odpowiedzi usłyszałem, że jedyną (co później nie do końca okazało się prawdą) udaną była ucieczka z celi śmierci podjęta z lipca 1940 roku w czasie hitlerowskiej okupacji. Z sześciu więźniów, którym udało się wyskoczyć z okna, dwóch zbiegło poza mury. Byli to Aleksander Bugajski i Stanisław Marusarz.

Temat na mural miałem gotowy. Przypomniałem sobie cmentarz na Pęksowym Brzyzku w Zakopanem, gdzie spoczywa Marusarz. Po raz pierwszy zaprowadził mnie tam ojciec jako młodego chłopca w trakcie obozu sportowego. Opowiadał mi wtedy nie tylko o historii wybitnego skoczka narciarskiego, ale również o swoim spotkaniu ze sportowcem w latach szkolnych.

Kilkanaście dni później, będąc ze studentami na plenerze w Zakopanem, czytałem *Na skocznjach Polski i świata* – zbiór wspomnień Marusarza. Rozmawiałem także z góralami o legendzie Podhala. Fascynująca historia, a także ilość ówczesnych obowiązków doprowadziły mnie do decyzji, aby – jeżeli to możliwe – pomalować ściany bez projektu. Do improwizacji nie musiałem przekonywać prof. Zbigniewa Bajka, którego autorytet pozwolił na uzyskanie kredytu zaufania od dyrekcji więzienia.

Na pomalowanie blisko 150 m<sup>2</sup> miałem tydzień. Dokładniej rzecz biorąc: od poniedziałku do piątku w godzinach 8–15 z przerwą na obiad. Rygorystyczny regulamin więzienia, niespotykany w innych jednostkach ruch osadzonych na dziedzińcu, na którym powstawał mural, zmuszał do dyscypliny pracy oraz szybkości realizacji. Wybór sprejów jako narzędzia rysunkowego oraz ograniczenie się do bieli i czerni były konsekwencją powyższych ograniczeń. Pomimo moich starań, a miałem już wcześniejsze doświadczenia współpracy przy tworzeniu murali z osadzonymi,

przy okazji tej realizacji nie było takiej możliwości. Przez pierwsze półtora dnia pomagał mi student – Damian Bąk – wykreślając wraz ze mną ramy obrazów w obrazie, formy przypominające zabiegi znane m.in. z techniki mozaiki czy z komiksów. Pomysł ten, który w owym czasie kilkakrotnie wykorzystałem w realizacjach ściennych, w tym wypadku był próbą formalnego domknięcia w całość dwóch narożnych ścian, na których nieregularnie występują okna i drzwi.

W trakcie jednej z pierwszych wizyt, przed rozpoczęciem prac, kiedy przyniosłem na bramę spreje w kartonach, nie dało się nie zauważyć specyficznego uśmiechu funkcjonariuszy, któremu towarzyszyło pytanie o moje preferencje klubowe: Wisła czy Cracovia? Kilka minut później napotkany więzienny kapelan z zainteresowaniem, ale i z przerażeniem dopytywał się o projekt i mój pomysł na zaaranżowanie rzeźby Matki Boskiej, która ma swoje miejsce na ścianie.

Prace rozpocząłem od wkomponowania figury Maryi. Źródłem inspiracji były sztychy drzeworytnicze, fragmenty krajobrazu, roślinności oraz architektury Podhala. Na jednej z *tablic* umieściłem cytaty z *Tchnienia* Xawerego Dunikowskiego – więźnia Montelupich. W trakcie malowania ścian nieustająco towarzyszył mi funkcjonariusz. Z początku myślałem, że chodzi o moje bezpieczeństwo. Po jakimś czasie, w trakcie zmiany strażników, usłyszałem pytanie: skąd mnie przywieźli i na jak długo? Uśmiecham się na wspomnienie tej sceny, która znacząco zweryfikowała moją perspektywę obecności w tamtym miejscu. Fakt ten, jak również dalsza pogawędka z *klawiszem*, pozwoliły mi zrozumieć, że podstawowym celem strażnika była ochrona drabiny i rusztowania. Dopóki nie namalowałem na ścianie postaci skoczka narciarskiego w charakterystycznym dla przedwojnia stylu, dopóty z okien cel więziennych słyszałem, oprócz zacepek, inwektywy. Po namalowaniu skoczka wymowa okrzyków zmieniła się diametralnie, a od jednego z więziennych kalifaktorów usłyszałem skierowane pod moim adresem ważne słowo: szacunek.

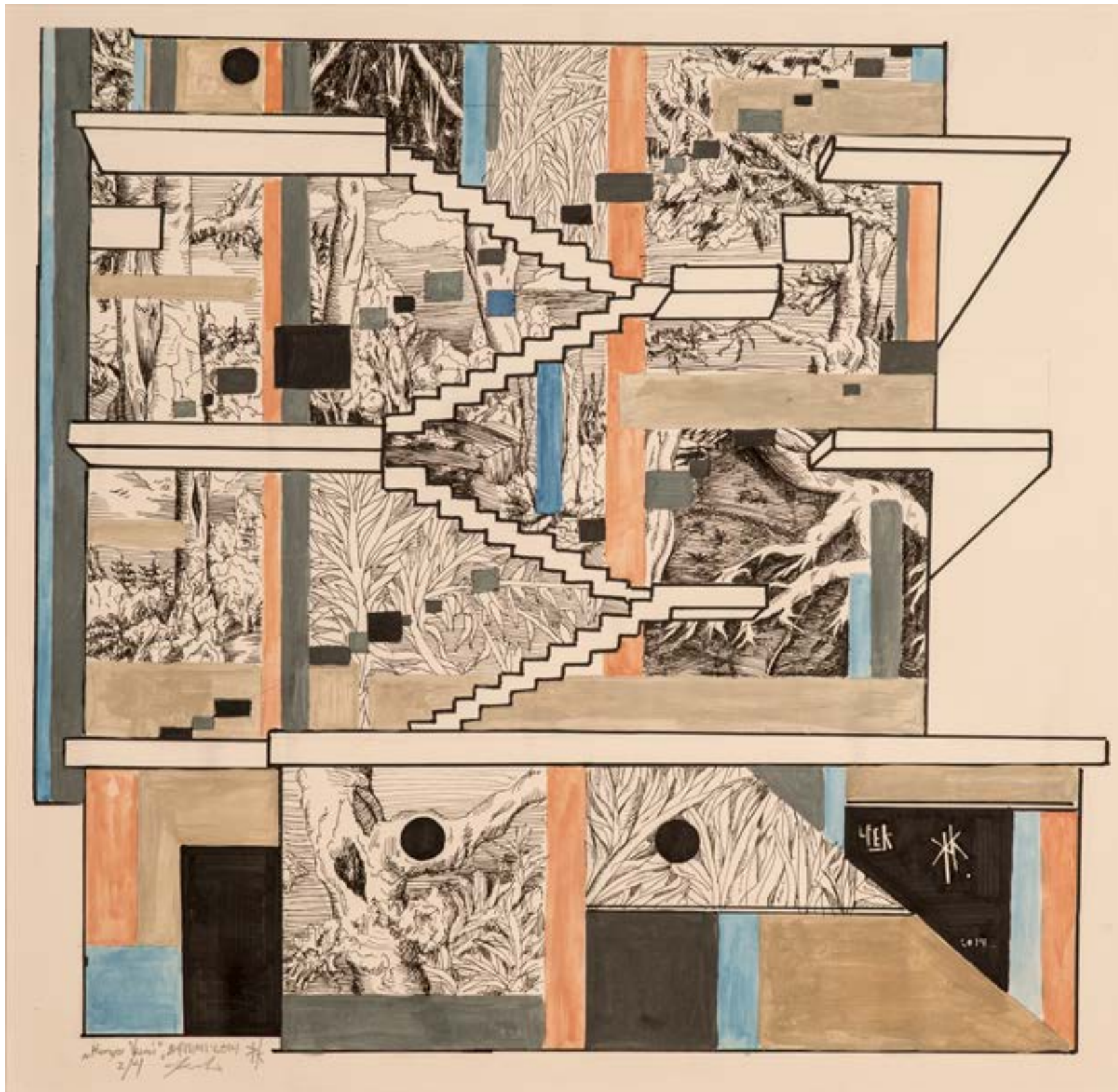






# HORROR VACUI

ca. 9x10,5m, mural,  
Batumi Art School,  
Urban Art Festival -Art Activ,  
Batumi (Gruzja) 2014



Kilka tygodni po zakończeniu muralu w więzieniu udałem się do Gruzji, gdzie na zaproszenie organizatorów festiwalu oraz Europejskiej Fundacji Kultury Miejskiej pomalowałem ścianę na budynku Szkoły Plastycznej w Batumi. Mural był częścią większego projektu „Polish Urban Art” mającego swoje odsłony również w Berlinie, Sztokholmie, Paryżu, Mińsku, Lwowie, Warszawie i Lublinie. Projekt miał na celu promocję polskich artystów ulicy w Europie. Wystawom zbiorowym i muralom towarzyszył obszerny katalog. Inicjatywę wsparł Instytut Adama Mickiewicza.

Miałem ten zaszczyt, że projekt rozpoczął się w Batumi od muralu mojego autorstwa oraz warsztatów, które poprowadziłem z młodzieżą szkolną na pobliskiej ścianie. W odróżnieniu od projektów *wolnościowych* do Gruzji udałem się z gotowym i zaakceptowanym przez organizatorów projektem. Boczna fasada szkoły, na której powstał mural, posiada zewnętrzną klatkę schodową co znacząco wpłynęło na kompozycję obrazu. Postanowiłem wprowadzić cytaty z okolicznej architektury, co okazało się, gdy byłem już na miejscu, trafnym pomysłem. Architektura nadmorskiego miasta zrobiła na mnie ogromne wrażenie – do dziś nie spotkałem się z niczym podobnym – stąd też umowny tytuł muralu *Horror Vacui*.

Była to moja pierwsza wizyta w Gruzji. Urzekł mnie ten kraj, a jeszcze bardziej ludzie go zamieszkujący. Wspominam ten czas z ogromną wdzięcznością i cieszę się, że po kilku latach miałem okazję wrócić do Batumi i pomalować następne ściany. Pomimo wielu wspaniałych reminiscencji chciałem wspomnieć również o tych mocno osadzonych na łękach, które towarzyszyły mi przed wyjazdem i w jego trakcie. Na wiosnę 2014 roku, kiedy pracowałem nad projektem ściany, doszło do aneksji Krymu przez Rosję. W lipcu, chwilę po zakupie biletów lotniczych do Kutaisi, doszło do zestrzelenia nad terytorium Ukrainy przez Rosję holenderskiego samolotu pasażerskiego. W hostelu, w którym nocowałem, oprócz Rosjan spotkałem także Ukraińców z rosyjskimi paszportami. Nie czas i miejsce na szczegółowe zarysowanie tła wydarzeń, a w szczególności rozmów ze spotkanymi w tamtych dniach ludźmi, ale z pewnością ten aspekt doświadczenia miejsc i spotkań wzbogaca i kształtuje mój sposób postrzegania rzeczywistości. Ma także wpływ na kształt i treść form, które wprowadzam w przestrzeń publiczną.







# POD RĘKĄ

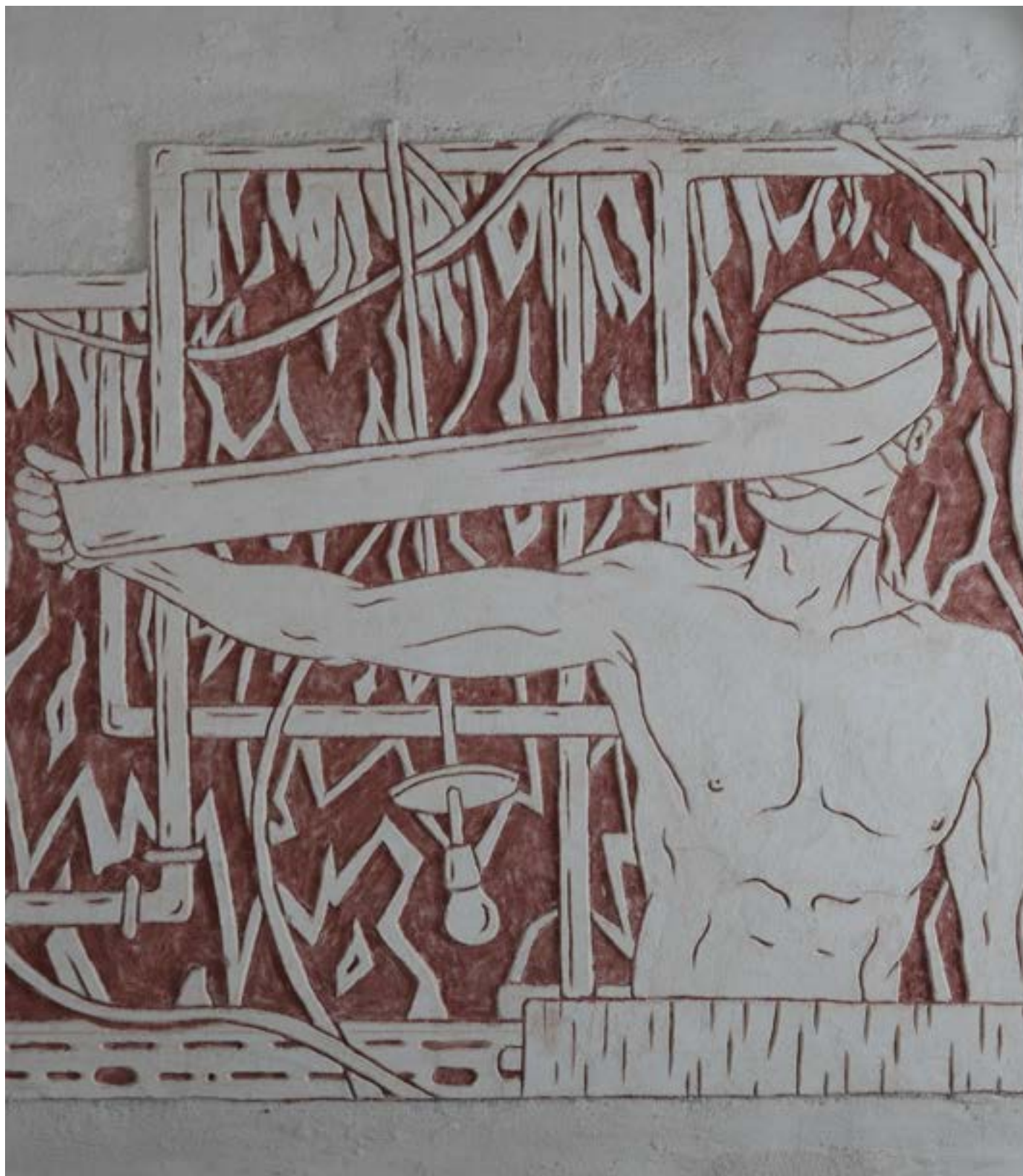
cykl 13 sgraffito o zróżnicowanym formacie  
zrealizowanych na łącznej powierzchni  
ca. 2.4x 14m, sgraffito,  
Akademia Sztuk Pięknych w Krakowie,  
Kraków 2016

W 2015 roku zostałem zaproszony przez Rektora macierzystej uczelni – prof. Stanisława Tabisza – do zaprojektowania i pomalowania ścian w podpiwniczeniach głównego gmachu Akademii przy placu Matejki. Okazją była reaktywacja klubu studenckiego „Pod Ręką”. Od dłuższego czasu miałem w planach zapoznanie się z techniką sgraffito. Nie mając wcześniejszych doświadczeń w tej technice, przedstawiłem swoją propozycję Jego Magnificencji i otrzymałem akceptację. Co prawda, skucie tynków, przygotowanie ich kolejnych warstw, a następnie ich narzucenie na ścianę i wycięcie rysunku było nie w smak działowi administracyjnemu, lecz decyzja zapadła. Poprosiłem o pomoc i receptury dr Katarzynę Stępień z Wydziału Konserwacji i Restauracji Dzieł Sztuki. Podjęliśmy wspólnie decyzję, że najbardziej adekwatną formą nauki będzie zapoznanie się z warsztatem, który był stosowany w wiekach minionych.

Pomimo różnego rodzaju utrudnień udało się przywieźć na Akademię półtorej tony piachu i rozsypać go równomiernie na piwnicznych posadzkach. W trakcie schnięcia piachu, po wcześniejszych odkrywkach konserwatorskich, rozpoczęłam skuwanie tynków i odsłanianie fundamentów Alma Mater. Nie ukrywam, że tego typu praca sprawiła mi dużo przyjemności. Z rozbawieniem wspominam minę kierownika administracyjnego, który na wieść o moich działaniach przybył, aby mnie odwieść od prac. Było za późno.

Pierwszego dnia pracowałem na pożyczonych narzędziach, które są wykorzystywane na Wydziale Konserwacji. „Dentystyczne rozmiary” pacek, kielni i ostrzy nie sprzyjały planowanemu terminom. Drugiego dnia poprosiłem o pomoc pana Artura, fachowca od tynków, zatrudnionego w dziale technicznym ASP. Kielnie i pace do szerokości jednego metra kilkakrotnie zwiększyły możliwości działania. Pod koniec prac, w trakcie najtrudniejszego fragmentu do tynkowania – wnęki w formie absydy – pojawił się niespodziewany gość. Był to jeden z budowniczych Nowej Huty, emerytowany tynkarz, który przekazał przed laty swoją wiedzę i doświadczenie jednemu z pracowników naszej Akademii. Czułem się jak na egzaminie czeladniczym.

Projekt, który zrealizowałem, ma kilka źródeł inspiracji. Zapoznając się z historią klubu „Pod Ręką” natrafiłem na zapis performance grupy AWACS<sup>1</sup> założonej przez Piotra Grzybowskiego i Macieja Toporowicza. Na jednym z występów grupy z 1981 roku – roku moich urodzin – Toporowicz wystąpił w bandażach



jako zamaskowana postać. W kolejnym występie grupy była mowa o potłuczonych żarówkach. Temat bandaży i rozbitego szkła, zarówno ze względu na charakterystyczną dla sgraffito ostrość cięć rysunkowych, jak również mój ówczesny stan emocjonalny związany z zakończeniem wieloletniego związku, był adekwatnym bodźcem do rozpoczęcia prac projektowych. Nie bez znaczenia było także odkrycie przeze mnie niedużego rysunku Stanisława Wyspiańskiego *Hermes wiezie duchy bohaterów do głębin Hadesu*. Jak się później okazało, do tego tematu miałem jeszcze powrócić kilkakrotnie.

Po raz kolejny zastosowałem kompozycyjny zabieg umieszczenia obrazów w obrazie. Ilość instalacji, które znajdują się w piwnicznych korytarzach, oraz praca na dniówki, charakterystyczna dla działań w mokrych tynkach, same podpowiedziały tego typu rozwiązanie. W mojej dotychczasowej karierze malarza ściennego to właśnie ta realizacja, z wielu powodów, jest dla mnie istotnym doświadczeniem. Prace rozpoczynałem przeważnie około 8 rano po wcześniejszym papierosie i kawie w pomieszczeniu obsługi technicznej Akademii, które mieści się na poziomie klubu. Następnie mieszałem piach z wapnem i narzucałem pierwszą warstwę, tak zwaną szprycę. Kolejnym krokiem było rytmiczne uderzanie młotkiem w cegły – przygotowanie kruszywa pod warstwę w kolorze. Po założeniu trzech warstw następowała chwila przerwy. To dziwne, jak intensywne doświadczenie miejsca połączone z wielogodzinną ciężką fizyczną pracą sprzyja koncentracji – pomimo zmęczenia. Do dziś bez trudu jestem w stanie odtworzyć stan, który wówczas mi towarzyszył. Rytmiczny, powtarzający się piszcący dźwięk systemu grzewczego Akademii z początku doprowadzający do szaleństwa po kilku dniach stał się mantrycznym zapisem procesu schnięcia piachu z wapnem. Zapach i dźwięk. Zmęczenie. Wyłaniające się obrazy. Z Akademii wychodziłem po północy. Po tygodniu prac na palcach prawej dłoni zauważyłem skórę, która z dnia na dzień, marszcząc się, coraz bardziej zaczynała przypominać „skórę praczek”, choć wtedy skojarzenia miałem tylko z topielcem. Efekt bagatelizowania ostrzeżeń dr Stępień doprowadził do zaniknięcia linii papilarnych na dwóch palcach. Dzięki tej nauce następne sgraffito wykonywałem, używając porządnych rękawic.

<sup>1</sup> <https://magazynsum.pl/to-był-taki-punk-artystyczny-rozmowa-z-maciejem-toporowiczem/>.













# SKIBIŃSKA 17

ca. 10x12m, mural,  
Pracownia Sztuki Zaangażowanej Społecznie –  
„Rewiry” (mural pokonkursowy),  
Lublin 2016

W połowie 2016 roku zostałem zaproszony przez organizatorów do udziału w otwartym konkursie na projekt elewacji kamienicy przy ulicy Skibińskiej 17 w Lublinie. Adres dobrze mi znany. W pobliskiej parafii przyjąłem pierwszą Komunię Świętą. Lubelskie Stare Bronowice owiane złą sławą odwiedzałem regularnie w młodzieńskich latach, wagarując z pobliskiego VII Liceum Ogólnokształcącego, którego finalnie nie ukończyłem.

Przedwojenna dzielnica robotnicza położona u podnóża Starego Miasta w latach pięćdziesiątych została przeznaczona do wywłaszczenia. Ten skromny rys historyczny, jak również koleje tego niedużego kwartału, stworzyły specyficzne uwarunkowania do powstania ulicznego klimatu, który na przełomie wieków robił na mnie duże wrażenie. Odrapane tynki kamienic, na których podwórzach nierzadko znajdowały się wychodki. Grupy recydywistów na balkonach w letnie dni grający bez koszulek w karty. W bramach pijący alkohol, a na ulicy bawiące się dzieci. Ulicę zamieszkiwała również inteligencja, która dopełniała tego specyficznego tumultu kulturowego. Mam kilka intensywnych wspomnień związanych z ulicą Skibińską.

Na zaproszenie organizatorów odpowiedziałem bez wahania, ale cień lęku położył się na tej decyzji. Wrócić po niespełna dwóch dekadach i spojrzeć sobie i otoczeniu w oczy. Kim byłem? Kim jestem?

Pracownia Sztuki Zaangażowanej Społecznie „Rewiry” stara się działać na „mapie problemów” miasta, wskazując na obszary dotknięte m.in. wykluczeniem, przemocą, biedą, prostytutką. W trakcie przygotowywania projektu dowiedziałem się, że szalę decyzji komisji konkursowej przeważała moja realizacja sprzed kilku miesięcy w technice sgraffito. Przygotowałem projekt pod tę właśnie technikę.

Pierwsza wizyta studyjna i rozmowy z mieszkańcami uświadomiły mi, jak niewiele przez czas mojej nieobecności się zmieniło. Powstały dwa murale i Punkt Kultury – rodzaj lokalnego, społecznego ogniska zorganizowanego oddolnie przez „Rewiry”. Po za tym bez zmian. Odpadające tynki i wychodki na dworze.

Jedna z lokalnych firm budowlanych, która podjęła się przygotowania elewacji pod mural, przez kilka miesięcy miała problem z ustawieniem rusztowania. Skromny bu-

dżet i problemy organizacyjne doprowadziły do decyzji o zaniechaniu sgraffito na rzecz innej techniki malarskiej – mineralnej.

Rozmowy z kilkoma ludźmi w trakcie malowania zostaną w mej pamięci przez długi czas.

Autoportret zwielokrotniony bez twarzy. Gesty dłoni z jednej strony nawiązujące do performansów Jana Świdzińskiego, z drugiej odwołujące się do symboliki lokalnej podkultury. Niektóre z rysunków przygotowywanych na ścianę stały się załącznikiem obrazów, które zaprezentowałem rok później w lubelskiej galerii Sceny Plastycznej KUL prowadzonej przez Leszka Mądziaka. Malowane fryzy z graficiarskim rodowodem oraz Abstrakcyjna Figura w miejscu przedwojennej kapliczki z rzeźbą Matki Bożej uzupełniły kompozycję.









# ZŁOTA PLAŻA POŚRÓD DRZEW

ca. 15x12m, mural,  
Festiwal Monumental ART,  
Gdańsk Ząska 2016



Piwniczne sgraffito zaowocowało także zaproszeniem przez kuratora Gdańskiej Zaspy – Piotra Szwabego. Gdańska kolekcja murali jest największym zbiorem tego typu prac w Europie. Po cichu liczyłem na możliwość zrealizowania własnej ściany na Zaspie. Udało się to podczas ostatniej – jak do tej pory – edycji Festiwalu Monumental Art w 2016 roku. Piotr Szwabe zgłosił się z propozycją wykonania muralu w technice sgraffito. Z pośród dostępnych do pomalowania bloków wszystkie były po termomodernizacji co z góry uniemożliwiło realizację obrazu w tej technice.

Rok wcześniej wykonałem serię kartonów inspirowanych witrażami Stanisława Wyspiańskiego, wprowadzając w warstwie narracyjnej elementy rozpoznawalne w środowisku graficyzmy – zajezdnie kolejowe. Projekty te były zamówione przez Good Looking Studio dla Philip Morris Polska, producenta marki Marlboro. Kampania reklamowa, w której brałem udział, była o tyle interesująca, że artyści byli zobowiązani do zachowania tajemnicy – nieinformowania o sponsorze malowideł – co było zgodne z ustawą o ochronie zdrowia przed następstwami używania tytoniu i wyrobów

tytoniowych. Jedynym warunkiem współpracy było odniesienie się w proponowanych projektach do lokalnego kontekstu. Nie można było w jakiegokolwiek formie wywołać skojarzeń z mecenasem. Kampania miała formę konkursu. Osoby palące miały możliwość zagłosowania na wybrane projekty. Pomalowałem ścianę na ul. Świętojańskiej w Gdyni. Projekty witraży niestety nie zebrały wystarczającej liczby głosów wśród krakowskich palaczy i trafiły do szuflady.

Po kilku poprawkach jeden z projektów witraży zaproponowałem organizatorom w Gdańsku, a następnie go zrealizowałem. W dolnej części muralu wyłania się zza krzaków zamaskowana postać. Tuż za nią trójmiejska SKM-ka – legendarny skład kolejki podmiejskiej EN57 w charakterystycznej kolorystyce. W centralnym punkcie kompozycji, u zbiegu linii umiejscowiłem zamiast rozety kamerę.





**CIĄG DALSZY NASTĄPI**  
ca. 8x3m, mural, Dom Kultury Węglin,  
Lublin 2016

Spośród kilkunastu projektów ściennych, nad którymi pracowałem w 2016 roku, chciałem wskazać także niedużą realizację na Domu Kultury w Lublinie. Przez kilka tygodni przedstawiałem pracownikom placówki różne wariacje, tworzone specjalnie z myślą o zleceniodawcy. To był błąd. Dyrekcja instytucji od początku wskazywała powody zaproszenia mnie do współpracy – otrzymałem pełną wolność w doborze środków, z której na początku nie potrafiłem skorzystać.

Lokalizacja budynku, który znajduje się w sąsiedztwie mieszkania mojej pierwszej dziewczyny, wywołała niepotrzebne reminiscencje. Nieprzepracowane rozstanie sprzed roku męczyło jak czkawka. Tego było zdecydowanie za dużo. Zacząłem kręcić się w kółko. Postanowiłem pojechać do Lublina, co w konsekwencji okazało się dobrym pomysłem.

Dom Kultury dał się poznać jako niezwykle interesująca przestrzeń. Zaraz przed wejściem stoi czerwona skrzynka na listy autorstwa Roberta Kuśmirowskiego, z którym łączyły mnie bliskie relacje, gdy jeszcze mieszkałem w Lublinie. Wewnątrz budynku, na ścianach, znajdują się rysunki Mariusza Tarkawiana, z którym studiowałem. Młodzi pracownicy ośrodka pełni twórczej pasji bardzo szybko przestawili moje myślenie na właściwe tory. Pomysł na mural pojawił się po chwili. Punktem zaczepienia stało się *Błędne koło* Jacka Malczewskiego. Namalowałem autoportret na drabinie w czapeczce bez twarzy. Gest dłoni wskazujący na list spadający do czerwonej skrzynki. Nie spotkałem ani pierwszej, ani ostatniej dziewczyny. Jest to pierwszy projekt ze wskazywanych dzieł habilitacyjnych, który przenieśliśmy na ścianę przy pomocy projektora.

Tytuł muralu – *Ciąg dalszy nastąpi* – nawiązuje do pocztówki, która została wydrukowana i rozdana odbiorcom malowidła – lokalnej społeczności. Na odwrocie pocztówki była zachęta do zinterpretowania dzieła z prośbą o wrzucenie do skrzynki pozostawionej przez Kuśmirowskiego. Spośród kilkudziesięciu odpowiedzi wylosowaliśmy wspólnie z organizatorami kilka kartek, które zostały nagrodzone książkami i albumami o street artcie.







# KOPCIUSZEK

ca. 2x3m, mural,  
Next Level Fintes,  
Niepołomice 2016



Raz na jakiś czas dzwoni do mnie znajomy, czasami znajomy znajomego z zapytaniem o namalowanie muralu. Z doświadczenia wiem, że bardzo rzadko udaje się sfinalizować tego typu inicjatywy. Dzieło, na które chciałem wskazać, jest wyjątkiem i w moim przekonaniu zasługuje na uwagę.

W jedną z wakacyjnych niedziel w 2016 roku przyjechał do mnie podkrakowski przedsiębiorca, któremu bardzo zależało na mojej pracy w jego nowo powstającym Centrum Sportu. Ten dzień pamiętam dobrze. W nocy miałem awarię wodociągową. Po nocnych podtopieniach niechętnie oczekiwałem wizyty natrętnego amatora sztuki. Kalendarz miałem wypełniony i skłonny byłem przekazać tę robotę któremuś ze znajomych. Myliłem się bardzo.

Już po kilku minutach rozmowy zacząłem się wsłuchiwać w człowieka pełnego pasji o niezwykle twórczym potencjale. To spotkanie znacząco poszerzyło moje rozumienie twórczości i realizowania celów życiowych. Stojący przede mną człowiek opowiadał o klubie sportowym, który chciał założyć – wybudować boisko dla dzieci z okolicznych wiosek. Bez wsparcia samorządowców i polityków dopiął swego.

Kolejnym celem było samofinansowanie się inwestycji. Artysta biznesmen postanowił dodatkowo wybudować siłownię z całym zapleczem, aby umożliwić rodzicom aktywne spędzania czasu w trakcie treningów ich latorośli.

Oglądając zdjęcia z placu budowy, pomyślałem, że świetnym rozwiązaniem byłoby pozostawianie surowych ścian z pustaków i na nich naniesienie szybkich form figuralnych za pomocą sprejów. Dokładnie o to chodziło mojemu rozmówcy. Dalsza rozmowa nie wymagała słów. Kilka dni później było po sprawie. Satysfakcja była obustronna. Mężczyzna w dresie bez twarzy w charakterystycznej dla siłowni pozie spoglądający za bucikiem w akcencie kolorystycznym klubu. Ściana na wyjście pomiędzy szatnią damską i męską.





# TRIANGLE

ca. 16x9m, mural,  
Międzynarodowy projekt artystyczny Triangle,  
Dusseldorf 2017



Ściana, którą zrealizowałem w ramach projektu „Triangle”, jest, a właściwie była – budynek już nie istnieje – jednym z wielu punktów programu towarzyszących wydawnictwu. Wystawa dwadzieściora artystów z Polski i Niemiec miała równoczesne odsłony w trzech galeriach: Instytutu Polskiego w Düsseldorfie, SITart VdDK 1844 w Düsseldorfie oraz w Galerii Miejskiej Kulturforum Alte Post w Neuss. W ramach projektu miałem przyjemność otworzyć wystawę indywidualną *Before wall* w Off-Galerie Punktommastrich. Nie obyło się bez pokazów krakowskich filmów krótkometrażowych, a także prezentacji młodej poezji z Krakowa.

Było to jedno z największych wydarzeń, w których brałem udział nie tylko jako zaproszony artysta, ale także współorganizator ze strony polskiej. Projekt był kontynuacją corocznych spotkań od lat odbywających się na przemian w Krakowie i Norymberdze w ramach działalności Fundacji Transporter Kultury, do której zostałem zaproszony przez fundatorów – Piotra Korzeniowskiego i Jakuba Najbarta – kolegów z Wydziału Malarstwa.

Kuratorem mojej wystawy oraz muralu był Konstantyn Zayka, który zorganizował wsparcie kilku kolejnych instytucji oraz uzyskał wszelkie możliwe pozwolenia. Lokalizacja muralu – przy Muzeum Sztuki Współczesnej K21 – z ekspozycją bardzo dobrze widoczną z mostu, który łączy dwa brzegi Renu, a na nich dwa miasta – Düsseldorf i Neuss – była jedną z ciekawszych, jakie pomalowałem. Gdybym miał wskazać jedno dzieło bądź projekt – upublicznienie mojego dorobku – do przewodu habilitacyjnego, to skłonny byłbym zatrzymać się na dłużej przy projekcie *Triangle*. W ciągu niespełna dziesięciu dni zrealizowałem cztery murale. Wziąłem udział w trzech wystawach zbiorowych, a także otworzyłem ekspozycję indywidualną, na której zaprezentowałem zrealizowane i niezrealizowane projekty malowideł ściennych. Intensywne przygotowania do projektu trwały ponad sześć miesięcy i uczestniczyło w nich wielu artystów i kuratorów z Polski i Niemiec.

Początkowo przygotowałem na ścianę projekt, który był kolażem dwóch ikon – *Jeźdźców Apokalipsy* Albrechta Dürera oraz flagi Unii Europejskiej. Kompozycja w dolnej części projektu zawierała mur, a pod nim umieściłem siedzącą postać mężczyzny. Projekt wywołał obawy i wątpliwości – nie został zaakceptowany. Sięgnąłem więc do

szuflady i zaproponowałem pracę z 2013 roku, która nie została zrealizowana w Lublinie. Skala budynku, jego najbliższe otoczenie oraz idea projektu *Triangle* były wskazówkami, którymi kierowaliśmy się wspólnie z kuratorem w doborze projektu po odrzuceniu pierwotnej koncepcji. Współpraca z Konstantym przerodziła się w przyjaźń, która trwa do dzisiaj. Kosta jest od przeszło dwóch dekad aktywnym artystą działającym w przestrzeni ulicy. Wspólny korzeń graffiti, z którego wyrastamy, bardzo ułatwił nam współpracę. O tym po części jest ten mural.

Dwóch mężczyzn siedzi w otwartych drzwiach wagonu (EN57), spoglądając wspólnie w przestrzeń miasta. Projekt muralu zainspirowany został fotografią, która powstała w trakcie porannej jazdy koleją podmiejską w jednym z polskich miast. Miałem okazję jechać pociągiem, którym jechali graficy po nocnym malowaniu na pociągach – udając się na końcową stację w celu zrobienia dokumentacji fotograficznej nocnych prac. Świt, wschodzące słońce nad miastem widziane z otwartych drzwi podmiejskiego wagonu oczyma zmęczonych i podchmielonych adeptów nielegalnego graffiti.





# NARCIARZ NA ZAKRĘCIE

ca. 5x32m, mural,  
Polish Urban Art v.2 ,  
Trafacka Gallery,  
Praga (Republika Czeska) 2017



Sukces, jakim okazał się projekt „Polish Urban Art”, zachęcił organizatorów do reedycji i zorganizowania wystawy zbiorowej polskich artystów urban artu (sztuki ulicy) w miejscach znamiennych dla środowiska – praskiej galerii Trafacka oraz lubelskiej Brain Damage. Dodatkowo w Pradze powstały dwa murale. Jeden autorstwa Łukasza „Nawera” Habiera oraz drugi mojego.

Jadąc do Pragi na wernisaż, nie miałem jeszcze stuprocentowej pewności, czy dojdzie do pomalowania ściany. Wziąłem ze sobą kilka projektów. Wstępną lokalizację przesłano mi mailem.

Na miejscu okazało się, że są problemy z wypożyczeniem podnośnika. Ściana, na której miał malować Nawer, była nieprzygotowana, a kolory źle dobrane. Z Polski przyjechała na tyle liczna delegacja, że organizatorzy przekierowali swoją energię na organizowanie noclegów. Bliskie więzi, które towarzyszą relacjom polsko-czeskim,

znalazły swe ujście w kilkudniowej imprezie. Realizację muralu Nawera przeniesiono na inny termin. Ściana, którą mi zaproponowano, nie była na tyle wymagająca, aby z niej zrezygnować. W trakcie jednej z powitalnych imprez w pracowni u Jana Kalaba zdecydowałem się na wykorzystanie projektu *Narciarza* z 2012 roku.

*Narciarz* w potocznym języku ulicy jest synonimem narkomana (charakterystyczny chód przypominający ślizg nart). Ściana jest zlokalizowana na zakręcie i składa się z dwóch fasad budynków, które łączą się mniej więcej w połowie. Połowa ściany była pomalowana przez praskiego artystę Michała Skapę – poproszono mnie o niezamalowywanie tej części. Postanowiłem nawiązać do pracy Skapy i zagęścić białe linie/kreski – ślady kijków narciarskich – od strony czeskiego kolegi. Białe kreski na ścianie stały się wyabstrahowanym, syntetycznym tagiem, którego używałem przed laty, jeżdżąc do Pragi na metro.

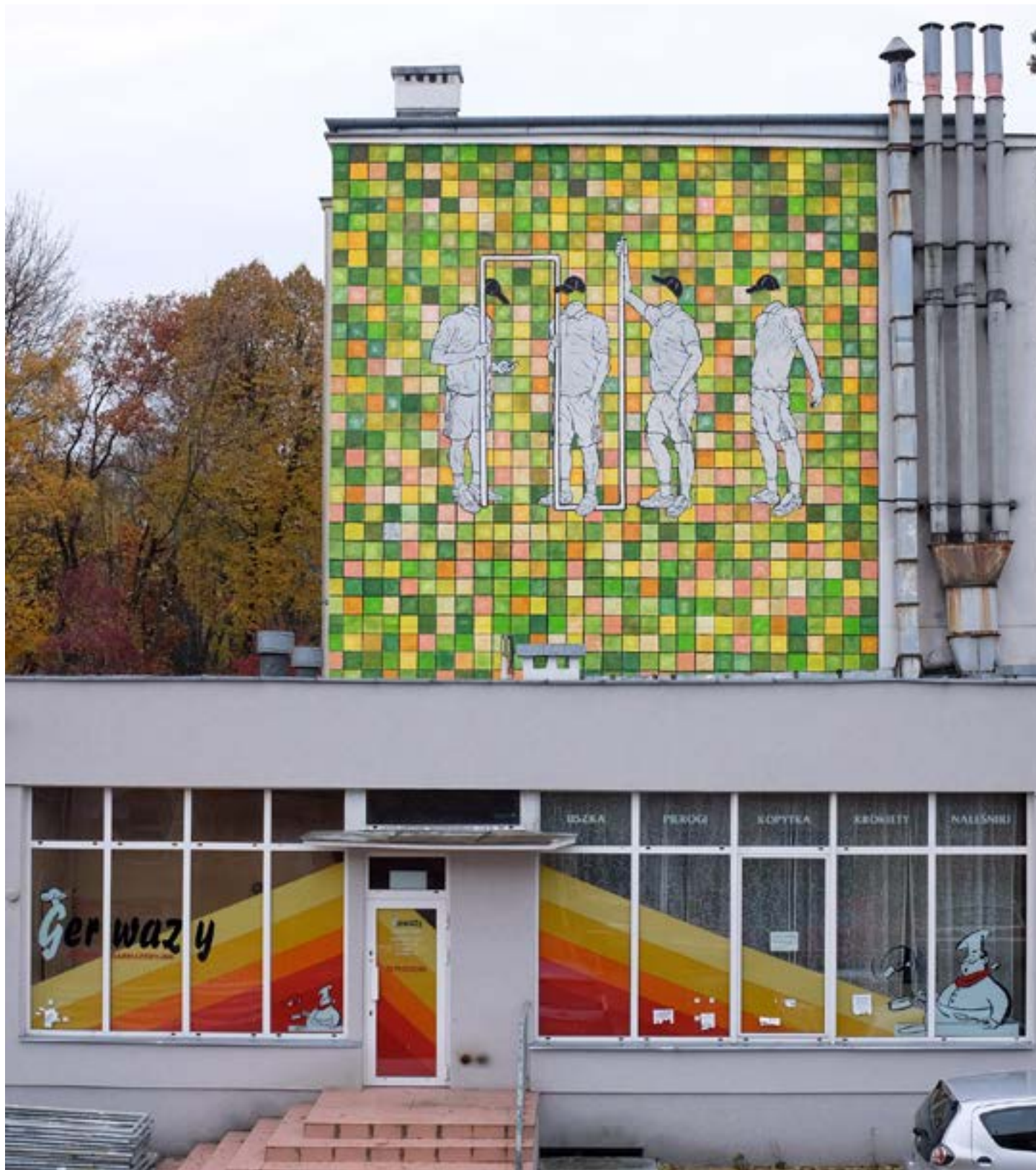






# KOSMONAUCI

ca. 9x9m, mural,  
40-lecie Lubelskich Spotkań Plastycznych,  
LSM Lublin 2017



Komentarz do tej pracy jestem zobowiązany zacząć od muralu, który pomalowałem w 2009 na Domu Kultury LSM w Lublinie w trakcie Lubelskiego Festiwalu Graffiti. Przed rozpoczęciem prac miałem spotkanie z dyrektorem jednostki. Oprowadził mnie po instytucji, pokazał zbiory malarstwa i grafiki. Kilukrotnie odwiedzałem to miejsce w trakcie studiów. Bywałem tam także w dzieciństwie. Pobliski plac zabaw ze zjeżdżalnią w formie rakiety kosmicznej był niewątpliwie atrakcją dzielnicy.

Pobliskie osiedle Słowackiego zaprojektowane przez Oskara Hansena, na środku którego znajduje się Szkoła Podstawowa wraz z okalającymi ją boiskami, jest kolebką lubelskiego graffiti. „Trójka”, jak ją nazywaliśmy, w połowie lat dziewięćdziesiątych była ważnym miejscem na mapie legalnie pojawiającego się graffiti. Chcąc dopatrzeć się źródeł lubelskiego graffiti i jego nagłej ekspansji po 1996 roku, należy wskazać Lubelską Dzielnicę Mieszkaniową, a w szczególności Hansenowskie osiedle Słowackiego.

Propozycja pomalowania ściany Domu Kultury LSM była dla mnie bez wątpienia radosną nowiną, a otwartość ówczesnego dyrektora – Andrzeja Zdunka – zachęciła do zmiany wstępnych zamysłów projektowych. To właśnie wtedy po raz pierwszy trafił w moje ręce katalog z Lubelskich Spotkań Plastycznych wydany w 1976 roku. Zaskoczenie, jakie na mnie ta publikacja wywarła, jest trudne do opisanie. Wewnątrz katalogu oprócz znanych mi, istniejących do dzisiaj, rzeźb i mozaik zobaczyłem po raz pierwszy murale z lat siedemdziesiątych. Zachwyciłem się. Pospiesznie podzieliłem się tą wiedzą z kolegami. Wypożyczyłem jedyny katalog, jaki był na stanie Domu Kultury. Zachwył mój podzielił między innymi Cezary Hunkiewicz z Galerii Brain Damage. To wtedy powstał plan przywołania artystycznych wydarzeń zainicjowanych przez Mariana Bogusza na początku lat siedemdziesiątych.

W 2017 roku dzięki inicjatywie Hunkiewicza otworzono wystawę fotografii Stefana Ciechana – dokumentalisty Lubelskich Spotkań Plastycznych. Powstały również trzy prace w przestrzeni dzielnicy LSM – dwa murale i instalacja.

Mural *Kosmonauci* swoją nazwę zawdzięcza wspomnianemu powyżej placowi zabaw. Lokalizacja ściany też jest nieprzypadkowa – malowidło mieści się zaraz

nad dawnym barem „Gerwazy”, w którym inicjowano dyskusje pomiędzy krytykami, artystami i mieszkańcami osiedla.

Kolorystyką starałem się nawiązać do założeń „parkowych” osiedla – wszechobecnej zieleni. Forma mozaiki przypominająca dzisiejsze piksele w technikach cyfrowych jest dalekim linkiem z niezrealizowanym projektem Ryszarda Winiarskiego, przygotowanym na LSP. Czterech mężczyzn w charakterystycznym stroju i gestach to luźne nawiązanie do końca lat dziewięćdziesiątych, kiedy to na pobliskich placach zabaw można było zaopatrzyć się w narkotyki.







# PRZY TABLICY

ca. 3,5x8,5m, mural,  
Lublin 2017

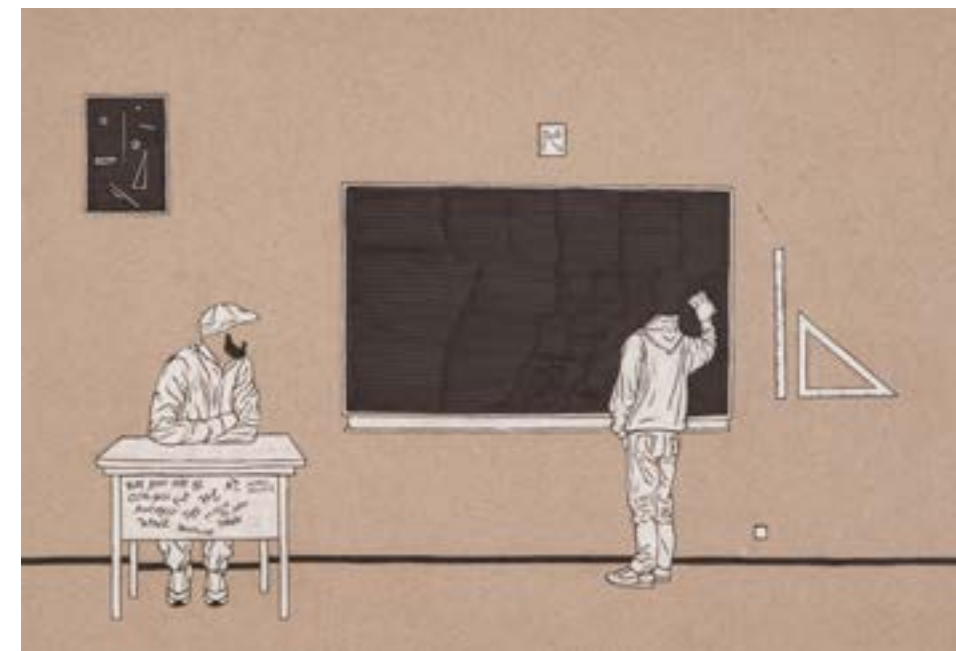


W trakcie malowania ściany w ramach 40-lecia LSP równolegle pomalowałem jeszcze dwie ściany. Jedną z nich chciałbym wskazać jako istotną w cyklu prezentowanych przez mnie prac. Jak już wspominałem, Lubelska Dzielnica Mieszkaniowa uważana jest za kolebkę lubelskiego graffiti. Na garażach przy ulicy Monte Cassino począwszy od 1996 roku regularnie można śledzić rozwój lubelskiej sceny amatorów i miłośników malarstwa ściennego ze wskazaniem na graffiti. Malowałem tam wielokrotnie. W drugiej połowie lat dziewięćdziesiątych spośród kilkudziesięciu ścian cyklicznie zamalowywanych przez lokalnych graficiarzy oraz kilka z prac było mojego autorstwa. Nie zdarzało się, abym został zamalowany. W ostateczności – z braku odpowiedniego miejsca – zamalowywałem sam siebie. Staraliśmy się wspólnie z kolegami przestrzegać niepisanych zasad, a jedną z nich było niezamalowywanie lepszych prac.

Do niedawna każdą mają wizytę w Lublinie rozpoczynałem od spaceru po garażach na Monte Cassino. Przez wiele lat było to moje ulubione miejsce do malowania. Atmosferę tego miejsca tworzyły przyjazne relacje z właścicielami garaży, pozdrowienia od mieszkańców pobliskiego osiedla i odwiedzający mnie w trakcie malowania znajomi. Wielkość ściany sprzyjała jedno-, dwudniowym realizacjom. Trzy i pół metra wysokości na siedem do dziewięciu długo-

ści. Z roku na rok coraz rzadziej malowałem na garażach. W 2005 roku wyjechałem na dwa lata do Anglii. Część z moich kolegów zaprzestała malowania bądź tak jak ja wyprowadziła się z Lublina. Na ścianach zaczęły pojawiać się prace następnych pokoleń domorosłych graficiarzy z aspiracjami artystycznymi.

W trakcie spaceru w 2017 roku okazało się, że jedna z moich ścian, która wytrzymała kilka lat bez szwanku, została zamalowana. Złość, jaka się we mnie pojawiła, zaskoczyła mnie samego. Obdzwoniłem starych kolegów, dzięki czemu zorientowałem się, że pozostałym członkom mojej graficiarskiej ekipy jest dużo łatwiej pogodzić się z tym, że następne pokolenia w naturalny sposób wypierają nas z „naszych” ścian. Nie byłem w stanie odpuścić. Jeszcze tego samego wieczoru zrobiłem rysunek przedstawiający dwóch mężczyzn przypominający scenkę ze szkolnej klasy. Jeden przy ławce. Drugi przy tablicy. Następnego dnia pojechałem na miejsce i zamalowałem całą ścianę, zostawiając obraz w obrazie – pozostałość graffiti, które przykryło moją wcześniejszą pracę. Zrobiłem resztkom wcześniejszego „dzieła” ramkę w formie szkolnej tablicy. Roboczo zatytułowałem mural *Przy tablicy*. Postać bez głowy z gąbką ścierająca tablicę. Kolejnego dnia wróciłem spokojniejszy na rusztowania, żeby skończyć *Kosmonautów*.





# UZDROWIENIE PARALITYKA

ca. 4x6m, mural,  
wystawa „Dom w ogóle, dom w szczególe”,  
Art House,  
Kraków 2018

Art House Kraków był przestrzenią tworzoną przez niezależnych artystów, w tym m.in. przez Bartolomea Koczenasza i Cecylię Malik. Ta oddolna inicjatywa ulokowana w opuszczonym, ogromnym domu w zabytkowej części Dąbia skupiała i ogniskowała wiele wydarzeń artystycznych. Było to miejsce na poły prywatne z mieszkaniami i pracowniami, na poły otwarte – squat, w obrębie którego były organizowane wystawy, pokazy, dyskusje oraz wszelkie inne przedsięwzięcia, które ze względu na swój charakter nie mogły znaleźć się w oficjalnych progach instytucji Krakowa. Na zakończenie działalności „Domu Sztuki” zorganizowano wystawę, do której zaproszono również artystów działających w obszarze ulicy. Było to zaproszenie do pomalowania ścian.

Na ostatnim z pięter, w jednym z największych pomieszczeń przyciągnęła moją uwagę dziura w stropie o znacznych rozmiarach. Sąsiedztwo jej stanowiła dość obszerna, jak na warunki domu, ściana bez okien. Spodobała mi się ta lokalizacja. Dokonałem wyboru.

Kilka tygodni wcześniej przygotowałem karton do ściany na krakowskim Zabłociu, nieopodal Muzeum MOCAK. W owym czasie miał tam zostać udostępniony kwartał pod malowanie graffiti, na którym mieścił się parking. Koledzy zachęcali mnie do malowania, proponując wspólne zakomponowanie głównej ściany o wymiarach ok. 6 × 18 m. Wówczas powstał projekt *Uzdrowienia paralityka*. Świadomy krótkotrwałości malowideł, które są zamalowywane kolejnymi graffiti oraz niechętny dzieleniem się ścianą, schowałem projekt *Paralityka* do szuflady, a na Zabłociu pomalowałem, improwizując.

Szufladę z *Uzdrowieniem paralityka* otworzyłem ponownie, gdy się udawałem na przygotowania do finalnej wystawy Art House Kraków. Tytuł pracy zaczerpnąłem z Ewangelii św. Łukasza. Scena opuszczania paralityka przez powagę dachu, tłumów blokujących wejście do budynku oraz rozmowy Jezusa z faryzeuszami od dłuższego czasu zaprzętała mi głowę i domagała się znalezienia adekwatnych środków plastycznych. Wspominany wcześniej rysunek Wyspiańskiego do *Iliady*, *Hermes wiedzie duchy bohaterów do głębin Hadesu*, również nie dawał mi spokoju, co w konsekwencji doprowadziło do *Uzdrowienia paralityka*.





# HERMES WIODĄCY DUCHY BOHATERÓW DO HADESU

ca. 13x15m, mural,  
Kraków 2018



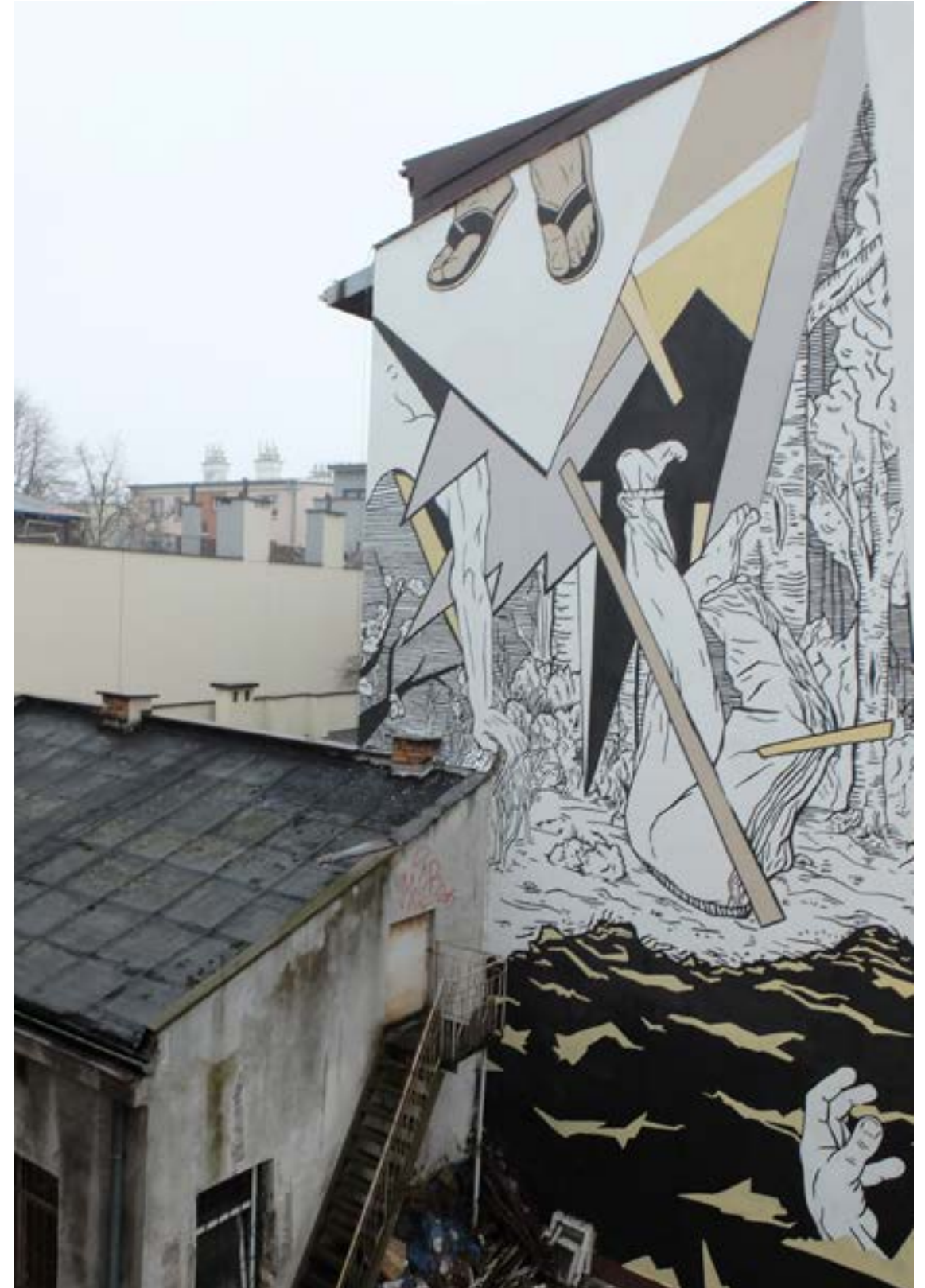


Na skrzyżowaniu ul. Chodkiewicza i Grzegorzeckiej w centrum Krakowa jest nieduży kwartał ziemi, na którym swoje ekspozycje mają ślepe ściany kamienicy wieńczących trakty. Od kilku lat z zainteresowaniem przyglądałem się tej lokalizacji. Na początku 2018 roku uzyskałem stypendium Miasta Krakowa w dyscyplinie street art – sztuka uliczna, wskazując lokalizację pod mural nieopodal ulicy Chodkiewicza, przy rondzie Grzegorzeckim. Równocześnie zostałem zaproszony przez organizatorów Festiwalu Polikultura do stworzenia malowidła ściennego, którego wstępną lokalizację wskazano na jednej z bocznych fasad wspomnianego powyżej kwartału. Rzecz w tym, że przygotowałem projekt pod festiwal na jedną ze ścian, która finalnie nie uzyskała akceptacji. Właściciele kamienicy potraktowali inicjatywę studenckiego festiwalu komercyjnie i zażądali pieniędzy za udostępnienie powierzchni reklamowej pod mural. W trakcie rozmów i omawiania projektów okazało się, że administrator sąsiedniej ściany jest zainteresowany murałem, pod warunkiem że wspólnota mieszkaniowa nie poniesie żadnych kosztów z nim związanych. Połączyłem kropki, wskazując stypendium Miasta Krakowa jako źródło sfinansowania malowidła.

Ściana znajduje się vis-à-vis Liceum im. Stanisława Wyspiańskiego. Zbliżała się 150. rocznica urodzin twórcy. Przygotowa-

łem projekt i zaproponowałem *Hermesa*, spodziewając się uwagi i ingerencji w przedstawioną koncepcję. Nic bardziej mylnego. Projekt został jednomyślnie, ku mojemu zaskoczeniu, zaakceptowany przez wspólnotę.

Źródeł inspiracji do tego przedstawienia należy szukać w niedużym rysunku autorstwa Stanisława Wyspiańskiego, o którym wspominałem przy okazji sgraffito w piwnicach Akademii. Rysunek pochodzi z cyklu ilustracji do *Iliady* zamówionego przez Lucjana Rydla. Szukając korzeni inspiracji, winien jestem wspomnieć także o ilustracjach Grzegorza Bednarskiego do *Prac Heraklesa* Roberta Gravesa. W projekcie zderzyłem ze sobą kilka porządków, próbując uniknąć oczywistości. Pierwszoplanowa figura „Dobrego pasterza” na pierwszy rzut oka może wskazywać na ikonografię chrześcijańską – jednak poprzez pozostałe elementy kompozycji oraz tytuł otwierają się kolejne możliwości interpretacyjne. Postacie *bohaterów* w dresach spadające spod dachów w kierunku czarnego Styksu, pilnowanego przez trójgłowego Cerbera. Pośrodku ściany, z innej materii zstępujący bóg podróży, pasterzy i złodziei.





DOKUMENTA

Prohibited entry sign (red circle with white bar) and a sign with a bicycle symbol and the text "Nie dotykać" (Do not touch).

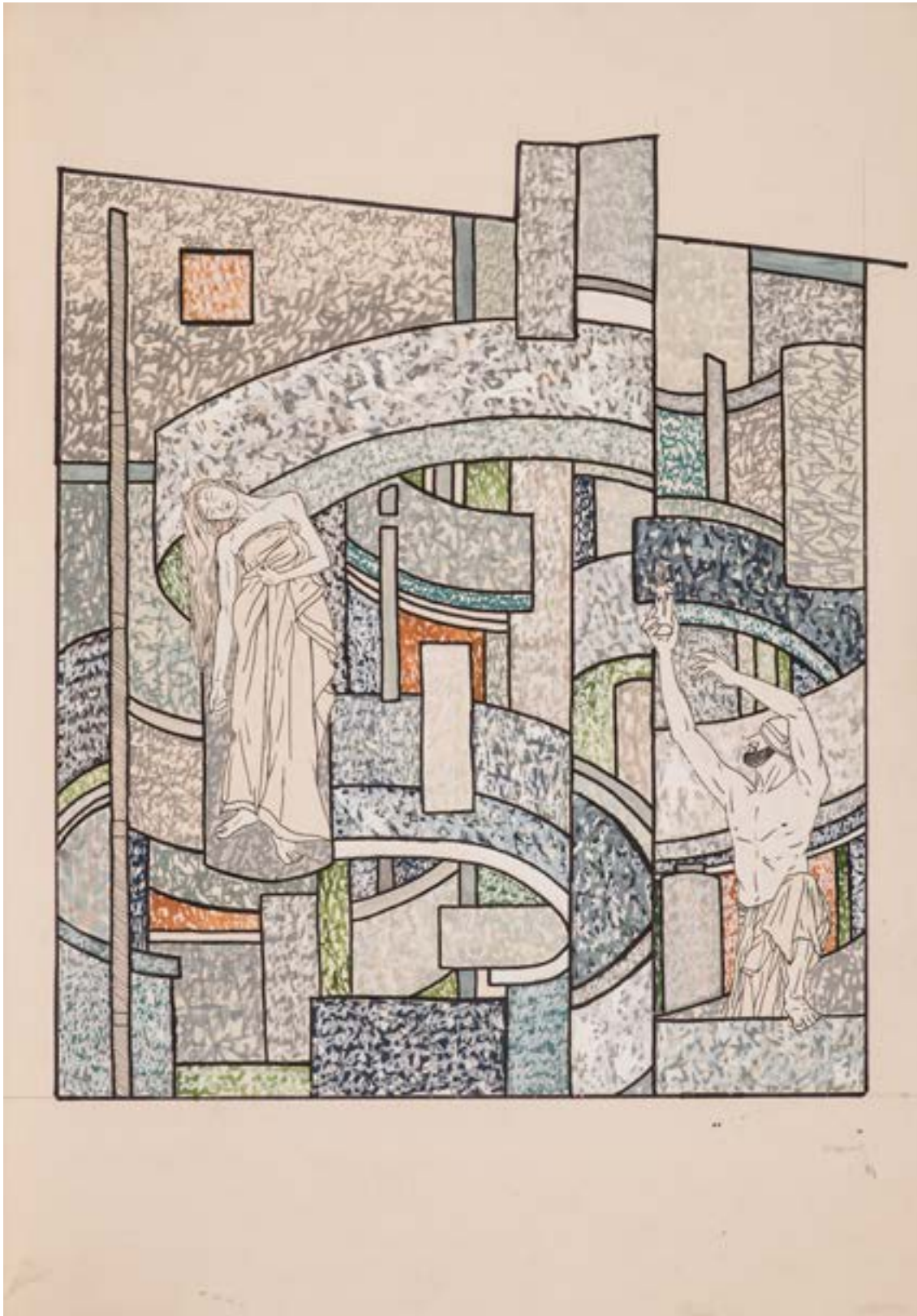
# PĘTLA

ca. 12x10m, mural,  
Festiwal Polikultura,  
Kraków 2018



Hasło przewodnie edycji Festiwalu brzmiało „Niedopowiedzenia”. Wstępna lokalizacja muralu, jak powyżej wspominałem, nie utrzymała się, ale to przy okazji umożliwiło mi pomalowanie stypendialnego *Hermesa*. Studenci pierwszego roku kierunku zarządzanie kulturą i mediami na Uniwersytecie Jagiellońskim, organizatorzy Festiwalu, poprosili o pomoc w znalezieniu nowej ściany Jacka Szlaka – znanego w Krakowie dokumentalistę i miłośnika street artu. Kilka lat wcześniej, przy okazji recenzji wystawy, którą napisał Jacek, z wykształcenia filozof, rozmawialiśmy o jego odważnym pomysle – pomalowaniu ściany bloku, w którym mieszka. Festiwal okazał się dobrą ku temu okazją. Pierwszy projekt, który przedstawiłem z myślą o wcześniejszej lokalizacji, postanowiłem rozwinąć i przygotować pod nowy adres.

Ściana ma dobrą widoczność, jest otwarta na osiedlowy parking, a następnie na parking Park and Ride, nad którym góruje zbudowana na wiadukcie pętla tramwajowa. W muralu postanowiłem użyć sprejów, przy których pomocy można w szybki i prosty sposób pisać jedno słowo na drugim. Powstające w ten sposób zagęszczenie słów z perspektywy widza daje rodzaj rozdrganej plamy przywołującej w swej formie technikę witrażu. Po raz kolejny kompozycję zbudowałem w oparciu o abstrakcyjne figury geometryczne „obrazów w obrazie”. Na tym „tle” wprowadziłem mdlejącą kobietę z opuszczoną głową – cytata z *Polonii* Stanisława Wyspiańskiego – oraz autoportret z głową z zabandażowanymi oczyma. Hasło, które przyświecało ówczesnej edycji Festiwalu, „Niedopowiedzenia” rozumiane dwojako – niedopowiedzenia i nie do powiedzenia – są tymi elementami gry formalnej, które są mi bliskie i w pewnym sensie tłumaczyć mogą trud, z jakim przychodzi mi znalezienie środków do opisania prac powstających na ścianach, ich kontekstów oraz zmiennych czynników, które kształtują ostateczną formę w konkretnym miejscu i w określonej przestrzeni.



# VILLA DEI MISTERI

ca. 1,5x9x4m, mural,  
Posidonia, Syros,  
Grecja 2021



W 2021 roku udałem się wraz z grupą niespełna trzydziścioro artystów na plener malarski na grecką wyspę Syros. Greckie eskapady organizowane przez jezuitę – ks. prof. Stanisława Głaza – odbywają się regularnie co dwa lata. Na plenerach spotykają się różne środowiska artystyczne z całej Polski, a geneza tych spotkań sięga początku lat dziewięćdziesiątych. O tym, że pomalowałem opuszczoną własność hrabiego, dowiedziałem się już po fakcie, po powrocie do Polski kolega przysłał mi SMS z pinezką na mapach Google.

Była to moja druga z kolei wyprawa na Syros. Po raz pierwszy pojechałem tam samochodem, przy okazji zawożąc prowiant dla pozostałych plenerowiczów. Przemieszczanie się własnym autem umożliwiło nie tylko zabranie ze sobą dodatkowo kilku wiader farby i skrzynki ze sprejami, ale dało także możliwość zwiedzania miejsc niedostępnych w upalne letnie dni dla piechurów. Podczas pierwszej wizyty w 2019 roku pomalowałem kilka ścian, przy tej okazji poznając urodzonego na wyspie artystę street artu z Aten.

Po dwuletniej przerwie, w okienku covidowym – pomiędzy lockdownami – pojechałem ponownie na wyspę samochodem bogatszy o wcześniejsze doświadczenia, z nastawieniem przede wszystkim na odpoczynek, a nie na codzienne malowanie, jak miało to miejsce za pierwszym razem.

Regularnie spożywane z grupą posiłki przy jednym stole. Dyżury w kuchni. Bezchmurna pogoda i bliskość plaż. Długie wieczory i poranne rozmowy przy kawie. Intensywna woń ziół unosząca się w powietrzu i słodycz owoców dojrzewających na wyciągnięcie ręki. Cykady na Cykladach. Wszystko to bez wątpienia sprzyja twórczemu odpoczynkowi, pogłębianiu relacji oraz pozostawia

trwały ślad w pamięci przywołujący pragnienie powrotu na wyspę.

Po kilku dniach pobytu, udając się na codzienną poranną dawkę nurkowania, zauważałem nieopodal jednej z plaż pozostałości intrygującej kamiennej budowli. Udałem się na miejsce, a moim oczom ukazała się opuszczona willa o dziwnym eklektycznym kształcie na nietypowym planie z niezrozumiałymi funkcjami poszczególnych elementów architektury. Fascynujące miejsce z kaplicą i basenem.

Przez kolejne trzy dni odwiedzałem opustoszałą posiadłość. Do moich codziennych rytuałów na wyspie, zaraz po śniadaniu i kawie, należało bujanie się na hamaku i niespieszna lektura jednej z książek Irvina Yaloma oraz autobiografii Carla Gustava Junga.

Przed samym wyjazdem na wyspę odwiedziłem mojego przyjaciela w Lublinie, ofiarowując mu jeden z moich ulubionych obrazów *Villa dei Misteri* z 2014 roku. Obraz był prezentem ślubnym, a tematem dzieła był skok do pustego basenu. Zapoznając się ze *Wspomnieniami, snami i myślami* Junga, natrafiłem na historię jednego z jego pacjentów. Istotą tej opowieści była oczekiwana zmiana zachowań pacjenta, która nastąpiła w wyniku zmierzania się z ewangeliczną przypowieścią o uzdrowieniu paralityka w Sadzawce Owczej zwanej z hebrajskiego Betesda. Bujając się na hamaku, wczytując w słowa zawarte w Ewangelii św. Jana, wiedziałem, co chcę zrobić, wiedziałem, co chcę namalować.

Najbliższą noc spędziłem na terenie posiadłości, układając się na wyschniętej, twardej ziemi pełnej ostrych, suchych traw i chwastów wbijających się w karimatę. Piękno gwiazdzistej nocy w środku Morza



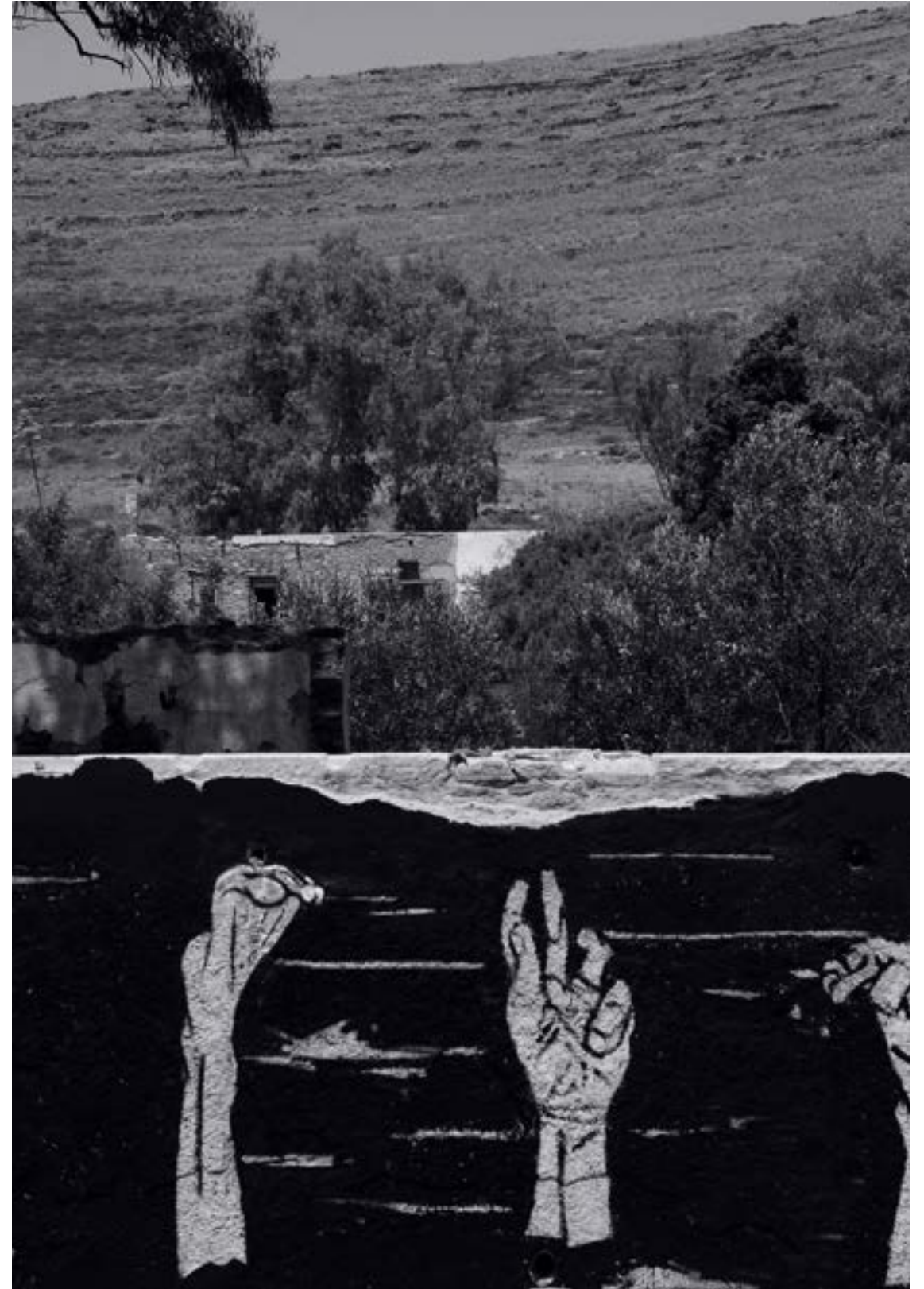
Egejskiego, z dala od portu i nielicznych w tej części wyspy osad nie pozwalało zasnąć. Nad ranem, chwilę przed świtem obudził mnie krząający na tle drogi mlecznej samotny kruk – intrygujący symbol hellenistycznej mitologii. Potraktowałem to jako dobry znak. Tego samego dnia posprzątałem basen, usunąłem stare gałęzie i liście. Resztki nieczystości pozamiatałem liśćmi palmy. W trakcie prac zauważyłem towarzystwo białego królika albinosa z czerwonymi oczami. Nauczyłem się nie martwić brakiem zrozumienia zagadkowych sytuacji wsłuchując się w intuicję. Wieczorna obiadowa kolacja tego dnia zakończyła się huczną imprezą z tańcami na stole. W tym samym czasie siedziałem wyobcowywany nad kartkami szkicownika, zagłuszając plenerową imprezę płytą *Paradis Dirtyfiels* (brudny raj) o mrocznym brzmieniu Doctora Flake. Album, którego wcześniej nie znałem, był dla mnie wówczas odkryciem. Jest to muzyczny zapis autora z perspektywy terapeutycznej kozetki. Potrzebowałem tego mroku tamtego wieczoru. Spotkania z własnym lękiem i symbolami, które stały się pożywką do pomalowania basenu.

Następnego dnia rozpocząłem zamalowywanie ścian po ścianie przykaplicznego basenu. Jedną z zaprzyjaźnionych małerek poprosiłem o pozowanie – potrzebowałem narysować kobiece dłonie ze sztyletem. Odczuwałem silną instynktowną potrzebę tego doświadczenia. Po skończeniu malowidła nie byłem w stanie wrócić na miejsce – o dokumentację poprosiłem kolegę Piotra Korzeniowskiego. Willa Misteriów, Dom Miłosierdzia, Dom Łaski. Betesda.











# BETESDA

ca. 2,7x20m + 2x3,5m, mural + sgraffito,  
Galeria Ściany,

Wydział KiRDS, Kraków 2021



Wyjeżdżając pod koniec lipca do Grecji, nie miałem jeszcze sprecyzowanych założeń wystawy w Galerii IV Ściany w Krakowie. Byłem pewien jednego: chcę zamiast wieszania prac na ścianach pomalować ściany. Uzyskałem akceptację kuratora galerii – Szymona Wojtanowskiego. Wracając z Grecji, na miesiąc przed wystawą, miałem gotowy temat, tytuł wystawy oraz metodę pracy, którą chciałem zastosować w trakcie realizacji malowideł ściennych.

Rozpoczynając przygotowania, dokonałem selekcji materiałów fotograficznych, które przywiozłem z greckiej wyspy oraz z muzealnych kolekcji, które miałem okazję zobaczyć, przemierzając niespiesznie ziemie Hellenów. Do galerii przyniosłem wypożyczone albumy ze sztuką antycznej Grecji.

Każdego dnia prac o świcie wybudzał mnie budzik. Spisywałem pośpiesznie resztki zapamiętanych snów do szkicownika. Malując w galerii, wprowadzałem się w trans, któremu tempo nadawała muzyka Doctora Flake. Malowałem bezpośrednio na ścianach bez wstępnych przymiarek i szkiców, wsłuchując się w wewnętrzny głos – mierząc się równocześnie z własnymi lękami i *projekcjami cienia*. Wieczorem, kładąc się na spoczynek, korzystając z technik medytacyjnych, zapisywałem w szkicowniku potoki słów aż do ich pełnego wyczerpania. Stosowałem zabieg przypominający metodę automatyzmu nadrealistów. W trakcie prac, porannych i wieczornych zapisków zacząłem zauważać intrygujące zestawienia, nieoczywiste konteksty, a czasami błahe i olśniewające zarazem odpowiedzi, które pobrzmiwały z codziennych notatek.

Kilka dni po otwarciu wystawy odebrałem telefon od ks. Stanisława Głaza z propozycją plenerowej wyprawy do Jerozolimy. Z radością przyjąłem zaproszenie. Następnego lata odwiedziłem piękną romańską bazylikę św. Anny znajdującą się na pozostałościach Sadzawki Owczej, związanej z ewangelicznym uzdrowieniem paralityka.









# DOM MIŁOŚCI

ca. 25x14m, mural, Karwina,  
Republika Czeska 2023



W połowie 2022 roku, dokładnie rok po powrocie z plenerowej wyprawy do Izraela zostałem zaproszony do przygotowania projektu muralu do Karwiny – miasta na Śląsku Cieszyńskim wyrastającego z trzynastowiecznej osady Raj. Włodarze miasta wpadli na pomysł ożywienia lokalnej kultury przez wprowadzenie w przestrzeń murali współczesnych artystów *pogranicza*. Pieczę kuratorską nad projektem otrzymała Alexandra Kroliková z Pragi. Lokalizacja – jedenastopiętrowy dom seniora – została wskazana przez magistrat. Po zapoznaniu się z fotografiami budynku wiedziałem, że chcę pomalować tę ścianę. Technicznym ograniczeniem, jakie musiałem uwzględnić, była maksymalna wysokość malowidła – do ósmego piętra. Staram się unikać tego typu kompromisów, ale w tym wypadku miałem gotowe rozwiązanie – niezrealizowany projekt, który kilka lat wcześniej powstał z myślą o wieżowcu przy okazji cyklu *Kulisy kroju i szycia*. Pasował – moim zdaniem – idealnie, wpisując się w kontekst i w historię miejsca. Kuratorki nie musiałem przekonywać, podzielała moje zdanie. Włodarze miasta przyjęli z niezrozumieniem abstrakcyjną formę kompozycji, cedując negatywną decyzję na nieumiejętność odbioru sztuki współczesnej przez mieszkańców Karwiny. Rozpoczął się kilkumiesięczny proces projektowy okupiony bogatą korespondencją elektroniczną i trzykrotnym przekładaniem terminu realizacji.

Po blisko pół roku nieudanych prób dialogu z miastem skłonny byłem zaniechać dalszej współpracy i za namową kuratorki przesłałem ostatnie propozycje, które nawiązywały do moich prac z 2009 i 2010 roku wskazanych przez organizatorów jako te najbardziej interesujące z mojej twórczości. Ku mojemu zaskoczeniu wybrany został projekt, który bezpośrednio nawiązywał do obrazu *Hamulec ręczny*. Graficjarz w kapturze z plecakiem spoglądający za okno Elektrycznego Zespołu Trakcyjnego EN57. Jedyłą, choć znaczącą zmianą, w kompozycji było wprowadzenie kobiety w obraz kosztem hamulca ręcznego. W tło projektu pospiesznie wprowadziłem tagi, nadpisując na sobie słowa, podobnie jak miało to miejsce w przypadku muralu *Pętla* w Krakowie. Spośród kilku propozycji widoku zza szyb wagonu przedstawiciele miasta wybrali charakterystyczne rondo w centrum Karwiny widziane z lotu ptaka, które znalazłem na pocztówce z lat siedemdziesiątych minionego wieku – czasu świetności miasta.

Niezapomnianym wrażeniem była dla mnie pierwsza wizyta w wieżowcu. Rozpakowaliśmy wspólnie z Nikolasem Vovrousem, asystentem technicznym, farby i niezbędny sprzęt w pomieszczeniach dawnej portierni na parterze. Dostęp do wody i toalety umożliwiono nam na pierwszym piętrze w opuszczonej, niezamieszkałej kawalerce. Zapach pomieszczeń i klatek schodowych z lamperiami w kolorze jasnego orzecha z brązowym ornamentem odbitym przy pomocy wałków był intensywnym doznaniem. Na każdym z pięter na korytarzach wiszące reprodukcje obrazów oraz powycinane z kolorowych gazet fotografie kwiatów, krajobrazów i kotów domykają hotelową przestrzeń domu seniora. Budynek w zdecydowanej większości zamieszkuje samotne kobiety, dla których jesień życia dopełnia się w codziennych rytuałach skupionych na kilkunastu metrach kwadratowych mieszkania i częściach wspólnych przypominających bardziej poczekalnie w przychodniach niż miejsca wypoczynku i rekreacji.

Trzeciego dnia prac, kiedy finalny projekt był już czytelny w całej okazałości, dowiedziałem się od jednego z mieszkańców osiedla o potocznej nazwie domu starości. Lokalna społeczność, nie bez cienia sarkazmu, nazywa to smutne miejsce „Domem miłości”. Organizatorzy, nie mając takiej wiedzy, nie informowali mnie o tym miejscowym kontekście. Kiedy po tej krótkiej, acz treściwej rozmowie oddaliłem się od ściany celem spojrzenia z dystansu na mural, uśmiechnąłem się do siebie. Na ścianie, przed moimi oczyma był mój dwudziestometrowy wizerunek widziany z tyłu. Patrząc za okno. Obok mnie stoi kobieta, ta sama, z którą przed rokiem byłem wewnątrz wyschniętej Sadržawki Owczej w Jerozolimie. Po raz pierwszy sportretowałem ją na potrzeby tego „wymuszonego” przez urzędników miejskich malowidła ściennego. Patrząc za okno jadącego pociągu. Kobieta patrzy na mnie. Patrzyłem na ten mural, uśmiechając się do siebie. Co ja najlepszego zrobiłem? Lepszego tytułu bym nie wymyślił – *Dom miłości*.







**INFORMACJA O WYKAZYWANIU SIĘ  
ISTOTNĄ AKTYWNOŚCIĄ NAUKOWĄ  
ALBO ARTYSTYCZNĄ REALIZOWANĄ  
W WIĘCEJ NIŻ JEDNEJ UCZELNI,  
INSTYTUCJI NAUKOWEJ  
LUB INSTYTUCJI KULTURY,  
W SZCZEGÓLNOŚCI ZAGRANICZNEJ**



Erik Stecher, *Für den Durchblick muss man öfter gucken*, „Nürnberg plus“, czwartek 23 czerwca 2011, s.1

- *Triangle*, Instytut Polski, Dusseldorf 2017, wystwa zbiorowa, mural
- *Triangle*, Kultur Forum Alte Post, Neuss (Niemcy) 2017, wystawa zbiorowa, mural
- *Triangle*, SittArt Gallery, Dusseldorf 2017, wystawa zbiorowa
- *Before Wall*, PunktKommaStrich Gallery, Dusseldorf 2017, wystawa indywidualna
- *W przedziale/Triangle*, Dusseldorf (Kavaliierstrasse) 2017 Mural



Katalog projektu: *Triangle*, red.: Bianca Quasebarth, Düsseldorf 2017, ISBN: 978-83-65570-87-1



Fünf Tage hat der Künstler Kamil Kuzko an seinem Wandbild an der Kavalleriestraße gearbeitet.

BP FOTO: ANDRZEJ SZYMCZAK

## Düsseldorfs neuer Blickfang für Autofahrer

Der polnische Künstler Kamil Kuzko gestaltet eine Wand direkt an der Auffahrt zur Rheinkniebrücke. Das Werk könnte demnächst einem Neubauprojekt weichen.

VON TORSTEN THISSEN

**CARLSTADT** Es wird in den kommenden Jahren wohl wenige Kunstwerke in Düsseldorf geben, die mehr Beachtung finden. Tausende Pendler nutzen schließlich die Rheinkniebrücke jeden Tag, um in die Stadt zu fahren, und sie alle kommen am Werk von Kamil Kuzko an der Kavalleriestraße nicht mehr vorbei. Von Freitag bis Dienstag hat der polnische Streetart-Künstler an seinem Bild gearbeitet, doch eigentlich hat ja alles schon viel früher angefangen. Vor ein paar Monaten, als klar war, dass Kuzko sich an dem Austausch- und Ausstellungsprojekt „Triangel“ beteiligen wird.

Das Projekt wird vom Verein der Düsseldorfer Künstler (VDK, 1844), der SITTart Galerie, dem Polnischen Institut und dem Kulturforum Alte Post Neuss organisiert. Bei der Umsetzung des Projekts hat das Kompetenzzentrum Kudos und Kreativwirtschaft (Kontak) der Wirtschaftsförderung geholfen, vor allem hat es die Wand an der Kavalleriestraße 66 an der Cornus der Carlstadt zu Unzerbik organisiert. Das Wandmalprojekt wird koordiniert von Haselauflart, die Schönderrschenschaft haben der Oberbürgermeister von Düsseldorf, Thomas Geisel, und der Bürgermeister von Neuss, Reiner Betzer, übernommen. Kuzko hat in den letzten Wochen ein Konzept für die Wand erstellt, das sich in der wenigen Zeit in Düsseldorf setzen ließ. Vorgaben hatte er aber keine. „Ich kam hier zuhause, was

### INFO

#### Ausstellung des Künstlers

Galerie vom 8. bis 12. Juni zeigt Kamil Kuzko zudem im Rahmen einer Einzelausstellung in der Galerie „Junktionmatrix“, Eifelrather Straße 6, den kreativen Prozess hinter der Motivgestaltung seines Wandmalprojektes in Friedrich-

Malerie. Außerdem werden auch Malereien von ihm zu sehen sein, sowie umgesetzte und projektierte Wandbilder.

ich will, und als Künstler gefällt mir das natürlich“, sagt er.

Kuzko ist kein klassischer Streetart-Künstler. Stattdessen hat er in Lublin Malerei studiert und unterrichtet – neben seinen Kunstprojekten – als Dozent an der Kunsthochschule in Krakau. Allerdings hat er zusätzlich die Anfänge von Streetart in Polen in der Mitte der Neunziger Jahre mitbekommen und war Teil dieser Bewegung. Seine Wandbilder, die in vielen Ländern Europas bereits verwirklicht wurden, sind monumental, aber auch mit seiner Malerei hat er mehrere Ausstellungen in verschiedenen Ländern Europas bestiftet. „Mir geht es als Künstler gut, ich komme gut in Polen klar“, sagt er, allerdings ist die wirtschaftliche Situation für sehr viele polnische Künstler eher

schlecht, weshalb sie auch das Land verlassen. „In Deutschland oder England bekommen sie einfach mehr Geld für ihre Arbeiten“, sagt Kuzko.

Das KomKuK hat bereits die zweite große Fläche aus dem Immobilienbestand der Stadt vermittelt, auf der ein solches Kunstprojekt realisiert wird. Im September hatte es im Rahmen der Jubiläumstage des Landes die Gestaltung der Seitenwand des Hauses an der Franklinstraße 47 ermöglicht – damals für eine Kooperation der Düsseldorfer Künstler Meier und K263 mit der Broken Fingaz Crew aus Haifa. K263 ist es, der auch hinter Hase-Bau art steckt. Damals waren die Anwohner zunächst durchaus skeptisch gewesen, zumal der Franklinhof bereits künstlerisch gestaltet war, eine Bürgerinitiative reagierte zunächst ein wenig eingeschnappt, weil sie nicht in die Gestaltung mit-eingebunden war. Erst nachdem die Künstler fertig waren, wurde das Werk für gut befunden. Schwierigkeiten, mit denen Kuzko diesmal nicht zu kämpfen hat.

Die Haltbarkeit seines Kunstwerkes ist allerdings begrenzt, denn die Wand gehört zu einem stadseigenen Haus, das seit Jahren unbewohnt ist, aber irgendwann einer Neubebauung weichen soll. Nach allem, was man hört, soll hier sozialer Wohnungsbau hin. Wie lange das dauern wird, ist unklar. Die offizielle Enthüllung des „Murals“ an der Kavalleriestraße 66 findet dann am Freitag, 9. Juni, um 18 Uhr statt.

### AUS DEN VIERTELN

#### Führung durch den Benrather Forst

**BENRATH** (nie) Als Teil der Reihe „Führungen in Parks und Landschaften“ bietet das städtische Gartenamt am Mittwoch, 7. Juni, um 10 Uhr eine naturkundliche Wanderung durch den Benrather Forst an. Revierförster Klaus Döber wird die Besonderheiten des Waldes zeigen. Treffpunkt ist der Wanderparkplatz „Am Schönenkamp“ an der Halbestelle „Hunsbach“. Anmelden kann man sich für die zweistündige Wanderung unter 8994800 oder per Mail an gartenamt@duesseldorf.de. Die Teilnahme kostet 2,50 Euro.

#### Autoren gastieren in der Zentralbibliothek

**STADTMITTE** (nie) Das deutsch-niederländische Krimi-Duo „Hoops und Toes“ gastiert am Mittwoch, 7. Juni, um 20 Uhr mit der Tour „Zehn Jahre erfolgreiche Verbrechensentwicklung“ in der Zentralbibliothek am Bertha-von-Suttner-Platz 1. Die Autoren erzählen die Geschichte ihrer Romanfiguren Robert Patati und Micky Spijker, zeigen Fotos von Bekehrerreisen und erzählen Anekdoten aus den vergangenen Jahren. Der Eintritt zu der Veranstaltung ist kostenlos, eine Anmeldung ist nicht nötig.

#### Sonntagsführung im Hetjens-Museum

**ALTSTADT** (nie) Zu der Führung „Bell'Italia – eine Reise durch berühmte Städte der Fayencekunst“ lädt das Hetjens-Museum, Schulstraße 4, für Sonntag, 11. Juni, um 15 Uhr ein. Die Besucher bekommen dabei Einblicke in diese besondere Keramik-Technik, die im 14. und 15. Jahrhundert über Mallorca nach Italien gelangte. Zu sehen gibt es an diesem Tag unter anderem besondere Apothekergläser, aber auch farbenprächtige Trübe mit Motiven aus der griechischen Mythologie.

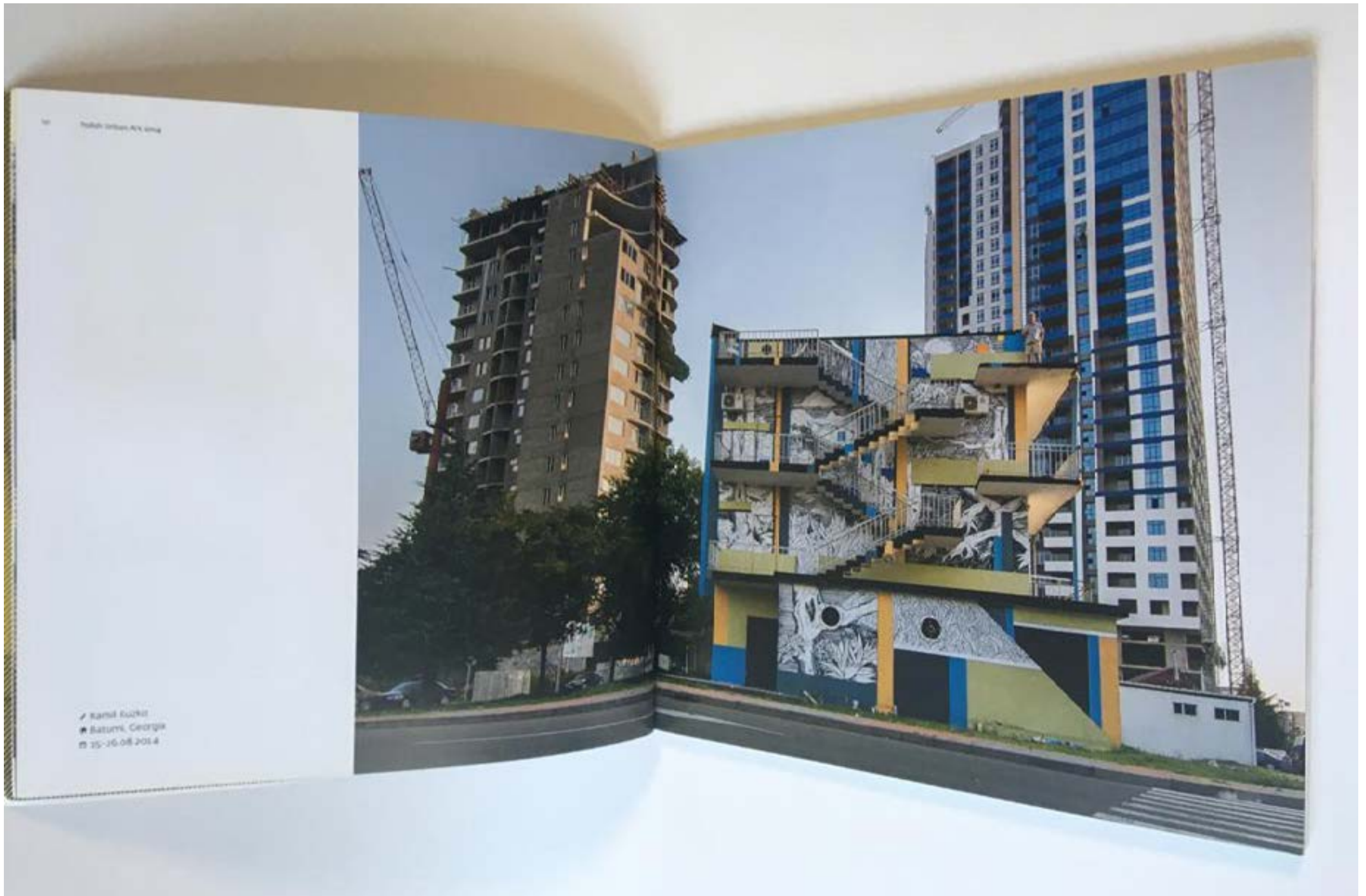
- Polish Urban Art, GeoAIR, (Art School), Batumi (Gruzja) 2014, wystwa zbiorowa, mural
- Polish Urban Art, Closer Gallery, Kijów 2014, wystawa zbiorowa
- Polish Urban Art/ Y gallery, Mińsk 2014, wystawa zbiorowa
- Polish Urban Art, Galeria Dzyga, Lwów. 2014, wystawa zbiorowa
- Polish Urban Art, HL Gallery, Sztokholm 2014, wystawa zbiorowa
- Polish Urban Art, Segrean Partner, Paryż 2014, wystawa zbiorowa
- Polish Urban Art, Urban Spree, Berlin 2014, wystawa zbiorowa
- Polish Urban Art, Closer, Kijów 2014, wystawa zbiorowa



Katalog projektu *Polish Urban Art*, red.: Cezary Hunkiewicz, Anna Bakiera,  
wydawca: Europejska Fundacja Kultury Miejsciej, Warszawa 2014, ISBN: 978-83-931859-1-7







Small text at the top left of the left page, likely a page number or title.

✓ Ramel Kuzko  
● Batumi, Georgia  
■ 15-16.08.2014

- Polish Urban Art vol.2, D17 Galeria, Budapeszt 2017, wystawa zbiorowa
- Polish Urban Art vol.2, Trafo Gallery, Praga 2017, wystawa zbiorowa
- Polish Urban Art vol.2, Street Art Communication, Słowacja 2017, wystawa zbiorowa
- Narciarz na zakręcie, Polish Urban Art vol.2, Trafo Gallery, Praga 2017, mural



Katalog projektu: *Polish Urban Art v.2*, red.: Cezary Hunkiewicz, Anna Bakiera, wydawca: Europejska Fundacja Kultury Miejskiej, Warszawa 2017, ISBN: 978-83-931859-9-3





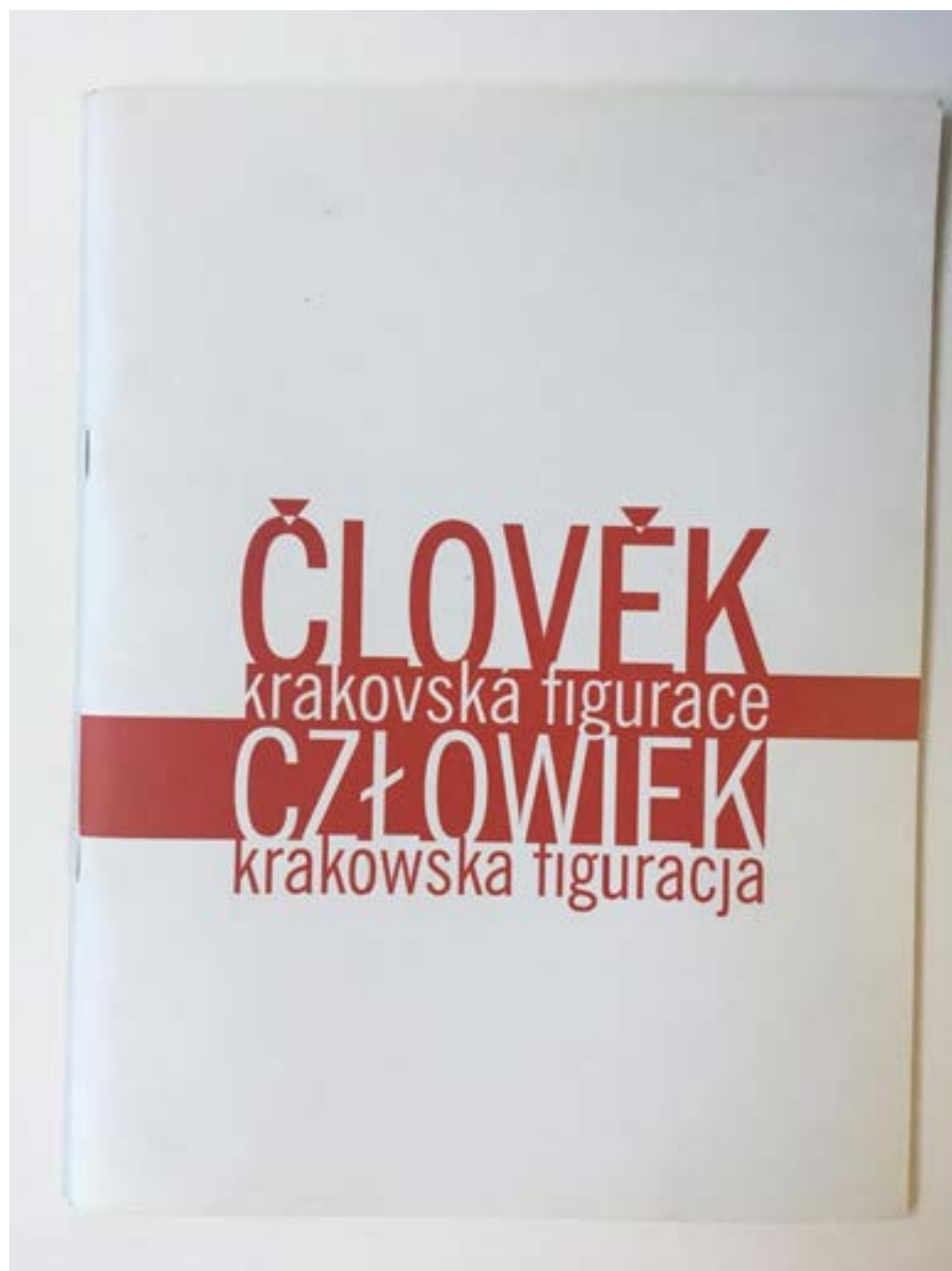
Folder wystawy: Smok i Smok. Kraków, The Sumida Hokusai Museum, Tokio 2020, wystawa zbiorowa





Katalog wystawy: *re\_form. Ostrale – Biennale*, red.: Eva Maria Stange, Drezno (Niemcy) 2017





Katalog wystawy: Człowiek. Krakowska figuracja, Galeria Miejska, Ołomuniec (Republika Czeska) 2018, ISBN: 978-83-66078-11-6







Aranżacja pracowni do studium modelu, 2017

## DYDAKTYKA

Pamiętam pewne wydarzenie z początku moich studiów w Lublinie. Będąc jeszcze nieopieczonym studentem pierwszego roku, w trakcie jednej z integracyjnych imprez zakrapianych alkoholem prowadzony ciekawością zająłem do dyplomowej pracowni rzeźby. Szczegółów tego wydarzenia nie jestem w stanie przywołać, ale w pamięci mam żywą rozmowę z dyplomantami na temat przygotowywanych wówczas przez nich prac. To, co uważam z dzisiejszej perspektywy dydaktyka za istotne, wydarzyło się kilka dni po wieczorne integracyjnym – jeden z dyplomantów poprosił mnie nieśmiało o kolejną rozmowę przy swojej pracy. Drugi z dyplomantów kilka tygodni później zaprosił mnie do wspólnego zaprojektowania i zrealizowania projektu we wnętrzach studenckiego klubu Birbant. Ten niewiele znaczący epizod być może nie zaważył na moich późniejszych decyzjach zawodowych, ale z pewnością po raz pierwszy w życiu pojawiła się myśl, aby zostać nauczycielem akademickim.

Powyższa idea zaczęła przybierać realne kształty pod koniec moich studiów, a rozmowy z prof. Adamem Styką oraz z filozofem dr. Cezarym Mordką dodały wagi temu przedsięwzięciu. Zaraz po dyplomie postanowiłem zdawać na studia doktoranckie. Kilka zbiegów okoliczności, do których wówczas doszło, doprowadziło mnie przed oblicze komisji egzaminacyjnej na studia doktoranckie krakowskiej ASP. Zostałem przyjęty. Opieki mojego doktoratu podjął się prof. Grzegorz Bednarski, który po kilku tygodniach naszej współpracy postanowił mnie przedstawić członkom Rady Wydziału Malarstwa. Ku mojemu zaskoczeniu Pan Profesor krótką i zwięzłą prezentację mojej osoby podsumował zdaniem: pan Kamil zamierza tu pracować. Zakłopotanie, jakie mi wówczas towarzyszyło, jest trudne do opisanego, ale cel, jaki prof. Bednarski wówczas zarysował, został osiągnięty. Następnego dnia zostałem poproszony przez prof. Romana Łaciaka – dziekana Wydziału – o zastępstwo w pracowni rysunku prowadzonej przez prof. Marka Szymańskiego. Przez następne trzy lata miałem przyjemność współpracować zarówno z prof. Bednarskim w pracowni malarstwa, jak i z prof. Szymańskim w pracowni rysunku, co umożliwiło mi, dzięki zaufaniu profesorów i ich asystentów, czynne uczestniczenie w procesie dydaktycznym obydwu pracowni. To właśnie wtedy zacząłem proponować i rozwijać zadania semestralne dla studentów, ustawiać modela i martwe natury oraz przygotowywać wykłady i prezentacje. Różnorodność programu obydwu pracowni, jak również odmienny charakter twórczości profesorów i asystentów, dały mi podstawy, na których opieram dzisiejszą dydaktykę. Nie bez znaczenia jest również fakt, że to w owym czasie zauważyłem, jak silny wpływ na sposób i formę kształcenia miał w moim przypadku prof. Mikołaj Smoczyński, w którego pracowni rysunku miałem okazję studiować przez kilka semestrów.

W latach 2012–2015 byłem asystentem w Pracowni Malarstwa dla I Roku prowadzonej przez prof. Zbigniewa Cebulę. Propedeutyka wynikająca z charakteru pracy na I roku Wydziału Grafiki oraz autorski program prof. Cebuli znacząco poszerzyły zakres moich doświadczeń dydaktycznych. Ustawianie modeli – kompozycje wielofigurale malowane z natury – oraz martwych natur w wysokich i bardzo dobrze oświetlonych pomieszczeniach Wydziału Grafiki stało się nie lada wyzwaniem, propozycją dla świeżo upieczonych adeptów sztuk pięknych. Coroczne wyjazdy na plenery malarskie na „Harendę” były zaś okazją do wsłuchania się w potrzeby i sugestie studentów I roku.

W międzyczasie zostałem zaproszony do współpracy, która trwa do dzisiaj, przez prof. Piotra Korzeniowskiego. Współprowadzimy – nie boję się użyć tego słowa – Pracownię Rysunku nr V. W tym roku minęła dokładnie dekada naszej współpracy, a podsumowaniem tej relacji mogłoby być jedno z naszych ulubionych powiedzonek, że *ludzie dzielą się na nieuków i samouków*. W tym krótkim sloganie, zaczerpniętym bodajże od Andrzeja Dragana, mieści

się, do pewnego stopnia, istota naszego wspólnego podejścia do pracy ze studentami.

W 2013 roku, kiedy od prof. Piotra Korzeniowskiego otrzymałem propozycję etatu asystenta na Wydziale Malarstwa krakowskiej ASP, jednocześnie zostałem poinformowany o zakresie moich obowiązków. Profesor pełnił wówczas funkcję dziekana, a ilość jego obciążeń z tym związana wymagała ode mnie od pierwszych dni października większej samodzielności w realizacji programu pracowni, aniżeli mogłoby to wynikać ze stanowiska asystenta.

Wszystkie powyżej zarysowane doświadczenia okazały się niezwykle przydatne w podjęciu tego wyzwania. Już od pierwszych tygodni współpracy z prof. Piotrem Korzeniowskim do dnia dzisiejszego proponuję studentom zadania semestralne. Pracujemy także z modelem. Kilka razy w roku oglądamy wspólnie wystawy w muzeach i galeriach. Dwa, trzy razy w semestrze oglądamy wybrane filmy i animacje, które nierzadko są owocem wcześniejszych dyskusji i omawianych prac studentów. Corocznie wspólnie ze studentami przygotowujemy wystawy końcoworoczne oraz wystawy pracowni w ramach wydziałowej Galerii II Piętro. Kilukrotnie mieliśmy okazję prezentować dorobek studentów poza granicami: w Ambergu (Niemcy) w 2016 i 2023 roku oraz w ramach Dni Kultury Polskiej w Zalaegerszeg na Węgrzech, gdzie wspólnie ze studentami poprowadziliśmy również serię warsztatów w miejscowym Liceum Plastycznym. Dwukrotnie w każdym semestrze przeprowadzamy przeglądy prac i zadań. Regularnie zapraszałem (od wybuchu pandemii COVID-19 uległo to zmianie) gości spoza Akademii z prezentacjami i wykładami dotyczącymi zagadnień, jakie pojawiały się w wyniku prowadzonych wspólnie zadań (np. Marek Chlanda, Krzysztof Nośal, prof. Jacek Waltoś, Tomasz Biłka OP).



**SKIZZENBUCH STUDIE KREATION**  
**SZKICOWNIK STUDIUM KREACJA**  
**SKETCHBOOK STUDY CREATION**

The Jan Matejko Academy of Fine Arts in Kraków  
Faculty of Painting

**Vernissage: Freitag, 28. Juli 2023, 19:30 Uhr**  
**im Ring-Theater, Spitalgraben 2, Amberg**  
Ausgestellt werden Arbeiten von StudentInnen, AbsolventInnen und Dozenten der Jan Matejko-Akademie der Bildenden Künste Krakau  
Prof. Dr. hab. Piotr Korzeniowski, Assistent Dr. Kamil Kuzko  
Dauer der Ausstellung: 29. Juli bis 13. August 2023  
Offnungszeiten: Samstag und Sonntag, 15 - 18 Uhr

**Otwarcie: piątek, 28 lipca 2023, o godz. 19:30**  
**w Ring-Theater, Spitalgraben 2, Amberg (Niemcy)**  
Wystawa prac studentów, absolwentów i pedagogów PRACOWNI RYSUNKU nr V, prowadzonej przez prof. dr hab. Piotra Korzeniowskiego i Adiunkta dr Kamila Kuzko na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.  
Czas trwania wystawy: od 29 lipca do 13 sierpnia 2023 r  
Godziny otwarcia: sobota i niedziela, 15:00 - 18:00

**Opening: Friday, July 28th 2023, 7:30 pm**  
**at the Ring-Theater, Spitalgraben 2, Amberg**  
Works of students, graduates and teachers of the Jan Matejko Academy of Fine Arts in Kraków  
Prof. Dr. hab. Piotr Korzeniowski, Assistant Dr. Kamil Kuzko  
Exhibition: July 29th until August 13th 2023  
Opening hours: Saturday and Sunday, 15 - 18 pm

[www.akt-kunstverein-amberg.de](http://www.akt-kunstverein-amberg.de) [info@akt-kunstverein-amberg.de](mailto:info@akt-kunstverein-amberg.de)



## FÓKUSZBAN A KORTÁRS LENGYEL KULTÚRA

KÉPZŐMŰVÉSZETI TÁRLAT ÉS IRODALMI EST

A krakkói Jan Matejko Képzőművészeti Akadémia V. számú tagteremében alkotásából nyílt kiállítás Zalaegerszegen. A Puzzle című tárlat a Varosi Hangverseny- és Kiallítóteremben volt látható az elmúlt héten, szorgodja az egyhetes Kortárs Lengyel Underground rendezvényesorozat részeként.

-pet-

A hangversenyteremben rendezett kiállításon huszonhárom fiatal lengyel alkotó munkáit mutatták be január 29-től február 3-ig. Az eseményre öt művészt – két egyetem tanárt és három dák – is meghívtak.

Joanna Urbanska, a budapesti Lengyel Intézet igazgatója a tárlatot megnyitva elmondta, mit szent a cím: "Puzzle" – ez jelöl, egyfajta kép az a kortárs lengyel kultúra aktuális állapotáról. A művek a kompozíciók és forma problémák megoldására tett kísérletek során készültek.

A festmények és grafikák az akadémiára haladóknak (aharsak) mutatják be. Ahhoz is kívánok, mert az V. számú tagtereműről áll, hogy a haladók a teremtést megfigyelésből kinyitják a láthatóság új rétegeit, mutatva a formák változásának technikáját.



## TÁRLATON AZ ISMERT MÉSÁROK



vány támogatásával vállalt meg. Meglátás az alapfelhívás a létrejött egy írók konferenciájára, a magyar kormány a lengyel kultúra szellemi Magyarországon népszerűsítésére. Van annak egy támogatása is Lengyelországban, tehát a két nemzet kormányának együttműködéséről van szó. Az országok közötti barátság, promóciója pedig különböző pályázatokkal érkezik. Egy ilyen projektre nyílt támogatás a Zalaegerszegi egyesület, melynek fő célja az, hogy a fiatalok számára legyenek lehetőségek az országok közötti barátság, promóciója pedig különböző pályázatokkal érkezik. Egy ilyen projektre nyílt támogatás a Zalaegerszegi egyesület, melynek fő célja az, hogy a fiatalok számára legyenek lehetőségek az országok közötti barátság, promóciója pedig különböző pályázatokkal érkezik.

**Művészek**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

## WORKSHOP A MŰVÉSZI GRAFFITIZÉS RŐL

LENGYEL EGYETEMI TANÁR ELŐADÁSA AZ ADYBAN

Lehet-e legális graffiti? Egyáltalán milyen határokat ekkor szabhatunk a művészet és a graffitizés között? Milyen határokat ekkor szabhatunk a művészet és a graffitizés között? Milyen határokat ekkor szabhatunk a művészet és a graffitizés között?



**Workshop Adyban**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

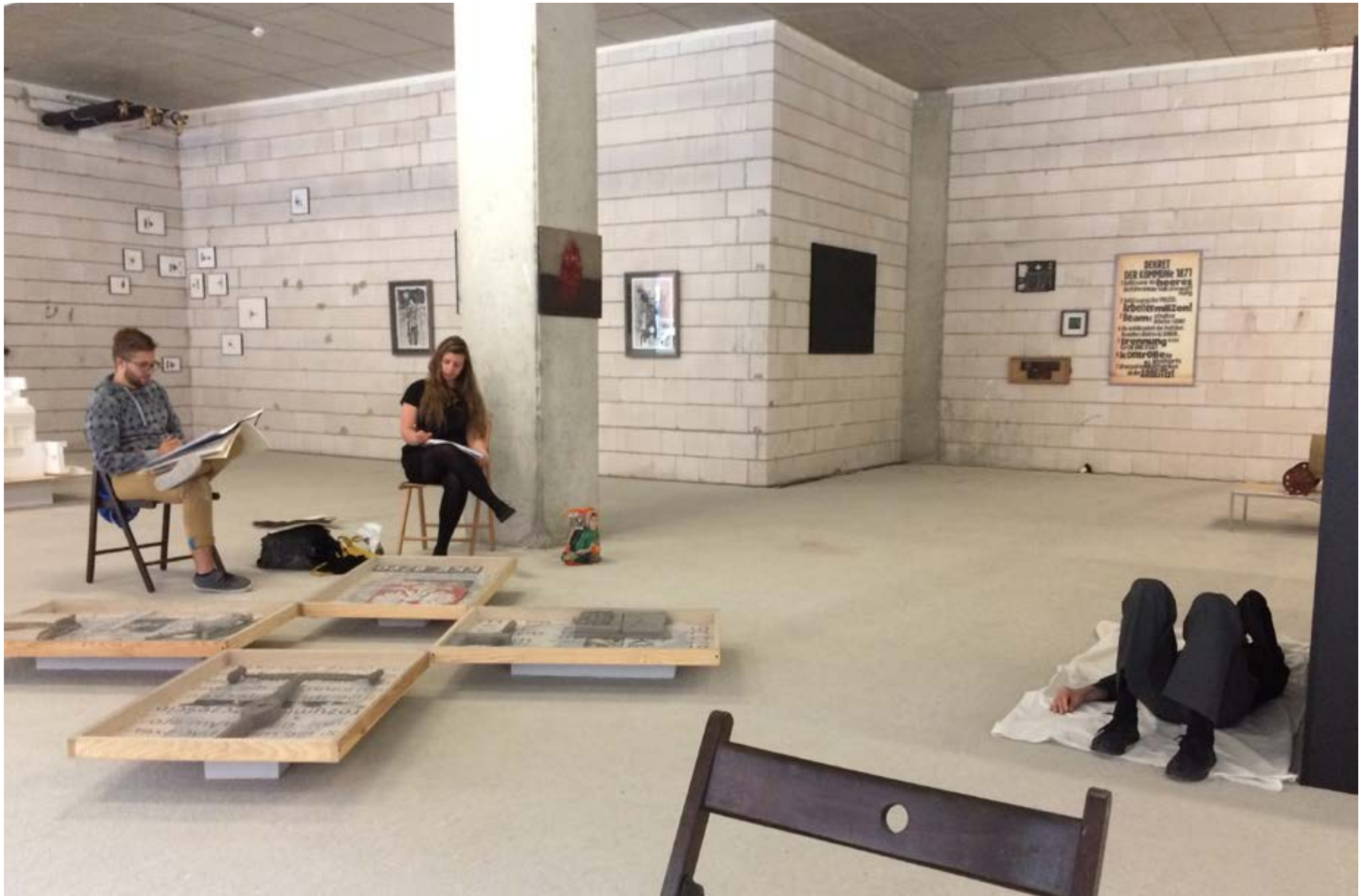
**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**

**Magyarország és Lengyelország közötti barátság**





zajęcia rysunku w przestrzeni wystawy: *Utopia. Nie-miejsce*, Międzynarodowe Biennale Sztuki Współczesnej, Kraków 2018



Portrety Covidowe, zajęcia online, Damian Masłowski, 2020



Aranżacja pracowni do studium modelu, 2017



Aranżacja pracowni do studium modela, 2018



Widok wystawy końcoworocznej, 2018



Katarzyna Rysz, Przegląd końcoworoczny, 2018

# PRZYKŁADOWE ZADANIE SEMESTRALNE STUDIA DZIENNE

*Kompozycja wielofiguralna zdobnicza*

Opis zadania:

Zadanie należy zrealizować na papierze, kartonie lub tekturze. Intensywny kolor podłoża - w tym czarny - jest nie dopuszczalny. Prace należy zrealizować za pomocą poniżej wymienionych narzędzi: ołówek, cienkopis, długopis, kredka, marker, piórko (ewentualnie pędzel). Możliwy format pracy, do wyboru: 30x40 cm, 40x60 cm, 20x60 cm. Istnieje możliwość realizacji zadania w formie dyptyku bądź tryptyku przy zachowaniu wskazanych formatów.

Kompozycja winna:

- Składać się z minimum trzech a maksymalnie pięciu figur (postacie ludzkie, zwierzęce, mitologiczne - dopuszczalnym jest dowolna konfiguracja).

- Opierać się na trójkącie jako głównym elemencie kompozycyjnym. Zalecana konstrukcja piramidalna, w tym, piramidy odwróconej.

Zakazuję się korzystania z perspektywy linearnej, geometrii wykreślnej - budowania planów opierających się na liniach zbiegów.

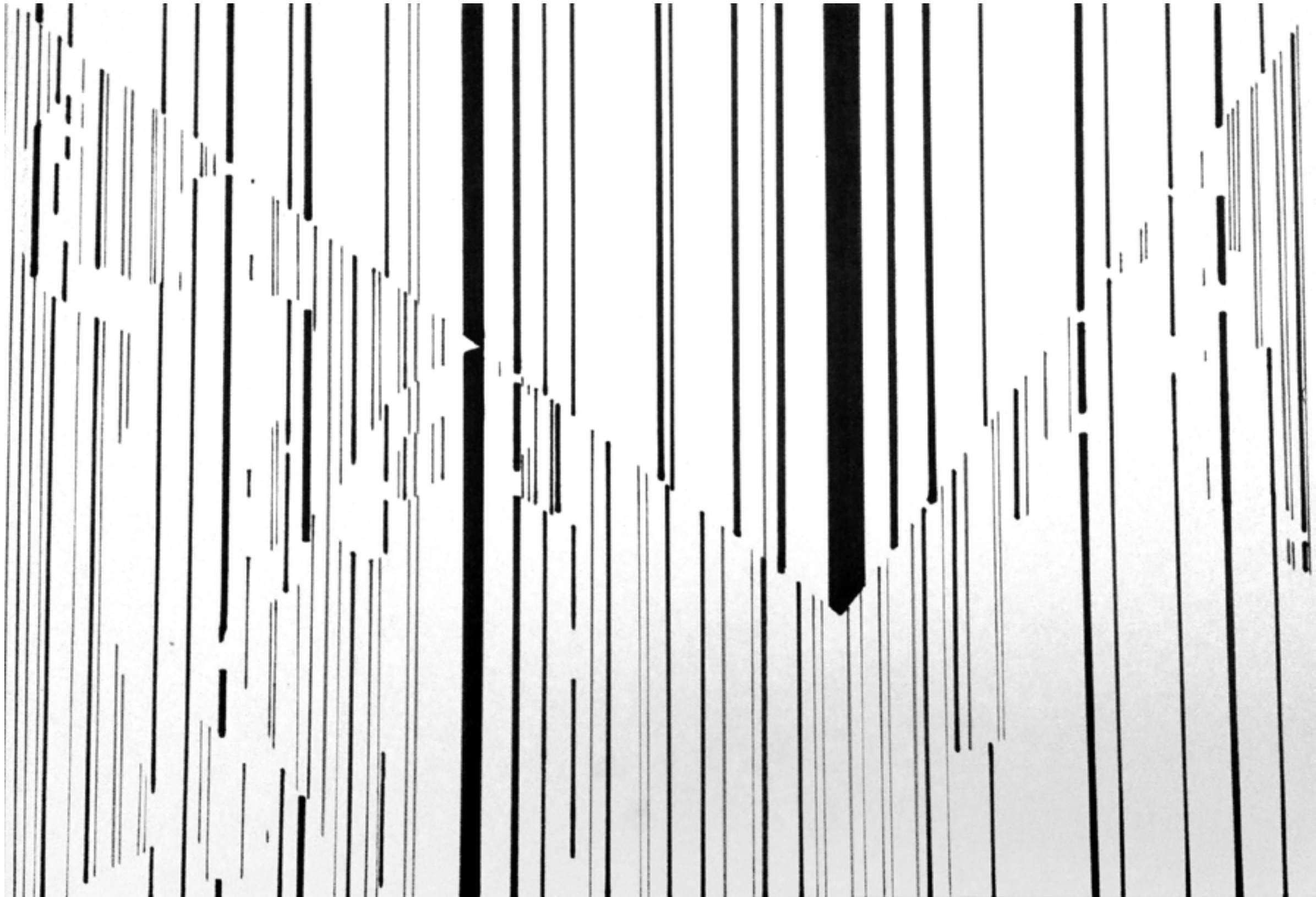
Wszelkie formy budowania kompozycji walorem, światłocieniem surowo wzbronione. Cieniowanie za pomocą kreski bądź grubości linii ograniczone ma być do minimum.

W rysunku powinny znaleźć się elementy dekoracyjne (decorus: przyzwoity, ładny, ozdobny - decorum: piękno, wdzięk) jednakże nie stanowiące tła dla przedstawienia figuralnego. Istotnym jest próba znalezienia takich środków wyrazu, które ustawione na tej samej „płaszczyźnie” staną się polem do rozwiązywania problemów przestrzeni obrazu. Ornamenty mile widziany - inspiracja dowolna (roślinność, zwierzęta, alfabet (litera, słowo), mitologia, architektura...

Dopuszcza się w fazie projektowej korzystanie z reprodukcji obrazów, grafik, fotografii, kadru filmu bądź animacji jako źródła inspiracji. Inspiracja literaturą lub ilustracją także dopuszczalna.

Istnieje możliwość ustawienia modelu, zaaranżowania przestrzeni w celu wykonania szkiców, projektów (w zależności od ilości chętnych osób czas będzie ograniczony) na potrzeby realizacji zadania. W związku z powyższym zajęcia mogą przybrać formę (w porozumieniu grupy z modelem) laboratorium w którym czas ustawienia modelu, częstotliwość zmian jak również samo ustawienie pozy (w tym ubiór i rekwizyty) mogą być uwarunkowane postanowieniami na poziomie grupy. W przypadku braku zainteresowania niniejszy akapit nie będzie obowiązywał.

Czas realizacji: do końca semestru letniego. Konsultacje będą odbywały się na bieżąco – minimum raz w tygodniu. Realizacja zadania będzie wymagana bezwzględnie.



# PRZYKŁADOWE ZADANIE I ROK STUDIÓW PODYPLOMOWYCH MALARSTWO SCIENNE

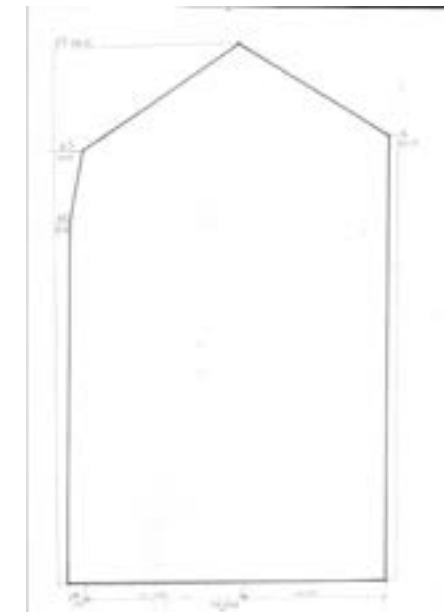
*Projekt malowidła ściennego (muralu)  
na wybranej przez siebie ścianie w dowolnej lokalizacji.*

Opis zadania:

Projekt docelowo powinien być zrealizowany w technice tempery bądź akrylu na kartonie w formacie 100x70cm.

1. Zaleca się aby lokalizacja była w „zasięgu ręki” co może być przydatnym na dalszym etapie realizacji zadania. Sugeruje się, aby wybrana ściana była ścianą zewnętrzną – niekoniecznie fasadową – o nieskomplikowanej formie. Przy wyborze ściany proszę zwrócić uwagę na otoczenie oraz na ewentualne możliwości zrealizowania muralu.

2. Po wyborze ściany należy dokonać rysunku technicznego na kartce A4 starając się przy tym zachować proporcje oraz nanieść wymiary ściany (o sposobach dokonania pomiaru będzie mowa na zajęciach).

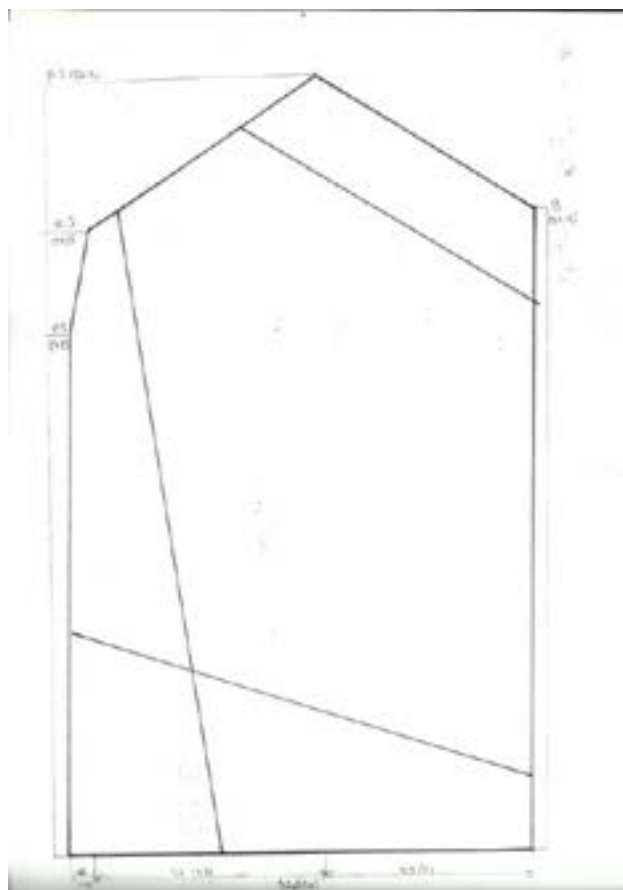


rys.1 (ilustracja do treści zadania)

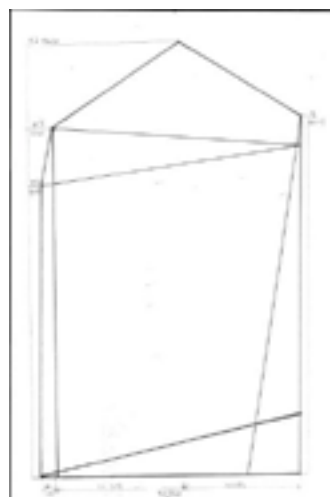
3. Na tak przygotowanym rysunku ściany – po uprzednim wielokrotnym skopiowaniu/skserwowaniu kartki – należy dokonać wstępnych szkiców, notatek. Proszę podejść do tych działań swobodnie. Dopuszczalne jest zapisywanie idei czy pomysłów jak również wklejanie zdjęć, grafik czy inspiracji.

Im większa ilość szkiców i swoboda zarazem tym lepiej. Te działania mają przede wszystkim służyć Państwu a nie pokazaniu warsztatu bądź jego braku. Celem jest poszukiwanie idei – jej zapis - a nie estetyczne próby jej ukazania.

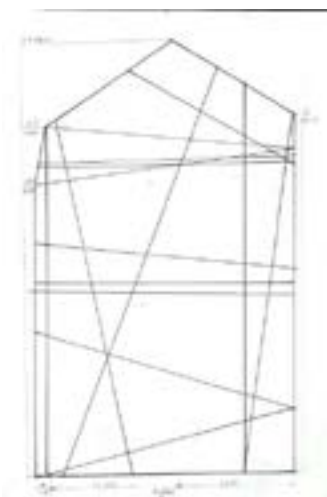
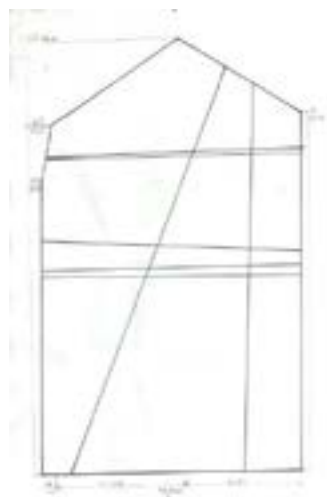
4. Na kartkach A4 następnie należy w dowolny sposób narysować linie proste (można przy pomocy linijki w ilości 3, 5, 7 oraz sumując wszystkie wcześniejsze. Istotnym jest aby każda z tych linii zaczynała i kończyła się na zewnętrznym konturze ściany. Sposób ich narysowania: równoległe, prostopadłe, wzdłuż, wszerz, przekątnie, krzyżując... konfiguracja dowolna.



rys.2 (ilustracja do treści zadania)



rys.3-5 (ilustracje do treści zadania)







Kamil Emanuel Klonowski, mural,  
Jabłonowo Pomorskie 2018  
Projekt zrealizowany w ramach Stypendium  
Twórczego Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego





# WYKAZ OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH ALBO ARTYSTYCZNYCH, STANOWJĄCYCH ZNACZNY WKŁAD W ROZWOJ OKREŚLONEJ DYSCYPLINY

## PO UZYSKANIU STOPNIA DOKTORA

### Wystawy Indywidualne:

-*Pohled z okna*,  
Galeria Miejska,  
Karwina (Republika Czeska) 2023

-*Rysunek*,  
Mała Galeria,  
PLSP w Nałęczowie, 2023

-*Betesda*,  
Galeria IV Ściany, Wydział Konserwacji  
i Restauracji Dzieł Sztuki, ASP  
Kraków 2021

-*Studium podszywania podszewki*,  
Festiwal Synestezje, Klub Studio,  
Kraków 2019

-*Rewers*,  
Otwarta Pracownia,  
Kraków 2019

-*Tokio. Smok i Smok*,  
(wspólny projekt z Natalią Buchtą  
i Przemysławem Widłem)  
Muzeum Sztuki i Techniki  
Japońskiej Manghha,  
Kraków 2019

-*Obraz*,  
Galeria Baszta, Centrum Kultury  
Dworek Białooprądnicki,  
Kraków 2018

-*N.N. próbuje przypomnieć sobie  
słowa modlitwy*,  
Galeria Zielona 13,  
Łódź 2018

-*Malarstwo*,  
Galeria Sceny Plastycznej KUL,  
Lublin 2017

-*Before Wall*,  
PunktKommaStrich Gallery,  
Dusseldorf 2017

-*Papiery*,  
Brain Damage Gallery,  
Lublin 2015

-*Plac Zabaw*,  
Brain Damage Gallery –  
Galeria Zewnętrzna, Lublin 2014

-*Kontrola*,  
Galeria Attis,  
Kraków 2014

-*Skąd? Dokąd?*,  
Centrum Sztuki Współczesnej Solvay,  
Kraków 2013

-*Podróż – dworzec, przedział, poczekalnia,  
rozkład jazdy*,  
Galeria Promocyjna ASP,  
Kraków 2012

### Murale (wybór):

-*Cnoty Kardynałne*,  
Fundacja Leczenia Szpiczaka,  
Nowy Sącz 2023

-*Tego się nie robi kotu*  
(wspólnie z Marcinem Czają),  
Kraków 2023

-*Komeda*,  
Fundacja Leczenia Szpiczaka,  
Kraków 2023

-*Domov lásky*,  
Karwina (Republika Czeska) 2023

-*Miraculum*,  
Galeria Pryzmat,  
Kraków 2023

-*Kaduceusz*,  
Open Eyes Festival,  
Kraków 2022

-*Plac zabaw*,  
Społeczna Szkoła Podstawowa nr 4,  
Kraków 2022

-*Dworzec (sgraffito)*  
Finanse Lublin,  
Lublin, 2022

-*Ignacy Łukasiewicz*,  
Muzeum Rzemiosła w Krośnie  
(projekt według Mateusza Kołka),  
Krosno 2022

-Betesda,  
Wydział Konserwacji i Restauracji  
Dzieł Sztuki, ASP,  
Kraków 2021

-Bez tytułu,  
Małopolskie Centrum Dźwięku  
i Słowa, Niepołomice 2021

-Villa dei Misteri,  
Syros (Grecja) 2021

-Ruda na Syros,  
Grecja 2021

-Kulisy Kroju i Szycia,  
Dikwella (Sri Lanka) 2020

-EkorEwolucja,  
Kraków 2020

-Rakieta,  
Kraków 2020

-Cięcia na Syros,  
Syros (Grecja) 2019

-Figury i liczby,  
Wydział Matematyczno-Informatyczny UJ,  
(100-lecie Towarzystwa Matematycznego),  
Kraków 2019

-Markiza,  
Ujastek Kraków 2019

-Tokio. Smok i Smok,  
Muzeum Sztuki  
i Techniki Japońskiej Manghha,  
Kraków 2019

-Cztery okręgi,  
Dusseldorf 2019

-Per Aspera ad Astra,  
Gimnazjum w Lisich Jamach,  
Lisie Jamy 2019

-Hermes wiodący Duchy bohaterów do  
Hadesu,  
Chodkiewicza 4, Kraków 2018

-Pranie,  
Batumi (Gruzja) 2018

-Bez tytułu (wspólnie z Nawerem),  
Batumi Street-Art Festiwal,  
Batumi (Gruzja) 2018

-Trzy kawałki bez buta (wspólnie z Noude  
i Krik Konng),  
Kazimierz, Kraków 2018

-W samo południe,  
Urząd Marszałkowski w Rzeszowie,  
Rzeszów 2018

-Pranie,  
Zakon Dominikanów w Łodzi,  
Łódź 2018

-Strzała,  
Zakon Dominikanów w Łodzi,  
Łódź 2018

-Pętla,  
Festiwal Polikultura, Kraków 2018

-Uzdrowienie paralityka,  
Art-Hause, Kraków 2018

-Marie Skłodowska-Curie geht an die Wand  
- Wissenschaft und Street-Art,  
Gimnazjum im. Marii Curie-Skłodowskiej,  
Neuss (Niemcy) 2017

-Kolejka,  
Ostrale, Drezno 2017

-Poczekalnia/Pod Ręką,  
ASP Kraków 2017

-Narciarz na zakręcie,  
Polish Urban Art vol.2,  
Trafo Gallery, Praga 2017

-W przedziale/Triangle,  
Dusseldorf (Kavalierstrasse) 2017

-Powrót Matki Boskiej pod jodłami,  
Instytut Polski, Dusseldorf 2017

-Trójkąt na ławce,  
KulturForum Alte Post,  
Neuss (Niemcy) 2017

-Skibińska 17,  
Pracownia Sztuki Zaangażowanej  
Społecznie – Rewiry,  
Lublin 2017

-Bitwa kawalerów,  
Festiwal MOREALS, Hellingenhause,  
Alten Pastorat (Niemcy) 2017

-Cube,  
Kraków (Syrokomli) 2016.

-Błędne Koło,  
Dom Kultury Węglin,  
Lulin 2016

-Pilates,  
NextLevelFitness,  
Staniątki 2016

-Kosmonauci,  
Forma Otwarta – 40-lecie Lubelskich spo-  
tkań Plastycznych, LSM Lublin 2016

-Szaleństwo Wolności,  
Łęczycza 2016

-Festiwal Monumental Art,  
mural, Gdańsk 2016

-Lubelski Lipiec,  
Lublin 2016

-Pod ręką (sgraffito),  
ASP w Krakowie,  
Kraków 2016

-Mural na browarze w Weissenhohe  
w ramach wystawy *Und and fur sich?*,  
Weissenhohe (Niemcy) 2014

-Dramat Wolności,  
Areszt Śledczy w Krakowie,  
Kraków 2014

-Mural w ramach: *Polish Contemporary  
Urban Art: Exhibitions and Murals.*  
Batumi, (Gruzja) 2014

-Mural w ramach jam sessions  
*All my city in*,  
Lublin 2014

-Mural w ramach wystawy  
*Rest Art Work*,  
Kraków – Kazimierz 2014

-40/40,  
Warszawa 2014

-Projekt i współrealizacja fasady dawnej  
elektrowni w Krakowie w ramach projektu  
*RestArtWork*,  
Kraków 2014

-Mural w Areszcie Śledczym w ramach pro-  
jektu *Horizont Wolności*,  
Radom 2013

-Mural z okazji otwarcia *Nowego Centrum  
Kultury w Lublinie*,  
Europejska Fundacja Kultury Miejskiej  
(organizator), Lublin 2013

-Realizacja muralu w ramach projektu  
*Horizont wolności*,  
Mazowieckie Centrum Sztuki Współcze-  
snej Elektrownia,  
Radom 2013

-Pokonkursowa realizacja (grupowa) mura-  
lu na Galerii Krakowskiej  
projektu Justyny Posiecz-Polkowskiej,  
Kraków 2013

-Kompany,  
Kraków 2012

-No Budget Show 4,  
MOCAK, Kraków 2012

-Mikrofiti, albo sprejowanie na ekranie -  
Małopolskie Dni Edukacji,  
Warsztaty z graffiti i murale,  
Kraków 2012

## Wystawy zbiorowe:

### 2023

-Znaki, Symbole, Archetypy,  
Art Meeting Tomaszowice 2023,  
Tomaszowice 2023

-Affirmare,  
Otwarta Pracownia,  
Kraków 2023

-Salon jesienny,  
Fundacja Salon Sztuki,  
Hotel Bristol & Luxury,  
Rzeszów 2023

-Szkicownik. Studium. Kreacja.,  
Galeria A.K.T. Kunstverein, Amberg,  
Niemcy 2023

-Sprawdzam. Cóż to jest prawda?,  
Dom Praczek,  
Kielce 2023

-Izrael 2022. Wystawa poplenerowa.,  
Galeria Pryzmat,  
Kraków 2023

-Genius Loci,  
Galeria Pryzmat,  
Kraków 2023

-Izrael 2022. Wystawa poplenerowa.,  
Muzeum Regionalne,  
Tomaszów Lubelski 2023

-Im szybciej tym prędzej,  
Galeria II Piętro,  
Kraków 2023

-Kafka. Przełamywanie granic,  
Galeria Luzino,  
Luzino 2023

**2022**

-*Bożonarodzeniowy Salon Sztuki*,  
ZPAP Okręg Krakowski,  
Pałac Sztuki, Kraków 2022

-*Syros 2021. Wystawa poplenerowa*,  
Muzeum Regionalne,  
Tomaszów Lubelski 2022

-*Reakcje*,  
Krakowskie Spotkania Plastyczne,  
Galeria BWA, Olkusz 2022

-*Terytoria*,  
Krakowskie Spotkania Plastyczne,  
Pałac Sztuki w Krakowie 2022

-*Syros 2021. Wystawa poplenerowa*,  
Galeria Przymat, Kraków 2022

**2021**

*Światłość w ciemności*,  
Muzeum Diecezjalne,  
Siedlce 2021-22

-*WYSTAWA DZISIAJ z pracowni Artystów  
Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie*,  
Myślenicki Ośrodek Kultury i Sportu,  
Myślenice 2021

-*Myslą Mową Obrazem*,  
Kraków 2021

-*Międzynarodowa wystawa 20/20*,  
Konduktorownia, Regionalne Towarzystwo  
Zachęty Sztuk Pięknych,  
Częstochowa 2021

-*Superheros*,  
Weissenhohe Kunstraum,  
Weissenhohe (Niemcy) 2021

**2020**

-*Smok i Smok. Kraków*,  
The Sumida Hokusai Museum,  
Tokio 2020

-*Utopia. Przestrzeń zamknięcia*,  
Fundacja Transporter Kultury,  
wystawa zbiorowa online:  
www.transporterkultury.pl

**2019**

-*24 Wschodni Salon Sztuki, Przestrzeń  
otwarta – przestrzeń zamknięta*,  
Lublin 2019

-*Metafizyka Obecności*,  
Muzeum Archidiecezjalne,  
Kraków 2019

-*Art Circle/Art Embassies*,  
Zamek, Dobrovo (Słowenia) 2019

-*ToposGrafia Wolności*,  
Miasto Ogrodów,  
Katowice 2019

-*Punkt Wyjścia*,  
NCK Kraków 2019

-*Changing views*,  
Halle WERFT 77,  
Dusseldorf 2019

-*Puzzle*,  
Varosi Hangverseny- es Kiallitolterem  
(Galeria), Zalaegerszeg, Węgry 2019

**2018**

-*[Out] of control*,  
Weissenhohe Klosterbrauerei,  
Weissenhohe (Niemcy) 2018

-*Człowiek. Krakowska figuracja*,  
Galeria Miejska,  
Ołomuniec (Republika Czeska) 2018

-*Świadectwo*,  
XI Zjazd Gnieźnieński,  
Instytut Kultury Europejskiej UAM,  
Gniezno 2018

-*Młoda Akademia*,  
NCK, Kraków 2018

-*Full Moon Project*,  
Galeria 18a,  
Warszawa 2018

-*Świadectwo*,  
Galeria u Jezuitów,  
Poznań 2018

-*Kafka – przełamywanie granic*,  
Nowohuckie Centrum Kultury,  
Kraków 2018

-*Topografia Wolności*,  
Centrum Kultury Zamek w Poznaniu,  
Galeria Sztuki Współczesnej Profil,  
Poznań 2018

-*Line by Dots*,  
Akademia Sztuk Pięknych w Rydze,  
Ryga (Łotwa) 2018

-*Utopia. Nie-miejsce*.  
Międzynarodowe Biennale Sztuki  
Współczesnej, Kraków 2018

**2017**

-*Ostrale re\_form. 11. Internationale Ausstel-  
lung*,  
Drezno 2017

-*Polish Urban Art vol.2*,  
D17 Galeria, Budapeszt 2017

-*Polish Urban Art vol.2*,  
Trafo Gallery, Praga 2017

-*Topografia Wolności*,  
Tereny byłej huty i kopalni  
w Ostrawie-Vitkovicach,  
Ostrava-Vitkovice (Republika Czeska) 2017

-*Topografia Wolności*,  
Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie.  
Galeria „Zamek” w Reszlu,  
Reszel 2017

-*Topografia Wolności*,  
Galeria Sztuki Współczesnej „Elektrownia”  
w Czeladzi, Czeladź 2017

-*Bożonarodzeniowy salon ZPAP*,  
Pałac Sztuki,  
Kraków 2017

-*Vanitas*,  
Galeria Przymat,  
Kraków 2017

-*Triangle*,  
Instytut Polski,  
Dusseldorf 2017

-*Triangle*,  
Kultur Forum Alte Post,  
Neuss (Niemcy) 2017

-*Triangle*,  
SittArt Gallery,  
Dusseldorf 2017

-*Konfiguracje. Krakowskie Spotkania Arty-  
styczne 2017*.  
Bunkier Sztuki,  
Kraków 2017

-*Punkt Wyjścia. Wystawa street artu, które-  
go nie ma*.  
Aleja Róż, Kraków-Nowa Huta 2017

**2016**

-*Cube – Międzynarodowy Projekt Artystycz-  
ny*,  
Kraków 2016

-*Topografia Wolności*,  
Więzienie w Siegburg/Bonn (Niemcy) 2016

-*PRV – Wystawa Pracowni Rysunku nr V*, Wo-  
jewódzka Biblioteka Publiczna,  
Kraków 2016

-*Greyscale*,  
A.K.T. Kunstverein,  
Amberg (Niemcy) 2016

-*Wyjście*,  
Art Zona, Kraków 2016

-*Punkty Widzenia. Kraków – Warszawa*,  
Project Art, Galeria Kazimierz,  
Kraków 2016

-*Topografia Wolności*,  
Galeria Szyb Wilson,  
Katowice 2016.

-*Kairos*,  
Aula UP JP II,  
Kraków 2016

-*Hommage a Still Life*,  
Galeria Przymat,  
Kraków 2016

-*Inspiracje architekturą*,  
Galeria ASP w Krakowie,  
Kraków 2016

-*Bożonarodzeniowy Salon*,  
Pałac Sztuki,  
Kraków 2015/16

**2015**

-*Brain Damage Art Collection*,  
Brain Damage Gallery,  
Lublin 2015

-*Fading memories/zanikające wspomnienia*,  
Klosterbrauerei Weissenhohe,  
Weissenhohe 2015.

-*Architektura Sztuki. Struktura Obrazu.* ,  
Galeria Kotłownia, Politechnika Krakowska,  
Kraków 2015.

-*Otwarte. Szkice artystów z kręgu Akademii  
Sztuk Pięknych w Krakowie*,  
Galeria ASP w Krakowie, Kraków 2015

-Salon malarstwa i rzeźby ZPAP Okręgu Krakowskiego,  
Galeria Centrum,  
NCK Kraków 2015

-Abstrakcja/Figuracja,  
Galeria Mank,  
Szetendere (Węgry) 2015

-Beyond Graffiti Writing,  
Galeria Miasta Ogródów,  
Katowice 2015

-Dramat Wolności,  
Areszt Śledczy w Cieszynie,  
Cieszyn 2015

-Relikwiarze/Dramat Wolności,  
BWA Kielce,  
Kielce 2015

-Dramat Wolności,  
Opuszczone więzienie w Uherské Hradiště,  
Uherské Hradiště 2015 (Czechy)

-Dramat Wolności,  
Muzeum Armii Krakowej,  
Kraków 2015

-Dramat Wolności,  
WBP Kraków, 2015

-Horyzont Wolności/Dramat Wolności”,  
Mazowieckie CSW Elektrownia,  
Radom 2014

#### 2014

-Polish Urban Art,  
GeoAIR  
(Art School),  
Batumi (Gruzja) 2014

-Polish Urban Art,  
Closer Gallery,  
Kijów 2014

-Polish Urban Art,  
Y gallery,  
Mińsk 2014

-Dramat Wolności,  
Areszt Śledczy w Kielcach,  
Kielce 2014

-Dramat Wolności,  
Areszt Śledczy w Cieszynie,  
Cieszyn 2015

-Dramat Wolności,  
CSW Znaki Czasu, prezentacja filmowa,  
Toruń 2014

-Polish Urban Art,  
Brain Damage Gallery,  
Lublin 2014

-Polish Urban Art,  
Galeria Dzyga,  
Lwów. 2014

-Polish Urban Art,  
HL Gallery,  
Sztokholm 2014

-Polish Urban Art,  
Segrean Partner,  
Paryż 2014

-Polish Urban Art,  
Urban Spree,  
Berlin 2014

-Dramat Wolności,  
Areszt Śledczy,  
Łódź 2014

-Dramat Wolności,  
Muzeum Produkcji Zapalek,  
Częstochowa 2014

-Nowi członkowie ZPAP,  
Galeria Pryzmat,  
Kraków 2014

-AN UND FÜR SICH?  
Klosterbrauerei Weißenhohe,  
Niemcy 2014

-Wiśniowa pachnąca malarstwem VII,  
Filharmonia Podkarpaka,  
Rzeszów 2014

-Dramat Wolności,  
Areszt Śledczy,  
Kraków 2014

-Polish Urban Art,  
Closer,  
Kijów 2014

-Wiśniowa pachnąca malarstwem -  
wystawa poplenerowa,  
Wiśniowa 2014.

-Ognisko Plastyczne,  
Cicha 4,  
Lublin 2014

-Galeria forty/forty,  
Warszawa 2014

-Horyzont Wolności,  
Galeria Promocyjna ASP,  
Kraków 2014

-Dramat Wolności,  
Areszt Śledczy,  
Kraków 2014

-RestArtWork,  
Wawrzyńca 16,  
Kraków 2014

#### 2013

-Betreten Verboten?!,  
Halle Quelle,  
Norymberga 2013

-Horyzont Wolności,  
Mazowieckie Centrum Sztuki  
Współczesnej „Elektrownia”,  
Radom 2013

#### 2012

-Podróżowanie,  
Galeria Panorama,  
Tomaszowice 2012

-Nachbarn/Neighbors,  
Klosterbrauerei Weißenhohe,  
Weißenhohe (Niemcy) 2012

-No Budget Show 4,  
MOCAK, Kraków 2012

-Wiśniowa pachnąca malarstwem –  
wystawa poplenerowa,  
Galeria “Na 11 piętrze”,  
Elektro-montaż Rzeszów S.A., 2012

-Absolwenci – wystawa malarstwa absol-  
wentów Wydziału Artystycznego UMCS, Ga-  
leria Zajezdnia,  
Lublin 2012

-Stroke – Urban Art Fair,  
Galerie Atelier,  
Monachium 2012

#### Konkursy, nagrody, wyróżnienia:

-Nagroda Rektorska II stopnia za osiągnię-  
cia artystyczne, ASP Kraków 2023

-Vive l'art!,  
ZPAP Okręg Krakowski, Kraków 2023

-Brązowy Krzyż Zasługi, 2019

-Wyróżnienie w Konkursie na realiza-  
cję wnętrza Świątyni Opatrzności Bożej  
(wspólnie z Adamem Brinckenem, Macie-  
jem Zychowiczem i Grzegorzem Bilińskim)  
finał. Warszawa 2019

-Stypendium Miasta Krakowa, Kraków 2018

Wygrana w konkursie *Open Call/projekt ar-  
tystycznego zagospodarowania elewacji ka-  
mienicy*, Pracownia Sztuki zaangażowanej  
Społecznie – Rewiry, Lublin 2016.

-Specjalna Nagroda Rektorska  
(za realizację sgraffito),  
ASP w Krakowie 2016

#### Recenzje prac magisterskich:

-Recenzja pracy dyplomowej Wincentego  
Czwartosa pt. *Kiedy mnie już tu nie będzie*,  
Wydział Malarstwa ASP w Krakowie,  
Kraków 2023

-Recenzja pracy dyplomowej Katarzyny  
Homoncik i Eweliny Pazowskiej pt. *Platfor-  
ma internetowa dla artystów i odbiorców*,  
*artInThere Portal, w którym sztuka łączy się  
z odbiorcą*  
Wydział Malarstwa ASP w Krakowie,  
Kraków 2021

-Recenzja pracy dyplomowej Justyny Mol-  
skiej pt. *Dystans Społeczny*,  
Wydział Malarstwa ASP w Krakowie,  
Kraków 2021

-Recenzja pracy dyplomowej Piotra Poręby  
pt. *Zanieczyszczenie światłem*,  
Wydział Malarstwa ASP w Krakowie,  
Kraków 2017

-Recenzja pracy dyplomowej Jana Szklar-  
skiego pt. *Moje ściany*,  
Wydział Malarstwa ASP w Krakowie,  
Kraków 2016

-Recenzja dyplomu Pauliny Anny Wróblew-  
skiej pt. *Jestem komentarzem*,  
Wydział Malarstwa ASP w Krakowie,  
Kraków 2016

-Recenzja pracy dyplomowej Wojciecha  
Szybista pt. *Paradoks sztuki. Wolność dzie-  
ki regułom.*,  
Wydział Malarstwa ASP w Krakowie,  
Kraków 2015

## **Działalność organizacyjna i popularyzatorska.**

### **2023**

-*Szkiełnik. Studium Kreacja. Wystawa Pracowni Rysunku nr V.* Galeria A.K.T. Kunstverein, Amberg, Niemcy 2023 (organizator, kurator)

-*Białoruska i Polska scena uliczna. Demokracja miasta i państwa.* konferencja, Warszawskie Obserwatorium Kultury, Warszawa 2023 (prelegent)

-*Muralowa apaszka. Warsztaty plastyczne,* Małopolskie Dni Dziedzictwa Kulturowego, Dwór w Michałowicach, Michałowice 2023 (prowadzący warsztaty)

-*Wykład monograficzny o sztuce ulicy,* PLSP w Nałęczowie, Nałęczów 2023 (prelegent)

-*Sztuka wiary, wiara sztuki* - wykład monograficzny, Wspólnota Twórców Chrześcijańskich Veraikon, Kraków 2023 (prelegent)

-*Tusze, Pudry i wody kwiatowe,* Galeria Pryzmat, Kraków 2023 (kurator)

-*Wykład monograficzny,* Technikum Ekonomiczne, Kraków 2023 (prelegent)

-*Ściana. Kilka zagadnień projektowych,* wykład monograficzny, PLSP w Krakowie, Kraków 2023 (prelegent)

### **2022**

-*Wykład monograficzny,* Duszpasterstwo Akademickie Beczka, Kraków 2022 (prelegent)

-*Co to? Mural. Spacer z artystą po Krakowie,* Klub Jagielloński, Kraków 2022 (przewodnik)

### **2021**

-*Warsztaty Graffiti,* Małopolskie Centrum Dźwięku i Słowa, Niepołomice 2021 (prowadzący warsztaty)

-*Krakowska Polityka Muralowa,* seminaria poświęcone zagadnieniu muralu, Wydział Kultury Miasta Krakowa, DNA Miasta / Magazyn Miasta, Kraków 2021 (panelista)

-*Dookoła FABLOKU* Konkurs na mural, organizacja oraz przewodniczenie obradom Komisji, Miejska Biblioteka Publiczna w Chrzanowie, Chrzanów 2021 (przewodniczący komisji konkursowej)

### **2019**

-*24 Wschodni Salon Sztuki, Przestrzeń otwarta – przestrzeń zamknięta.* Międzynarodowa konferencja, Lublin 2019 (prelegent)

-*Art Cicle/Art Embasses 2019,* Międzynarodowe sympozjum artystyczne, Plisevo (Słowenia) 2019 (panelista)

-*Warsztaty graffiti,* Manghha Muzeum, Kraków 2019 (prowadzący warsztaty)

-*Warsztaty z malarstwa ściennego,* Gminna Biblioteka w Lisich Jamach, Lisie Jamy 2019 (prowadzący warsztaty)

-*Nie przeszkadzam wam?,* organizacja i aranżacja wystawy studenckiej, Galeria II Piętro, ASP Kraków 2019 (organizator, kurator)

-*Warsztaty Graffiti,* Tydzień Kultury Polskiej, Liceum Plastyczne w Zalaegerszeg, Węgry 2019 (prowadzący warsztaty)

### **2018**

-*Puzzle,* Varosi Hangverseny es Kiallitolterem (Galeria), Zalaegerszeg, Węgry 2019 (organizator, kurator)

-*XXV Walny Zjazd Delegatów ZPAP – delegat Okręgu Krakowskiego,* Kraków-Warszawa 2018 (delegat)

-*Open eyes. Economy summit,* Międzynarodowy Kongres Ekonomi Wartości, ICE Kraków 2018 (panelista)

-*Utopia. Nie-miejsce.* Międzynarodowe Bienale Sztuki Współczesnej, Kraków 2018 (kurator, współorganizator)

-*Wykład monograficzny dla studentów* Ośrodka Akademickiego Barbakan, Kraków 2018 (prelegent)

-*Line by Dots* poplenerowa wystawa, Ryga 2018 (kurator, współorganizator)

-*Jubileusz 130-lecia Akademii Muzycznej w Krakowie,* Prezentacja tryptyku malarzkiego (element scenografii), Filharmonia Krakowska, Kraków 2018 (happening malarski)

-*Wykład Monograficzny Krzysztofa Nosala,* Wydział Malarstwa ASP, Kraków 2018 (organizator)

-*Spotkanie z Markiem Chlandą zorganizowane w Szkole Utopi,* Kraków 2018 (organizator)

-*Wykład monograficzny o. Tomasza Biłki,* Kraków 2018 (organizator)

-*Full Moon Party,* Klub The Cool Cat, Warszawa 2018 (happening malarski)

### **2017**

-*Warsztaty rysunkowe w ramach międzynarodowego pleneru artystycznego* *Line by Dots,* Harenda-Zakopane 2017 (prowadzący i opieka artystyczna)

-*Międzynarodowego projekt* *Triangle,* Dusseldorf/Neuss 2017 (współorganizacja)

-*Line by Dots* poplenerowa wystawa, Galeria II Piętro, ASP Kraków 2017 (kurator, współorganizator)

-*Warsztaty graffiti* *Marie Skłodowska-Curie geht an die Wand - Wissenschaft und Street-Art* Gimnazjum im. Marii Curie-Skłodowskiej w Neuss, Neuss (Niemcy) 2017 (prowadzący warsztaty)

-*Międzynarodowe warsztaty artystyczne* *Line by Dots,* Zakopane-Harenda 2017 (kurator opiekun)

-*Warsztaty graffiti,* Forum Przechylenie, Kraków 2017 (prowadzący warsztaty)

-*konkurs na mural,* Centrum Filmowe Kraków 2017 (członek Jury)

-*konkurs na mural,* *Awangarda. Między Kulturą a naturą. Ekomural.* ZPAP Okręg Krakowski, Kraków 2017 (członek Jury)

-*Punkt Wyjścia. Wystawa Street Artu, którego nie ma.* W ramach projektu *Konfiguracje - Krakowskie Spotkania Artystyczne* 2017, Aleja Róż Kraków 2017 (kurator)

-*Wystawa rysunków w Pracowni nr V,* Galeria II Piętro, Kraków 2017 (kurator)

### **2016**

-*Cube – Międzynarodowy Projekt Artystyczny,* Kraków 2016 (kurator, organizator)

-*Warsztaty malarstwa ściennego,* parafia rzymskokatolicka w Gdeszynie, Gdeszyn 2016 (prowadzący warsztaty)

-*Wystawa rysunków w Pracowni nr V,* Galeria II Piętro, Kraków 2016 (kurator)

-*Krakowski Szlak Street Artu,* Kraków 2016 (przewodnik)

-*Festiwal Nauki w Krakowie,* Kraków 2016 (wydziałowy koordynator)

-*wystawa Kairos* w ramach FN w Krakowie, Kraków 2016 (kurator, organizator)

### **2015**

-*konkurs na mural* *Patriotyczna renowacja,* Zarząd Zieleni UMK, Kraków 2015 (członek jury)

-*debata* *Czy Kraków potrzebuje murali,* Urząd Miasta Krakowa, Kraków 2015 (współorganizator)



-Krakowski Szlak Street Artu,  
Kraków 2015 (przewodnik)

-wystawa *O zanikaniu wspomnień*,  
Wiessenohe 2015  
(kurator i współorganizator)

-*Małopolskie Dni Nauki*,  
Kraków 2015 (wydziałowy koordynator)

-wystawa *Olśnienia*,  
Galeria UJPII,  
Kraków 2015 (kurator, organizator)

-studencki plener malarski ASP w Krakowie,  
Zakopane – Harenda 2015  
(opiekun artystyczno-dydaktyczny)

## 2014

- warsztaty z malarstwa ściennego,  
Fundacja Geo Air,  
Batumi (Gruzja) 2014  
(prowadzący warsztaty)

-międzynarodowa wystawa *Rest Art Work*,  
Kraków 2014 (kurator, organizator)

-wystawa prac studentów I roku Wydziału  
Grafiki,  
WBP Kraków 2014 (kurator, organizator)

-studencki plener malarski ASP w Krakowie,  
Zakopane – Harenda 2014  
(opiekun artystyczno-dydaktyczny)

- *Hiszpania po krakowsku*,  
Wojewódzka Biblioteka Publiczna,  
Kraków 2014 (współorganizator wystawy)

## 2013

-wystawa *Betreten Werboten?!*,  
Norymberga 2013 (kurator, organizator)

-konkurs *Smash Art*,  
Festiwal Kultury i Mediów,  
CK Rotunda, Kraków 2013 (członek jury)

-poplenerowa wystawa studentów I roku  
Wydziału Grafiki,  
Krowoderska Biblioteka Publiczna,  
Kraków 2013 (kurator, organizator)

-studencki plener malarski ASP w Krakowie,  
Zakopane – Harenda 2013  
(opiekun artystyczno-dydaktyczny)

## 2012

-*X. Brandenburger Jugendkulturtag 2012*  
– (*X. Dni Kultury Młodzieżowej w Branden-*  
*burgii 2012*),  
warsztaty graffiti,  
Brandenburg (Niemcy) 2012.  
(prowadzący warsztaty)

## Publikacje

-Sylwia Krupińska (red.),  
*Salon Sztuki*,  
Rzeszów 2023

-Kamil Kuzko,  
*Dama w kapeluszu.*  
*Kompozycja sentymentalna*,  
„Głos Plastyków”, nr 1/2023,  
Kraków 2023, ss. 30-32

-Kamil Kuzko,  
*Kulisy kroju i szycia*,  
Kraków 2023

-Kamil Kuzko, Irma Pawelska,  
*Tuszy, pudry i wody kwiatowe*,  
Kraków 2023

Łukasz Głowacki, *Rysunek*,  
Nałęczów 2023

-Maciej Kwaśniewski (red.), *Przestrzeń mia-*  
*sta. Mural poświęcony Komedzie*,  
„Dziennik Polski”, 28.04.2023, ss.1,6,  
Kraków 2023

-Bernadeta Stano,  
*Sprawdzam. Cóż to jest prawda?*,  
Kraków 2023

-Joanna Warchoła,  
*Krakowskie Spotkania Plastyczne*,  
Kraków 2022

-Joanna Warchoła,  
*Krakowski Salon Bożonarodzeniowy*,  
Kraków 2022

-Artur Kapturski,  
*Myślą Mową Obrazem*,  
Kraków 2021

-Szymon Wojtanowski,  
*Betesda*,  
Kraków 2021

Jarosław Kweclich, Bartosz Frączek (red.)  
*Międzynarodowa wystawa 20/20*,  
Częstochowa 2021

-Agata Myszka, *Nowy mural ozdobił ścianę*  
*bloku przy ul. Krowoderskich Zuchów*,  
„Gazeta Wyborcza”,  
3.09.2020 Kraków

-Kamil Kuzko, *W czterech ścianach sztuki*,  
Galeria Nowa Huta Sztuki,  
Kraków 2020

-Mariusz Drzewiński (red.)  
*Spotkania z artystami. Kamil Kuzko*,  
film, Centrum Spotkania Kultur,  
Lublin 2020

-Paulina Dąbkowska, Kamil Kuzko,  
*Tęsknie za brakiem pozwolenia*, „Nowy Napis  
co tydzień”,  
nr 50, Kraków 2020

-Bernadeta Stano, Agnieszka Daca (red.),  
*Metafizyka Obecności*,  
Kraków 2019

-Aleksandra Samołyk, *Rewers*,  
katalog wystawy,  
Kraków 2019

-Robert Wolak (red.),  
*Formy i liczby*,  
ss.118-121, Kraków 2019

Artur Wabik (red.), *Galeria Baszta*  
katalog wystaw Galerii Baszta 2018-2019,  
ss. 5-6, Kraków 2019

-Jacek Szlak, *Murale straconych złudzeń*,  
„Wiadomości ASP”,  
nr 86, 106-108, Kraków 2019

-Aleksandra Samołyk, (*bez tytułu*),  
„Wiadomości ASP”,  
nr 86, ss. 108-109, Kraków 2019

-Kamil Kuzko, *Coś za coś. Pomiędzy ulicą*  
*a instytucją*.  
[w:] Grażyna Skowron, Joanna Warchoła  
*Krakowskie Spotkania Artystyczne 2019.*  
*Dialogi*, ss. 200-205, Kraków 2019

-Grażyna Skowron, Joanna Warchoła  
(katalog Wystawy), *Krakowskie Spotkania*  
*Artystyczne 2019. Dialogi*,  
s 153., Kraków 2019

-Piotr Korzeniowski, Kamil Kuzko, Michał  
Sroka (red.), *Utopia. Non Place*,  
Kraków 2018

-Tomasz Biłka OP (wstęp do katalogu),  
*Świadectwo*, katalog wystawy, s. 11.  
Poznań 2018

-Grażyna Skowron, Joanna Warchoła,  
*IV Bożonarodzeniowy Salon ZPAP*,  
s. 26, Kraków 2018

-Joanna Warchoła,  
*Człowiek. Krakowska Figuracja*,  
katalog wystawy, ss, 12-13, Kraków 2018

-Kamil Kuzko, *Na marginesie projektów pol-*  
*sko-niemieckich*, [w:] „Wiadomości ASP”,  
nr 83, ss. 84-89, Kraków 2018

-Margarita Vladimirova,  
Przemysław Wideł, *Młoda Akademia*,  
katalog wystawy, s. 23, Kraków 2018

-Tomasz Biłka OP, *N.N. próbuje przypo-*  
*mnieć sobie słowa modlitwy*, [w:] „Arteon”,  
nr 8 (220), sierpień 2018, ss. 25-27,  
Poznań 2018

-Kamil Kuzko, *NIE-MIEJSCE, Na marginesie*  
*projektów polsko-niemieckich*,  
[w:] „Głos Plastyków”, nr 1/2018,  
ss. 93-97, Kraków 2018

-Zbigniew Bajek (red.),  
*Topografia Wolności*,  
ss. 168-169, Kraków 2018

-Małgorzata Szlechotka, *Malowidła ścienne i*  
*murale Lublina. Wielu już nie ma,*  
*ale powstają nowe*, [w:] „Kurier Lubelski”,  
3 Listopada 2016, s. 7, Lublin 2016

-Von Torsten Thissen, *Dusseldorfs neuer*  
*Blickfang für Autofahrer*,  
[w:] „Rheinische Post”,  
6 czerwca 2017, s D5, Dusseldorf 2017

-Agnieszka Mazuś, *Ucieczka od powszech-*  
*nej szarości betonu. 40 lat Lubelskich Spo-*  
*tkań Plastycznych*,  
[w:] „Dziennik Wschodni Magazyn”,  
18 Listopada 2016, ss. 1, 8, Lublin 2016

-Łukasz Gazur, *Sztuka, której nie ma*,  
[w:] „Dziennik Polski”, 12 lipca 2017,  
s. A8, Kraków 2017

-Jörg Eberhard, *Triangle/Trójkąt*,  
[w:] „Wiadomości ASP”, nr 79,  
ss. 80-83, Kraków 2017

-Krzysztof Nosał, *Przerwany czas*,  
[w:] „Wiadomości ASP”, nr 79,  
ss. 96-97, Kraków 2017

-Kamil Kuzko, *Z dystansu więcej widać...* [w:]  
„Głos Plastyków”, nr 2/2017,  
ss. 88-93, Kraków 2017

-Eva Maria Stange, *re\_form. Ostrale – Biennale*, ss. 390-391, Drezno (Niemcy) 2017

-Cezary Hunkiewicz, Anna Bakiera (red.), katalog wystawy *Polish Urban Art v.2*, ss. 2-3, 28-31, Warszawa 2017

-Kamil Kuzko, *Punkt wyjścia. Wystawa street artu, którego nie ma*, [w:] Grażyna Skowron, Joanna Warchoła (red.), *Krakowskie Spotkania Artystyczne 2017 – Konfiguracje. Malarstwo Rzeźba Rysunek*, ss. 202-215, Kraków 2017

-Kamil Kuzko, *Punkt wyjścia. Wystawa street artu, którego nie ma*, [w:] „Głos Plastyków”, nr 1/2017, ss. 24-25, Kraków 2017

-Grażyna Skowron, Joanna Warchoła (red.), *Krakowskie Spotkania Artystyczne 2017 – Konfiguracje. Malarstwo Rzeźba Rysunek*, ss. 91, 208-209, 211, Kraków 2017

-Grażyna Skowron (red.), katalog wystawy „*III Bożonarodzeniowy Salon ZPAP O.K.*”, Kraków 2017

-Artur Kapturski, Grzegorz Wnęć (kuratorzy wystawy), katalog wystawy *Vanitas*, ss. 35, Kraków 2017

-Brigitte Dumling, Monika Kumiega (kuratorzy wystawy), katalog wystawy *Triangle*, ss. 34-35, 49, 78, 80-85, Kraków 2017

-Jacek Szlak, *Cube. Głos spoza pudełka*, [w:] „Wiadomości ASP”, grudzień 2016, nr 76, ss. 78-91, Kraków 2016

-Kamil Kuzko, *Spotkania na świeżym powietrzu*, [w:] „Głos Plastyków”, nr 2/2016, ss. 93-96, Kraków 2016

-Jan Tutaj, *Sgraffito Kamila Kuzko w przestrzeni z historią. Nowy Klub Pod Ręką*, [w:] „Wiadomości ASP”, październik 2016, nr 75, ss. 100-101, Kraków 2016

-Anna Żbikowska, Barbara Sroka, *Monumental Art 2016*, [w:] „Wiadomości ASP”, październik 2016, nr 75, ss. 96-99, Kraków 2016

-Kamil Kuzko, *Ding, dong, dumb. Zanikające ściany, ich kradzieże i konserwacja*, [w:] „Głos Plastyków”, nr 1/2016, ss. 80-84, Kraków 2016

-Agnieszka Mazuś, *Ucieczka od powszechności betonu*, [w:] „Dziennik Wschodni Magazyn”, 18 listopada 2016, ss. 1, 8. Lublin 2016

-Artur Kapturski, Grzegorz Wnęć (wstęp), *Hommage a Still Life*, katalog wystawy, s. 18, Kraków 2016

-Karolina Woźniak (red.), *Inspiracje architektura*, katalog wystawy, s. 73, Kraków 2016.

-Cube (brak red.), katalog wystawy, brak nr stron, Kraków 2016

-Joanna Banek (red.), *Architektura Sztuki. Struktura Obrazu*, katalog wystawy, s. 15, Kraków 2015

-Ewa Gołogórska-Kucia (red.), *Abstrakcja/Figuracja*, katalog wystawy, s. 15, Kraków 2015

-Grażyna Skowron, Joanna Warchoła, *Bożonarodzeniowy Salon ZPAP OK*, katalog wystawy, s. 29, Kraków 2015

-Fundacja Transporter Kultury (wydawca), *Fading Memories/O zanikaniu wspomnień*, katalog wystawy, brak nr stron, Kraków 2015

-Piotr Zdybała (kurator), *Kairos*, katalog wystawy, brak nr stron, Kraków 2016

-Magdalena Kalisz, Dorota Szopowska, Lublin Mówi, *Ogarnij Miasto. Lublin. Miejski Przewodnik Subiektywny*, ss. 66, 73, 75, Lublin 2015

-Marcin Rutkiewicz, *Galeria Forty/Forty*, katalog wystawy, ss. 108-109, Warszawa 2015

-Kamil Kuzko, Wstęp do albumu *III edycja Krakowskiego Szlaku Street Artu*, s. 6 oraz ss. 12,13, 46,47,74,75, Kraków 2015

-Kamil Kuzko, *Reakcje*, katalog wystawy, Sosnowiec 2016, s.31

-Kamil Kuzko, *Ulicznym szlakiem*, [w:] „In-formator ZPAP OK”, Kraków 2015, ss. 58-62

-Grzegorz Skowron, *Szlak sztuki wiodący nawet przez więzienie*, [w:] „Dziennik Polski”, 2 lipca, ss. 1, A10, Kraków 2015

-Aleksander Gurgul, *Więzienny mural hitem Szlaku Street Artu*, [w:] „Gazeta Wyborcza Kraków”, s. 4, 2 lipca, Kraków 2015

-Łukasz Gazur, *Muralowa historia ucieczki*, [w:] „Dziennik Polski”, 10 lipca, s. A11, Kraków 2015

-Zbigniew Bajek (red.), *Dramat Wolności*, ss. 128,129 oraz *Archipelag krainy Nod*, ss. 148-152, 248-257, Kraków 2015.

-brak red. *Krakowski Szlak Street Artu*, album, ss. 6, 12,13, 46,47,74,75, Kraków 2015

-Grażyna Skowron, Joanna Warchoła (red.), *Salon malarstwa i rzeźby ZPAP okegu krakowskiego*, katalog wystawy, Kraków 2015

-Olga Grodniewicz, *Otwarte*, katalog wystawy, Kraków 2015

-Krzysztof Tomalski (red.), *Grafika ASP Kraków*, ss. 140-141, Kraków 2014

-Cezary Hunkiewicz, *Polish Urban Art*, katalog wystawy, Lublin 2014.

-Cezary Hunkiewicz, *Dialog z przestrzenią*, [w:] „Wiadomości ASP”, nr 67, s.127

-brak. Red. *Słownik Biograficzny Absolwentów UMCS*, <http://sloownik-absolwentow.umcs.lublin.pl/>

-Marian Pilot, *Osobnik*, Kraków 2013 (reprodukcja obrazu na okładce).

-Agnieszka Julia Dudek, tekst kuratorski do katalogu, *Galeria Attis*, Kraków 2014

-Monika Mielko-Remiszewska, Marek Letkiewicz, Małgorzata Stępnik, *40 lat kształcenia artystycznego na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej*, ss. 14-15, Lublin 2013

-Katarzyna Ludwińska (red.), *Wystawa. Gdzie stoją granice wolności artysty?*, [w:] *Gazeta Wyborcza*, 28.06.2013, [http://radom.gazeta.pl/radom/1,35216,14187346,Wystawa\\_Gdzie\\_stoja\\_granice\\_wolnosci\\_artysty\\_.html](http://radom.gazeta.pl/radom/1,35216,14187346,Wystawa_Gdzie_stoja_granice_wolnosci_artysty_.html) [stan: 01.07.2013 r.]

-Barbara Koś, *Najcenniejsza jest wolność. Nowa wystawa w Elektrowni, echodnia*, 29.06.2013 r. <http://www.echodnia.eu/apps/pbcs.dll/article?AID=/20130629/KULTURA-RAD05/130628636> [stan na: 1.07.2013 r.]

-Grzegorz Bednarski, *Skąd? Dokąd*, [w:] „Wiadomości ASP”, nr 61 – kwiecień 2013, ss. 102-103, Kraków 2013

-Marta Półtorak, *Kraków. Wystawa „Skąd? Dokąd?” w galerii Solvay*, *Wiadomości 24.pl*, 13,02, 2013, [http://www.wiadomosci24.pl/artukul/krakow\\_wystawa\\_8222skad\\_dokad8221\\_w\\_galerii\\_solvay\\_260341.html](http://www.wiadomosci24.pl/artukul/krakow_wystawa_8222skad_dokad8221_w_galerii_solvay_260341.html) [stan na: 1.07.2013 r.]

-Robert Kardzis, *Skąd? Dokąd?*, *Solvay*, Kraków 2013

-Manollo de Grill, *Kamil Kuzko – Street Art aus Krakau*, *DingoFlamingo.com*, 30.01.2013, <http://www.dingoflamingo.com/2013/01/kamil-kuzko-street-art-aus-krakau.html> [stan na: 1.07.2013 r.]

-Joanna Banek (kurator), *Podróżowanie. Art Meeting Tomaszowice 2012*, katalog wystawy, Kraków 2012

-Rafał Pacześniak (kurator), *Wiśniowa. V międzynarodowy plener malarski 2012*, katalog wystawy, Kraków 2012

-Delfina Piekarska, *O czym będzie No Budget Show 4*, katalog wystawy, MOCAK, Kraków 2012

Kamil Kuzko, *Zrób to sam, czyli kilka słów o sztuce ulicy*, [w:] „Zeszyty Malarstwa”, nr 10/2009-2010, Kraków 2012

# WYKAZ OSIĄGNIĘĆ NAUKOWYCH ALBO ARTYSTYCZNYCH, STANOWJĄCYCH ZNACZNY WKŁAD W ROZWOJ OKREŚLONEJ DYSCYPLINY

## PRZED UZYSKANIU STOPNIA DOKTORA

### Murale (wybór)

-Identity,  
Dworzec Towarowy,  
Kraków 2012

-Mural, *Lubelski Festiwal Graffiti*,  
Lublin 2011

-*Miasto poezji – lubelskie spotkania  
poetyckie*. Teatr NN,  
Lublin 2011

-*Markieter Ort – Miejsce Naznaczone. In-  
ternationale Zeitgenossische Kunstausstel-  
lung*, Zentrifuge auf AEG,  
Norymberga 2011

-*Chopinium. Inna strona Chopina*.  
Wykonanie muralu w ramach obchodów  
roku Chopinowskiego na zlecenie  
Europejskiej Fundacji Kultury Miejskiej,  
Kraków 2010

-*XXX-lecie Lubelskiego Lipca*,  
mural na zlecenie Urzędu  
Marszałkowskiego w Lublinie,  
Lublin 2010

-*Miasto poezji – lubelskie spotkania  
poetyckie*. Teatr NN, Lublin 2010  
(wykonanie dwóch monumentalnych  
murali)

-*Miejsce naznaczone – Markieter Ort*,  
Dworzec Towarowy,  
Kraków 2010

*DK LSM w ramach Lubelskiego Festiwalu  
Graffiti*,  
Lublin 2009

### Wystawy zbiorowe:

#### 2012

-*Identity* – międzynarodowy projekt  
artystyczny, Dworzec Towarowy,  
Kraków 2012

#### 2011

-*Dyplom – początek drogi*,  
Pałac Sztuki,  
Kraków 2011

-*Markieter Ort – Miejsce Naznaczone. In-  
ternationale Zeitgenossische  
Kunstausstellung*,  
Zentrifuge auf AEG, Norymberga 2011

-*Interpretacje*,  
Centrum Sztuki Współczesnej Solvay,  
Kraków 2011

-*Graffiti vs. Street art*,  
Lubelskie Towarzystwo Zachęty Sztuk  
Pięknych, Lublin 2011

-*Wystawa doktorantów Wydziału Malar-  
stwa ASP w Krakowie*,  
Galeria Promocyjna ASP,  
Kraków 2011

-*Blaga*,  
Galeria Floriańska 22,  
Kraków 2011

-*Interpretacje*,  
Mościckie Centrum Kultury,  
Tarnów 2011

-*Interpretacje*,  
Szydłowieckie Centrum Kultury Zamek,  
Szydłowiec 2011

-*Interpretacje*,  
Teatr Maski,  
Rzeszów 2011

**2010**

-Zero,  
Galeria Lipowa 13, Lubelskie Towarzystwo  
Zachęty Sztuk Pięknych,  
Lublin 2010

-No Budget Show 2,  
Warsztaty Kultury,  
Lublin 2010

-Jedna 54 razy,  
jednorazowa grupa artystyczna teampho-  
to adHoc, Dom Kultury Ruta,  
Lublin 2010.

-Lubelski Full,  
Kamienica Cudów,  
Lublin 2010

-Miejsce naznaczone – Markieter Ort,  
Dworzec Towarowy,  
Kraków 2010

-MIASTOMANIA. Czy jesteśmy  
skazani na miasto?,  
Katolicki Uniwersytet Lubelski,  
Lublin 2010

-Promocje 2009,  
Muzeum Archeologiczno-historyczne,  
Głogów 2010

**2009**

-Europejski Festiwal Kultury Miejskiej,  
Warsztaty Kultury,  
Lublin, 2009

-II Ogólnopolskie Triennale  
Granice Rysunku,  
Galeria Miejska ZSP,  
Rzeszów 2009

-Mistrz i Uczniowie. Pracownia Profesora  
Grzegorza Bednarskiego,  
Galeria Pod-Nad,  
Tarnowskie Góry 2009

-Promocje 2009. 19 Ogólnopolski Przegląd  
Malarstwa Młodych,  
Galeria Sztuki w Legnicy,  
Legnica 2009

-Samsung art master,  
wystawa pokonkursowa,  
Centrum Sztuki Współczesnej,  
Warszawa 2009

-II Ogólnopolskie Triennale  
Granice Rysunku,  
Galeria Na 11 piętrze,  
Elektro-montaż Rzeszów S.A, 2009.

-II Ogólnopolskie Triennale  
Granice Rysunku,  
Galeria ASP w PWST,  
Kraków, 2009.

**2008**

Dyplom,  
Galeria Gala Dom i Wnętrze,  
Lublin 2008.

-Wystawa ceramiki z pracowni  
prof. Adama Myjaka,  
Wydział Artystyczny UMCS,  
Lublin 2008.

**2007**

-Granica... polsko –  
białoruskie spotkania artystyczne,  
Galeria Podlaska,  
Biała Podlaska 2007

**2006**

Videokont. Prezentacja sztuki  
nowych mediów.  
Galeria Kont, Lubin 2006

**2005**

-Summer miniature show,  
The Jelly Leg'd chicken Gallery,  
Reading (Anglia), 2005

Samsung Art Master,  
CSW Zamek Ujazdowski,  
wystawa pokonkursowa, Warszawa 2005

-Kolumna Sztuki,  
Galeria Gardzienice, Lublin 2005

-Wystawa ceramiki studentów  
pracowni prof. Adama Myjaka,  
Kazimierz Dolny 2005

**2004**

-13 - wystawa malarstwa,  
Galeria Gardzienice,  
Lublin 2004

**Konkursy, nagrody, wyróżnienia:**

-Dyplom – początek drogi,  
Pałac Sztuki, Kraków 2011 (finalista)

-Promocje 2009,  
19 Ogólnopolski Przegląd  
Malarstwa Młodych,  
Galeria Sztuki w Legnicy, Legnica 2009.  
(finalista)

-Samsung art master,  
Centrum Sztuki Współczesnej,  
Warszawa 2009 (finalista)

-II Ogólnopolskie Triennale  
Granice Rysunku,  
Galeria Miejska ZSP, Rzeszów 2009

-Nagroda Dziekana, UMCS Lublin, 2008

-Wygrana w konkursie ogłoszonym przez  
przez Teatr NN-Ośrodek Brama Grodzka  
w Lublinie dotyczącym zaprojektowania  
szaty graficznej :  
90 Rocznica Rządu Ludowego Republiki  
Polskiej - 90 Rocznica Odzyskania Niepod-  
ległości”,  
Lublin 2008

-Samsung Art Master,  
CSW Zamek Ujazdowski,  
Warszawa 2005. (finalista)

Write4Gold,  
Międzynarodowy konkurs graffiti,  
Warszawa 2004 – II miejsce  
(praca zbiorowa)

**Działalność organizacyjna  
i popularyzatorska:**

**2012**

-Projekt *Kultura Naszym Biznesem*-  
szkolenia, zajęcia kompetencyjne, praktyki  
oraz doradztwo w zakresie kształtowania  
postaw przedsiębiorczych, zakładania  
działalności gospodarczej, w tym spin-  
-out, współpracy uczelni z przemysłami  
kreatywnymi oraz przygotowania biznes  
planu,  
Kraków 2011/2012 (uczestnik)

-Staż w firmie Apollo Film w ramach pro-  
jektu *Kultura Naszym Biznesem*,  
Kraków 2011/12 (stażysta)

**2011**

-Interpretacje,  
ASP, Kraków 2011  
(projekt, koordynacja i realizacja cyklu wy-  
staw oraz katalogu doktorantów Wydziału  
Malarstwa krakowskiej ASP)

-studencki plener malarski  
ASP w Krakowie,  
Harenda - Zakopane 2011  
(opiekun artystyczno-dydaktyczny)

**2010**

-XXXIX ogólnopolska konferencja  
Dni Społeczne. *MIASTOMANIA*.  
*Czy jesteśmy skazani na miasto?*,  
KUL, Lublin 2010  
(prelegent)

-HANDCRAFT,  
cykl Europejskich imprez rękodzielniczych  
i artystycznych,  
Lublin 2010 (prowadzący warsztaty)

**2009**

-Noc Kultury,  
Manifestacja Kulturalna w Przestrzeni  
Publicznej Miasta,  
Lublin 2009 (happening malarski)

**2008**

-Miasto poezji – lubelskie spotkania  
poetyckie  
Teatr NN, Lublin 2008  
(wykonanie muralu)

**2007**

-Praktyka metodyczno-przedmiotowa,  
Fundacja Dom Dzieci “Benjamin”,  
Lublin 2007  
(praktykant)

**2006**

-Time bank project,  
Bracnall, Anglia 2006  
(prowadzenie warsztatów artystycznych  
dla młodzieży)

**2005**

-Praktyka metodyczno-przedmiotowa,  
Dom Kultury “Ruta”,  
Lublin 2005  
(praktykant)

## 2004

-Ogólnopedagogiczna praktyka asystencka, Szkoła Podstawowa nr 3 w Lublinie Lublin 2004 (praktykant)

-*Majówka z Wydziałem Artystycznym*, Lublin 2004 (organizator)

### Publikacje:

-Piotr Korzeniowski, Jakub Najbart, Katalog wystawy *Identity* – międzynarodowy projekt artystyczny, Kraków 2012

-Lutz Krutein, Edgar Kucharzewski, katalog wystawy *Markieter Ort – Miejsce Naznaczone*, Norymberga 2011

-Grzegorz Bednarski, *Interpretacje*, katalog wystawy, Kraków 2011

-Erik Stecher, *Fur den Durchblick muss man offer gucken*, [w:] „Nurnberg plus”, czwartek 23 czerwca 2011, s.1

-Stanisław Tabisz, *Na początku drogi...*, katalog wystawy *Dyplom początek drogi*, Kraków 2011.

-Marysia Norkowska, *Blaga*, [w:] „Wiadomości ASP”, nr 54, Kraków 2011, s. 74-75.

-Cezary Hunkiewicz, *Chopinium*, Warszawa 2011, s. 176-187.

-Kinga Nowak, *Blaga*, folder wystawy, Kraków 2011.

-Małgorzata Kitowska-Łysiak, *Czy nic może być czymś?*, folder do wystawy *Zero*, Lubelskie Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych, Lublin 2010.

-Grzegorz Józefczuk, *Młodzi w Zachęcie*, [w:] „Gazeta Wyborcza”, Lublin 12 lipca 2010, s.5.

-Sylwia Hejno, *Więcej niż „Zero”*, [w:] „Kurier Lubelski”, 13 lipca 2010, s. 10.

-Bartosz Rumiński, *Bez nich nie byłoby Sierpnia*, [w:] „Gość Lubelski”, nr. 30/620, Lublin 1 sierpnia 2010, s. 6.

-Piotr Korzeniowski, Jakub Najbart, *Sztuka w magazynach czy magazynowanie sztuki?*, [w:] „Wiadomości ASP”, nr. 50, Kraków czerwiec 2010, s. 52.

-Marek Rybołowicz, *Historyczny mural i wagon nie-solidarności*, [w:] „ZOOM”, Lublin wrzesień 2010, ss. 50-51.

-Sławomir Skomra, *Mural a Solidarność* [w:] „Gazeta Wyborcza”, Lublin 20 maja 2010, s.2.

-(Sko), *Szarzy ludzie PRL – to ich zasługą był Lubelski Lipiec '80*, [w:] „Gazeta Wyborcza”, Lublin 19 lipca 2010, s. 6.

-Rafał Panas, Izabela Izdebska, *Stare przeboje i nowy monument*, [w:] „Dziennik Wschodni”, 26 lipca 2010, ss. 8-9.

-Grzegorz Józefczuk, Kuśmirowski, *Oglądać między godz. 22 a 23*, [w:] „Gazeta Wyborcza”, Lublin 29 czerwca 2010, s. 5.

-Krzysztof Janisławski (red.), *Tak młodzi malują historię w nocy*, [w:] „Dziennik Wschodni”, Lublin 16 lipca 2010, s. 1.

-(Mar, JG), *Lubelski Lipiec uczczony*, [w:] „Nowy Tydzień”, Lublin 26 lipca- 1 sierpnia, s. 11.

-Aleksandra Dunajska, Artur Jurkowski, „Kurier Lubelski”, Lublin 24-25 lipca, s. 3.

Sławomir Komra, *Mural na rocznice. „Solidarność”: - byle nie Wałęsa.*, [w:] „Gazeta Wyborcza w Lublinie”, Lublin 2010.

-*Miejsce Naznaczone* (brak red.), katalog wystawy, Kraków 2010 r.

-Kinga Nowak (red.), *Mistrz i uczniowie. Pracownia profesora Grzegorza Bednarskiego*, Tarnowskie Góry 2009.

-Alicja Stankiewicz, *II Ogólnopolskie Triennale Rysunku*, katalog wystawy, Rzeszów 2009.

-Dariusz Kawczyński (kurator), *Promocje 2009, 19. Ogólnopolski Przegląd Malarstwa Młodych*, katalog wystawy, Legnica 2009.

-*Samsung Art. Master* (brak red.), katalog aukcji charytatywnej, Warszawa 2009.

-Igor Dzierżanowski, *Euro Jam Session*, Lublin 2009.

-Małgorzata Bielecka-Hołda (red.), *Przewodnik po najważniejszych miejscach wydarzeń roku 1918* (wkładka do gazety), [w:] „Gazeta Wyborcza – Gazeta w Lublinie”, 6 Listopada 2008, Lublin 2008.

-Bartłomiej Budzyński, *Rozmowa dnia: To nam pozostanie po 11 Listopada*, [w:] „Dziennik Wschodni”, 12 Listopada 2008, Lublin 2008, s. 4.

-Igor Dzierżanowski, *Lubelski Festiwal Graffiti 2008*, katalog, Lublin 2008.

-Piotr Skrzypczak, Anna Dąbrowska (red.), *Droga Lublina do niepodległości w latach 1915-1918*, [w:] „Opornik”, nr. 36, 9/2008, Lublin 2008, ss. 1 i 7.

-Marcin Młynarczyk, projekt *Innowacyjna edukacja lubelskich środowisk młodzieżowych*, katalog informacyjny, Lublin 2008.

-Judith Zerdin, *Time out to care*, [w:] „Waitrose – the chronicle”, 16 IX 2006, nr 37, Bracknell 2006 (Wielka Brytania), ss. 1, 8-9.

-Igor Dzierżanowski, *From yard to life*, [w:] „Brain Damage”, XI 2005, nr 13, Warszawa 2005, ss. 44-51.

-”Concrete – East Europe Graffiti Magazine”, IX 2005, nr.1, Gdańsk 2005, ss. 31, 64.

-Igor Dzierżanowski (red.), „Brain Damage”, nr 12, Warszawa 2005, ss. 61-62.

-Igor Dzierżanowski (red.), „Brain Damage”, nr 8, Warszawa 2004, ss. 32-33.

-*Uwaga* (niepodany red.), I-II 2002, nr 1, Warszawa 2002, s. 31.

Tobias Berenthin Linblad (red.), „Underground Production”, nr 21, Abildgaard grafisk, Dania 2002, ss. 30-31.





**Kulisy  
kroju i szycia**

**The Art of Cutting  
and Sewing**

**AB**

**KAMIL  
KUZKO**



**Kulisy  
kroju i szycia**

**The Art of Cutting  
and Sewing**

**KAMIL  
KUŹKO**



„Na projekcję natykamy się jako na fakt zastany, a nie wytwarzamy jej świadomie”.

**“One meets with projections, one does not make them.”**

Carl Gustav Jung

Trzymasz w dłoniach, drogi Czytelniku, egzemplarz książki o nieoczywistym tytule: *Kulisy kroju i szycia*. „Kulisy” wskazują na konkretną przestrzeń – część teatru za sceną – niewidoczną dla widzów; „krojenie” i „szycie” to zaś krawieckie umiejętności, które u wtajemniczonych wywołać mogą dodatkowe skojarzenia czy projekcje. Zasadniczym celem niniejszej publikacji jest jednak prezentacja mojej twórczości – rysunków, obrazów i murali, których zawarty tu, równie nieoczywisty, wybór jest efektem finalnym złożonego procesu. Traktuję to jako swego rodzaju przymiarękę, eksperyment na drodze twórczej, poznawczej, punkt odniesienia, a także pretekst do zatrzymania się i spotkania. Przyznać jednak muszę, że nie o zrozumienie tu chodzi. Czy reszta nie jest tak, że uprawianie sztuki, włączając w to odbiór, wymyka się rozumowi i to właśnie stanowi o jej sile? Rozmyślnie pozostawiam tu przestrzeń dla odbiorcy, nie bój się więc spojrzeć na catość z własnej perspektywy. Chciałbym zachęcić cię do otwartości i spotkania. Mam nadzieję, że czytając i oglądając to, co tu się znalazło, odkryjesz coś nie tylko dla siebie, ale i coś w sobie. Celowo nie próbuję omawiać tu swojej twórczości czy dokonywać autorefleksji. Pragnę jednak zaznaczyć, że sztuka stanowi dla mnie istotny element autoanalizy

What you are holding in your hands, dear Reader, is my book bearing an unobvious title: *The Art of Cutting and Sewing*. “The Art” implies a particular discipline which, in order to be mastered, requires behind-the-scenes knowledge, unavailable to the general public. “Cutting” and “sewing” are tailoring skills, which to those in the know might evoke other associations or projections. The main aim of this publication, however, is to present an equally unobvious selection of my artworks – drawings, paintings and murals – chosen in the course of a complex process. I see this book as a kind of preliminary work, an experiment on my artistic and cognitive path, a reference point, but also an opportunity to pause and reflect, an opportunity for an encounter. Here, however, I must stress that I do not seek understanding. After all, is it not true that art making as well as art appreciation are something beyond understanding, and is this not what makes art so great? In my book, I have purposefully left space for the reader/viewer so do not be afraid to look at the things that are presented here from your own perspective. I would like to encourage you to open up and become involved in this encounter. Hopefully, as you browse this book you will discover something that will be of interest to you, but also that reading and looking at what is here will allow you to discover something within yourself. It is my conscious decision not to discuss my art in this book or engage in self-reflection.

i służy jako ważne narzędzie pozwalające mi przedziierać się przez gęszcz scenicznych masek i kotar.

W 2004 roku, będąc studentem malarstwa, wspólnie z kolegami – nie studentami – namalowałem graffiti na garażach Lubelskiej Spółdzielni Mieszkaniowej. Do stworzenia liter wykorzystałem krawieckie kroje płaszczy i palt zawarte w *Kulisach kroju i szycia* autorstwa Zofii Hanus. Na ścianę wprowadziłem również kobiece postacie w żurnalowych gestach, opierając się o ilustracje Janiny Palmirskiej pochodzące z tej samej, niezwykle popularnej publikacji z czasów PRL. Książka należała do mojej mamy, z zawodu krawcowej, i wraz z kilkoma poradnikami typu *Zrób to sam* towarzyszyła mi od dzieciństwa.

Przed kilkoma laty, poddając się, jak ujął to Jung, „projekcom cienia”, wróciłem do wspomnianych wcześniej materiałów przygotowując cykl, który roboczo zatytułowałem *Kulisy kroju i szycia*. Początkowo skupiłem się na drapaniu tynków w technice sgraffito. Następnie zająłem się cięciem, wierceniem i skrecaaniem drewnianych płyt, na których malowałem obrazy. Na końcu wykonałem też szereg rysunków i kolaży fotograficznych opartych o wspomniane wyżej kroje, nie wiedząc jeszcze dokąd to wszystko mnie doprowadzi. Banatem będzie stwierdzenie, że istotnym był dla mnie nie cel, ale podróż – proces tworzenia. Jednak to w tej właśnie koncepcji

I would like to emphasize, though, that art plays an important role in my self-analysis and serves me as a tool with which I hack my way through the thicket of theatrical masks and curtains.

In 2004, when still an art student, I painted with my friends – who were not students – a graffiti production on the side wall of a garage complex in one of Lublin's residential areas (Lubelska Spółdzielnia Mieszkaniowa). The letters in my piece were based on the form of coat sewing patterns taken from the book by Zofia Hanus, titled *Kulisy kroju i szycia* [The Art of Cutting and Sewing]. I also painted several female figures in poses typical of fashion magazines and based on the illustrations by Janina Palmirska featured in the same publication, which enjoyed an immense popularity in communist Poland. The book belonged to my mother, a seamstress by trade, and together with a couple of other *Zrób to sam* [Do It Yourself] handbooks, was a staple element of my childhood.

A few years ago, while subjecting myself to – using Jung's terminology – “projections of the shadow,” I returned to my mother's book while preparing a series of works under the tentative title *The Art of Cutting and Sewing*. Initially, I focused on carving walls using the sgraffito technique. Subsequently, I moved to cutting, drilling, and assembling wooden boards, which I later used as backgrounds for my paintings. Finally, I moved to drawings and photography collages based on sewing patterns, still un-



upatrywałbym klamry spinającej materiał zawarty w książce. Zebrane prace pochodzą z ostatnich dwudziestu lat, z akcentem na ostatnią dekadę. Wybór ten jest dość okrojony i nie oparty na żadnej konkretnej metodzie, choć ważne jest to, że jego znaczną część stanowią realizacje ścienne. Ich odmienny, chciałoby się rzec „sceniczny” charakter znacząco poszerza możliwości odbioru, a każda ściana to inna historia i inni ludzie. Mając jednak na uwadze moje skłonności do gawędziarstwa, zdecydowałem się zrezygnować z bardziej szczegółowych opisów prac i ich kontekstów.

Koncepcja odświeżania kulisów artystycznej aktywności, nie jest niczym nowym, mam jednak nadzieję, że lektura niniejszej książki stanowić będzie zajmującą podróż. Nie byłoby to możliwe bez przewodniczki – Magdaleny Kuleszy-Fedkowicz – która dysponując wrażliwym okiem i obdarzona niezwykle plastycznym, pojemnym językiem poprowadziła tu narrację. Chciałbym w tym miejscu wyrazić jej swoją głęboką wdzięczność nie tylko za tekst, ale przede wszystkim za przyjaźń. Oprawą graficzną i składem zajęli się Konrad Smolarski – prawdziwy profesjonalista w swoim fachu, z którym łączy mnie wieloletnia znajomość oraz doświadczenie graffiti. Sposób, w jaki posztywał tą różnorodną, nieuporządkowaną materię w całość przerósł moje oczekiwania: dziękuję!

certain as to where all of this would take me. To say that the important thing for me in all of this was not the destination but the journey – the creative process – would be banal. Yet, this is the idea which I see as a frame holding together the material included in this book. The works featured in this album come from the last 20 years, and the last decade in particular. Their number is quite limited and they have been chosen with no particular key in mind, although it is important that the majority are wall paintings. Their specific, one may say “scenic,” character makes them far more reaching, and behind every wall there are different stories and different people. Mindful of my tendency to ramble, I have decided not to include in this book detailed commentary on my works and their contexts.

The idea of revealing what is behind the artistic scenes is not something new. Still, I hope that you will find going through this book an interesting journey. This journey certainly would not have been possible without a great guide – Magdalena Kulesza-Fedkowicz – who, gifted with a great eye for observation and the ability to express herself in artistic and eloquent language, is the narrator of this publication. I would like to express here my deep gratitude to her, not just for the texts she has written, but also for our friendship. The graphic design and editing in this book are the work of Konrad Smolarski – a true master of his craft, whom I have known for many years and with whom I share a common

Na marginesie dodam, że przed paroma laty intensywnie rozmyślając nad autorską publikacją popetnitam jeden zasadniczy błąd: nie potrzebnie wymyślałem. Dlatego też niezmiernie się cieszę, że gotowość do współpracy i inicjatywa pochodząca od Magdy i Konrada znalazła swoje miejsce i czas. Mogę tu śmiało powiedzieć: lepiej bym tego nie wymyślił.

W 2021 roku, w trakcie malowania wystawy w krakowskiej Galerii Cztery Ściany, dzień mój rozpoczął dźwięk budzika, po którym pośpiesznie próbowałem zapisać resztki zapamiętanych snów. Na zakończenie dnia wyciszając umysł poddawałem się automatyzmowi i spisywałem nieskładne, zaęplone ciągi słów. Sama realizacja była improwizacją i powstawała na miejscu, bez projektu. Korzystając z wcześniejszych doświadczeń malowałem w otoczeniu po- otwieranych książek i albumów oraz wyselekcjonowanych fotografii. Kiedy wszystko było już skończone, odwiedził mnie kolega i po obejrzeniu przygotowanych prac za- pytał: „Czy korzystasz z projektora?”. Waga tego pytania w kontekście ciągu pewnych wydarzeń, na które przecież nie miałem wpływu, jak również moich ów- czesnych codziennych praktyk, dotarła do mnie dopiero po chwili... „Na projekcję natykamy się jako na fakt zastany, a nie wywarzamy jej świadomie”. \*

Kamil Kuzko  
14.12.2022  
Nowa Huta

graffiti writing experience. The way in which he managed to sew together these diverse and unorganized materials has exceeded my deepest expectations: thank you, Konrad!

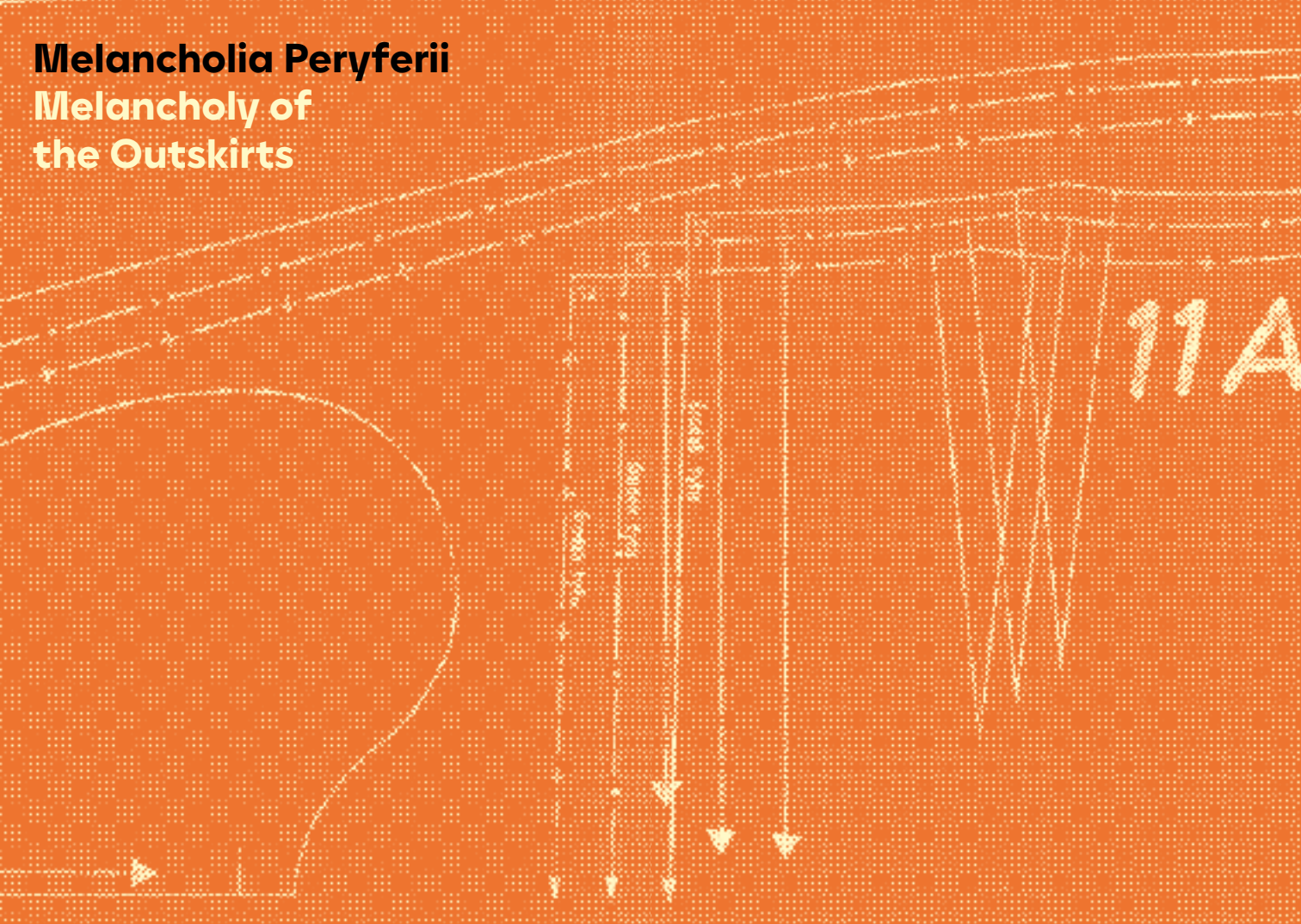
A side note: a few years ago, when I was contemplating publishing a book about my own work, I made a fundamental mistake – I thought about it too much. I am, therefore, very happy that Magda and Konrad re-initiated and subsequently helped me bring this project to fruition. I can say with confidence: I could not have thought of a better way to do it.

In 2021, when I was preparing the exhibition for the Kraków-based Galeria Cztery Ściany, my day would start with the sound of an alarm clock, and then the first thing I would do was writing down the remains of my dreams. To bring my mind to a state of peace after the whole day, I would automatically scribble chaotic, tangled chains of words. I was working on the walls without a clear idea in mind, improvising on site. Using my previous experience, I was painting surrounded by books and albums and a selection of photographs. When I was finally done, I was visited by a friend who, having inspected the finished works, asked me: “Have you been working with a projector?” After a while, I realized the importance of this question in the context of the chain of certain events that I had no control over, as well as my everyday habits at this time... “One meets with projections, one does not make them.” \*



\* C. G. Jung, „Cień” w Archetypy i symbole. Pisma wybrane, Warszawa 1981, s.70

**Melancholia Peryferii**  
**Melancholy of**  
**the Outskirts**



# Melancholia Peryferii

## Melancholy of the Outskirts

W Lublinie, na jednej ze ścian Domu Kultury Kolejjarza widnieje namalowana sylwetka mężczyzny unoszącego walizkę. Odkłada ją na półkę bagażową, której nie ma, w przedziale pociągu, którego istnienie tylko przeczuwamy. Przestrzeń figury jest wypełniona surową i jednolitą bielą, a formę walizki i ubrań doprecyzowuje oszczędny, linearny rysunek. Postać odcina się od ugrowego tła budynku noszącego na sobie ślady upływu czasu. Przez środek ściany biegnie gipsowa ścieżka, pod którą przepływa prąd. Na górze, z prawej strony, odpadł spory płat tynku, odsłaniając tkankę szarych pustaków. Miejsce na uboczu, mało reprezentacyjne, bojkotujące blichtr materialnej utrody. Pulsujące witalnym rytmem, który opowiada prawdę o cichym rozkładzie, o tym, że wszystko się zmienia, ulega destrukcji, odnawia, jest w ciągłym ruchu. Namalowana pięciometrowa figura w tym miejscu robi wrażenie. Tworzy niewidzialną sieć skojarzeń. Połączenie tego miejsca i wizerunku mężczyzny w drodze ma w sobie coś ujmującego, melancholię peryferii, zew waga bundy.

Język metafor i symboli, który Kamil Kuzko rozwija od wielu lat, zachęca do snucia opowieści. Jest w nim wiele wątków sugerujących chęć komunikowania się. Jego dialekt jest zrozumiały. Spetnia swoją funkcję i zamysł autora, wywołuje refleksję i zachęca do dialogu. Sugestywny przekaz i używanie metafor wpisanych mocno w naszą kondycję sprawia,

In Lublin, on one of the walls of the building of Dom Kultury Kolejjarza [Railway Workers' Cultural Center], there is a painted figure of a man lifting a suitcase. He is putting it on an overhead rack, which is not there, in a compartment of a train whose existence can only be intuitively felt. The figure's outline is filled in with uniform white paint, and the shape of the figure's clothes and suitcase is rendered in minimalistic, linear drawing. The painting stands out against the old ochre-colored wall. Its surface is cut in the middle by a gypsum groove hiding an electric wire. A large chunk of plaster which has fallen off the top-right side of the wall exposes its grey, concrete block tissue. The wall is in an out-of-the-way, unrepresentable place, which stands against the delusion of material glamour. It pulsates with a vital rhythm which testifies to the constant decomposition of all things, the ongoing change, the destruction and renewal, the constant movement. The sight of a five-meter-tall figure painted in this location makes an impression on the viewer. It generates an invisible network of associations. The juxtaposition of the place and the painted figure of the traveling man is in some way touching; it speaks of the melancholy of the outskirts, the call of the road.

The language of metaphors and symbols developed over years by Kamil Kuzko encourages storytelling. It includes many tropes which suggest the author's



Ozłowiek z walizką  
Man with a Suitcase  
Dom Kultury Kolejjarza  
Lublin 2010



Tam i z powrotem  
Round-Trip Ticket  
Lublin 2008



Otwarta walizka  
Open Suitcase  
150x150cm  
olej na płótnie  
2011

że powstający komunikat, choć zaszyfrowany, jest możliwy do odczytania. Symbole mają w sobie potencjał wieloaspektowej interpretacji. Dzięki osobistym doświadczeniom otwiera się przestrzeń na niejednoznaczność. Człowiek ze ściany Domu Kultury Kolejarza jest niczym everyman ze średnio-wiecznych moralitetów. Momentalnie możemy się z nim utożsamiać, a do walizki włożyć własną historię.

Wyptywający wciąż na powierzchnię stan bycia w drodze w twórczości Kamila jest pryzmatem, przez który spoglądam i próbuję odczytywać to, o czym opowiada. Podróż rozumiana jak doświadczenie egzystencjalne i filozofia życiowa. Powstała na styku ciekawości wobec świata i swego rodzaju dromomanii.

Godziny spędzone na dworcach, peronach, w zajezdniach, pociągach, czy to jako młodociany writer korzystający z biletu Interrail, czy jako pasażer PKP, spowodowały nieodwracalne zmiany w psyche Kamila. Miejsca związane z podróżą wzbudzają nostalgię i pobudzają wyobraźnię potencjałem wypraw. Czytanie rozkładów jazdy przez obieżyświata działa na niego niczym czytanie listu z zaproszeniem do wielu rezydencji. Przeglądanie się podróżnym na dworcach, lotniskach, portach ma w sobie coś wabiącego, jakbyśmy zagłębiali się w narrację książki albo fabułę filmu. Odbywamy wtedy podróż mentalne przez egzystencję innych.

intention to communicate with his viewers. His dialect is intelligible. It fulfills the function devised by the author, it evokes reflection, encourages dialogue. The persuasive message and the use of universal symbols, deeply embedded in our condition, result in creating works which, despite being encrypted, are possible to read. Symbols have the potential of being interpreted in different ways. Personal experiences open space for ambiguity. The man with the suitcase pictured on the wall of Dom Kultury Kolejarza resembles Everyman from a medieval morality play. We can instantly relate to him and pack our own stories into his suitcase.

The experience of being on the road, which keeps recurring in Kamil's art, is a prism through which I look at and try to interpret his stories. A journey, understood as an existential experience and life philosophy, born of curiosity about the world and a particular kind of dromomania. The hours Kamil spent on train stations, platforms, train yards, trains, either as a young graffiti writer with an Interrail ticket, or a PKP train commuter, have irreversibly affected his psyche. Places associated with travel evoke the feeling of nostalgia, they stimulate the imagination with the potential of adventure. For a globetrotter, reading schedules is like

Madryt, Hiszpania 2006





Triangle  
Kulturforum Alte Post  
Neuss, Niemy 2017





Na peronie  
Writers' Bench  
188x238 cm  
olej na płótnie  
2011



Kraków 2011

Kamil, przesiąknięty kontemplacyjnym nastrojem, brat na wstępnym etapie sytuacji, które zaobserwował. Jego rysunki, obrazy i murale często wprost odwołują się do przedstawień ludzi w podróży, a ich proste tytuły tylko podbijają metaforyczne znaczenie: *Hamulec ręczny*, *Rozkład jazdy*, *Wyjście*, *Przyjazdy i odjazdy*, *Tam i z powrotem*.

Zdarzają się takie sytuacje, które raz zobaczone nie dają spokoju, wciąż nosimy je pod powiekami. Domagają się przeobrażenia i urzeczywistnienia w nowej formie. Działają mocno na wyobraźnię, trafiając w sam środek naszej wewnętrznej pustki i zapalając ją metafizycznym ogniem. Takie obrazy stają się drogowskazami, emanacjami rzeczywistości, którą podskórnie przeczuliśmy. W twórczości Kamila rolę taką odgrywa powracająca często postać szofera, figura egzystencjalna, metafora obrazująca życie człowieka

receiving an invitation letter to different residencies. There is something alluring about watching people in train stations, airports, sea ports – we feel as if we were entering book narratives or movie plots. We embark on mental travels through the lives of others.

Saturated with this meditative mood, Kamil put in his art real situations he witnessed. His drawings, paintings and murals often directly depict traveling people, and the titles of his works reinforce the metaphorical potential of their circumstances: *Hamulec ręczny* [Emergency Break], *Rozkład jazdy* [Timetable], *Wyjście* [Exit], *Przyjazdy i odjazdy* [Arrivals and Departures], *Tam i z powrotem* [Round-Trip Ticket].

There are sights which, once seen, cannot be forgotten. We keep carrying them under our eyelids as they demand to be transformed, materialized in a different form.

W podróży, nasz niepojęty przymus ciągłego przemieszczania się, nieustannej zmiany. Motyw drogi potęguje uczucie tęsknoty wywołanej promieniującą tajemnicą na horyzoncie, która podczas naszego ruchu w jej kierunku proporcjonalnie oddala się i jednocześnie podsyca nasz zapad do przebywania w jej obecności.

Malarzem, którego postrzegam jako szczególnie bliskiego Kamilowi, jest Andrzej Wróblewski, a związek pomiędzy nimi widzę nie tylko w nawiązaniu Kamila do obrazów Wróblewskiego z cyklu *Szoferzy*. Myślę, że posiadają oni podobny typ wrażliwości, rodzaj wyobraźni sytuującej los człowieka w nieustającej podróży, a jednocześnie antagonistycznie osadzający naszą egzystencję w kolejkach i poczekalniach. Niemożliwość ruchu, uwiecznienie w przestrzeni, w miejscu, w sytuacji życiowej są jedynymi z doświadczeń naszego bytu. Kolejka, krzesełkowiec, poczekalnia są synonimami zawieszania jak również potencjalnego doczekania się. Kamil dał wyraz tej niejednoznacznej sytuacji, malując kilka wersji szofera, który jest krzesełkowym podróżnikiem. Będąc w bezruchu, patrzy na zewnątrz i odbywa podróż wewnętrzną. Jedną z prac Kamila, na której pojawia się ta przedziwna znaczeniowa hybryda, jest mural z 2010 roku. Szofer siedzi na siedmiu krzesełkach w szarej przestrzeni, wpatrzony w nieoczywisty pejzaż za oknem – w czarną noc z żarzącymi się błękitnymi trójkątami zawieszonymi nad pustką. Zdobył już siódmy poziom wiaterniczennia i ma do dyspozycji siedem przekładni zakończonych niebieskimi kulami. Jest niczym kierowca wehikułu zmieniającego do wyroczenia poza krąg życia.

They impact our imagination, striking right into the void inside us and filling it with metaphysical fire. Such paintings often become signposts, emanations of reality which we intuitively feel. One of the frequently recurring themes in Kamil's art is the character of a driver, or a chauffeur – an existential figure, a metaphor of life as a journey, of our existence as linked with an uncontrollable, constant urge to move, of a desire for a permanent change. The theme of the road magnifies the feeling of loneliness evoked by the glowing mystery on the horizon which keeps receding from us as we move in its direction, while simultaneously increasing our desire to reach it and be in its presence.

The artist who I consider to be particularly important for Kamil is Andrzej Wróblewski, and in my opinion, the connection between them goes beyond Kamil's references to Wróblewski's cycle of paintings *Szoferzy* [Chauffeurs]. Both of them communicate the same kind of sensitivity, the same kind of imagination which allows them to see life as a journey and, at the same time, in a contradictory manner, to see our existence as bound to waiting lines and waiting rooms. This sense of immobility, of being trapped in space, place, or life situations is a part of our lives. Waiting lines, waiting chairs, and waiting rooms are all synonyms of a state of suspension, but also of reaching for the desired goal. Kamil has reflected this ambiguity in a series of works depicting the character of the driver, who is a traveler bound to his seat. He is motionless, looking outside, and traveling inwards. This peculiar conceptual hybrid



Aniś śmierci unieruchomiony w swojej roli. Charon wypytujący misję.

Kamil mentalnie jest ciągle w drodze. Spogląda na rzeczywistość z pozycji wędrowca i dzięki temu widzi wyraźniej, bo jego spojrzenie jest wolne od nawyku. Świadomość bycia w drodze rozwija współodczuwanie. Jego podróż jest opowieścią o poszukiwaniu i o błądzeniu. Wie, że taka jest nasza kondycja, akceptuje ją jako stan naturalny i nie stawia jej oporu. Stąd tyle w jego obrazach map, planów, informacji, labiryntów. W twórczości Kamila znajdują niekiedy jego szczerze wyznanie, że nie wie, gdzie jest. Opowiada on o swoich doświadczeniach, o relacjach z innymi, o tym, że się z kimś różni, że nie jest mu dane iść z kimś w tym samym kierunku, o tym, że ma inne plany. Takie doświadczenia bliskie są nam wszystkim, a dzięki otwartości w jego narracji nie czujemy się osamotnieni. Kamil bliski jest błądzącym, a w jego twórczości kryją się właściwości pokrzepiające.

Otwarta walizka w niebieskiej tonacji, tuż przed zamknięciem, albo tuż po otwarciu. Nie wiadomo. W tym momencie otwarta dla światła. Martwa natura – autoportret. Potowę wypelnia biała koszula, taka na cate życie, na ślub i na pogrzeb. W jednej przegródce unoszą się białe rękawiczki w geście grania na abstrakcyjnym instrumencie. Ponad tym przewodnik duchowy – czarny szofer, przypomina, że bilet jest tylko w jedną stronę. Taka perspektywa i świadomość są bezcenne w ustanawianiu hierarchii wartości.

Żeby namalować taki obraz trzeba umieć zamknąć swoje życie w walizce, do 30 kilogramów i mieć dość sity, żeby je unieść. Taka sytuacja często nie jest osobistym wyborem, a spowodowana bywa czynnikami zewnętrznymi. Myślę, że Kamil dzięki głębiemu zanurzeniu się w osobiste skomplikowane doświadczenia, przeszedł przemianę, która określiła go jako człowieka i twórcę. Kamil czerpie z autentycznych przeżyć, z wątków autobiograficznych albo historii bliskich mu osób. Są to opowieści o naszej kondycji, o przeżyciach ludzi z krwi i kości w ogniu doświadczeń. Nie podsuwa recept ani rozwiązań, nie pretenduje do bycia



Poczekalnia (detal)  
Waiting room (detail)  
21x29 cm  
cienkopis na papierze  
2009

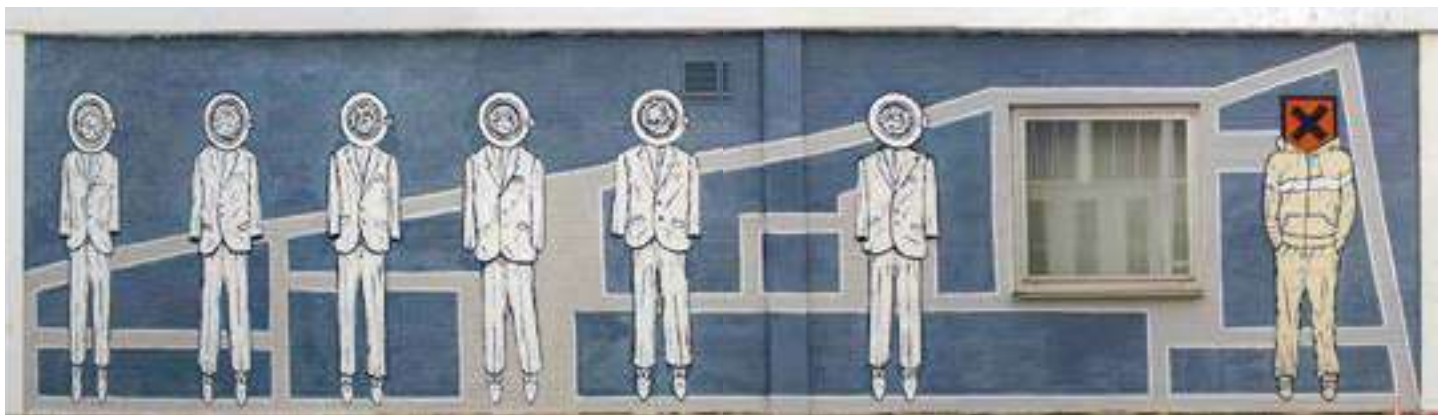


Konduktor  
Conductor  
20x150 cm  
olej na płótnie  
2011



Identity  
Dworzec Towarowy  
Kraków 2012

Centrifuge  
Norymberga, Niemcy 2011



appears, among others, in one of his murals from 2010. The driver, set in a blue-grey space, sitting on a stack of seven chairs put on top of each other, is staring at an unusual landscape outside the window – a dark night with glowing blue triangles floating about in empty space. He has already reached the seventh degree of initiation and has at his disposal seven levers topped with blue, round handles. It seems as if the driver was heading in his vehicle beyond the circle of life. An angel of death at work, Charon performing his task.

Mentally, Kamil is constantly on the road. He looks at reality from the perspective of a wanderer, and sees it more clearly, because his perspective is free of habit. The awareness of being on the road breeds compassion. Kamil's journey is a story about searching and getting lost. He knows that these experiences are a natural part of our condition, he accepts them as natural and does not resist. This explains the presence in his work of so many maps, plans, information charts, labyrinths.



Okazalstwo / okazalstwo





**Zero**  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Galeria Zachęta  
Lublin 2018

mentorem, nie mówi jak żyć tylko pokazuje z akceptacją jak jest. Daleki jest od suchego teoretyzowania i koncypania. Pytania i teorie często znikają i tracą rację bytu wobec autentycznych przeżyć. Jest to twórczość nierozzerwalnie związana z życiem, esencjonalna i bliska wielopoziomowej, nieprzewidywalnej egzystencji. Czujność Kamila na to, co przynosi życie i co się wydarza, sprawia, że metody pracy i podejmowane tematy wciąż się zmieniają. Jego pracownią jest świat i dlatego jest w ciągłym ruchu. Wychodzi na zewnątrz, jest wśród ludzi. Dzięki szczeremu zainteresowaniu i otwartości na innych, łatwo nawiązuje kontakty w bardzo różnych środowiskach. Pomimo to – albo właśnie dlatego – nie utożsamia się z żadną z grup. Jest osobny. Wciąż zmienia, szuka. To dotyczy wszystkiego, co robi. Jaskółczy niepokój jest wpisany w osobowość, która permanentnie wszystko podważa. Kamil w swoich działaniach podejmuje wciąż nowe próby technologiczne i formalne. Jakby obawiał się, że zbyt

In Kamil's art, I sometimes find an honest confession that he is lost. He talks about his experiences, his relations with others – about parting ways with other people, about being unable to continue with someone in the same direction, or having plans different from other people's. Such experiences are familiar to all of us, and the openness with which he talks about them in his art makes us feel less alone. Kamil is close to those who are wandering and his art possesses enheartening qualities.

An open blue-tone suitcase, right before – or right after – closing. We cannot tell. But at this particular moment the suitcase is open to the world to look at. Still nature – a self-portrait. Half of the suitcase is filled up by a white shirt, of the kind which is supposed to serve a person for a lifetime, and be worn both at a wedding and a funeral. In one of the suitcase's compartments we can see a pair of floating white gloves, shaped as if they were playing on a nonexistent instrument. And above them there is the spiritual guide, the black driver, reminding us that ours is a one-way ticket. Such a perspective and such an awareness are priceless when it comes to establishing a hierarchy of values.

In order to paint such a painting, one needs to be able to pack his or her life into a suitcase weighing up to 30 kilos, and have enough strength to lift it. This kind of situation is often not a matter of personal choice but rather of external circumstances. I think that having immersed himself in the complexities of his personal experience, Kamil underwent a change which has defined him as a person and an artist. Kamil draws from authentic experiences from his own life and the lives of his close ones. The stories he tells are about our condition, experiences of real people facing real situations. He does not provide any answers or solutions, he does not aspire to serve as a mentor, he does not instruct us how to live life, but only shows, with acceptance, the way things are. He is far from theorizing or cogitating. Questions and theories often disappear and lose their point in the face of authentic experiences. Kamil's art is inextricably connected to life; it is essential and close to our complex, multilayered, unpredictable existence.



**Identity**  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Dworzec Towarowy  
Kraków 2012





Spacerniak nr 13  
Prison Yard No. 13  
Zakład Karny w Radomiu  
2013



Autoportret z Shadim  
Self-Portrait with Shadi  
Lublin 2004

Plany  
Plans  
100x150 cm  
olej na płótnie  
2011



długie zajmowanie się jednym wątkiem czy, postugiwanie się konkretnym medium spowoduje przejście od osobistej awangardy do klasycyzmu. Wtedy, zamiast poszukiwać, poruszałaby się po wydeptanych już przez siebie ścieżkach. To dla niego wieszczyłoby upadek, dlatego taka postawa jest mu bardzo odległa. W twórczości Kamila podstawę stanowi rysunek, z którego wyłaniają się pozostałe realizacje. Niektóre kompozycje i motywy rysunkowe odnajdziemy precyzyjnie powiększone na obrazach i ścianach. Rysunki Kamila, szczególnie gdy dotyczy to przedstawień figury ludzkiej, charakteryzują się pewnego rodzaju szorstkością i surowością. Kreska w swojej formie przypomina ślady po cięciu niczym w obrazie powstającym z szablonu. W realizacjach oscylujących wokół motywów fauny i flory jego rysunek jest jednak inny – zaskakująco subtelny i finezyjny, pełen miękkości.

Żywiotem Kamila, w którym czuje się wyjątkowo dobrze jest z pewnością malowanie murali. Przyczyną tego jest, jak sądzę to, że takie działanie zawiera w sobie wiele istotnych dla niego wartości. Jest to czas i przestrzeń na spotkanie, na nieprzewidziane rozmowy, autentyczne reakcje potencjalnego odbiorcy, okazja do zetknięcia się z innymi i zaskakującymi interpretacjami, których raczej nie usłyszy się na wernisażach. No i fakt, że ściana jest komunikatem w przestrzeni publicznej, który dostępny jest dla wszystkich.

Proces malowania ścian przez Kamila jest bardzo charakterystyczny, po części wyniesiony pewnie z doświadczeń graffitiarskich. Przypomina uliczną partyzantkę. Zanim

The openness of Kamil to whatever life brings, to all that happens, results in a constant change of the methods he uses in his work and of the subject matters he takes up. His art studio is the world, he is constantly on the move. He goes outside, he mixes with people. Because of his genuine openness and interest in others, he easily makes friends in different groups. Despite this – or, perhaps, because of this – he does not identify himself with any particular group. He stays separate. He keeps changing, he keeps searching. This approach is characteristic of all things he does. His restlessness fuels his ongoing transformations. Kamil is continuously trying out new techniques and new formal solutions. It seems as if he was concerned that devoting too much time to some particular topic or media might make him turn from personal avant-garde to classicism and, instead of searching, lead him along well-beaten paths. For Kamil, such an approach would be a sign of an upcoming fall, which is why he steers away from it.

The foundation of Kamil's art is drawing, which is a starting point for all of his pieces. In fact, some of his paintings and murals include scrupulously enlarged drawn compositions or motifs. The style of Kamil's drawings is characterized by a certain kind of roughness and ruggedness. His lines look like cuts, resembling the effect obtained when using a stencil. Usually, he reserves this style for human figure representations, whereas in works exploring the theme of animals and plants, his drawing can be

zacznie malować, Kamil chodzi wokół danego miejsca w bezpiecznej odległości, obmyśla strategię i długo obserwuje, a potem nagle zaczyna działać – w pełnym skupieniu, zdecydowanie i precyzyjnie. Często maluje bez projektu z dozą zaufania i czujności, wobec tego, co zjawia się w trakcie pracy. Nierzadko na ścianie pojawiają się treści, których nie wymyśliłby wcześniej. Kamil patrzy i doszukuje się znaków, znaczenia, wytapuje wewnętrznym radarem aspekty duchowe, które mogą nas przybliżyć do jakiegoś sensu albo wymykającej się prawdy o świecie. Czasem wykonuje tylko szkice do poszczególnych fragmentów realizacji. Prowadzi narracje w przestrzeni podzielonej na komiksowe prostokąty różnej wielkości, często nachodzą na siebie i przeplatają się ze sobą wyobrażone rzeczywistości. Obrazy te mogą wydawać się niepowiązane ze sobą, ale dla narratora mają one

surprisingly subtle, sophisticated, and soft. Undoubtedly, Kamil's natural domain, the one he feels most comfortable in, is mural painting. The reason for this lies, as I believe, in the fact that this particular activity incorporates many elements that he highly values. Thus, mural painting offers time and space for meetings, spontaneous conversations, authentic reactions of potential viewers. It is an opportunity to hear direct and surprising criticism which is rather unlikely to be heard at official art exhibitions. And there is also the fact that the wall is a message in public space, addressed to the public.

The process in which Kamil paints his walls is very characteristic, which most probably results from his experience as a graffiti writer; it resembles guerrilla actions. Before starting, Kamil carefully walks around the place, inspecting it from a safe



Miejsce zaznaczone  
Marked Spot  
Dworzec Towarowy  
Kraków 2010



Triangle  
50x70 cm  
akryl na tekturze  
2017



wspólny pierwiastek znaczeniowy. Niekiedy opowieść wymyka się jednak nawet autorowi. Zupełnie jakby obrazy tylko przepływały przez niego, przychodząc nie wiadomo skąd. Podróże muralisty to zostawianie śladów swojej obecności. Kamil jest niczym jeżdżąca pracownia i galeria, która projektuje na ścianach ruchome obrazy swoich odczuć i skojarzeń. Opowiada historie swoim językiem wizualnym. Bywa w wielu miejscach i różnych środowiskach. Trzeba być bardzo elastycznym, żeby w jednym tygodniu malować mury zakładu karnego w Kielcach, a w kolejnym prowadzić warsztaty z dziećmi na Podlasiu i malować z nimi kapliczki przydrożne. Kamil zazwyczaj maluje murale mocno zakotwiczone w kontekstach danego miejsca. Wymaga to odnateżenia i wstuchania się w historie krążące wokół danej przestrzeni. Przykładem realizacji świadczącej o dobrym słuchu Kamila są ściany wewnętrzne dziedzińca w krakowskim



Mężczyzna z papierosem  
Man with a Cigarette  
80x80 cm  
olej na płótnie  
2007



Kontrola biletów  
Ticket Inspection  
120x110 cm  
olej na płótnie  
2014



Szofer  
Chauffeur  
90x90 cm  
olej na płótnie  
2008

distance, devising a strategy. Then, he begins to paint, fully focused, confident, and precise. Kamil often paints his murals without a prior sketch, trusting and observant of everything that happens during the process. At times, his walls include motifs which he would not be able to think of earlier. He observes and watches for signs and meanings; using his internal radar, he identifies spiritual significances which may bring us some deeper understanding or get us closer to some elusive truth about the world. Kamil sometimes prepares sketches for only some sections of the wall. He constructs his narratives in a space divided into comic book panels of different sizes, which often overlap each other and intertwine different realities. The panels may seem to lack connection, but for the author they do have a common meaning. At times, however, the story escapes even him – one gets the impression the images

flow through him, coming out of nowhere. For a muralist, traveling entails leaving signs of his or her presence. Kamil is like a traveling art studio and gallery, projecting on walls moving pictures of his feelings and associations. He tells the stories with his own visual language. He visits many places and different environments. You need to be very flexible to be able to paint the walls of a penitentiary in Kielce one day and, on the next day, to do a workshop with kids in the Podlasie region and paint with them roadside chapels. Murals painted by Kamil are usually deeply rooted in the places where they are made. This requires discovering and listening closely to local stories. An example, which testifies to Kamil's good sense of hearing, are the walls of the Montelupich prison yard in Kraków. In his narrative, Kamil recalls the Olympic-winning ski jumper and sub-lieutenant of Armia Krajowa,



Sprzedawczyni ryb  
Fish Vendor  
150x100 cm  
olej na płótnie  
2014

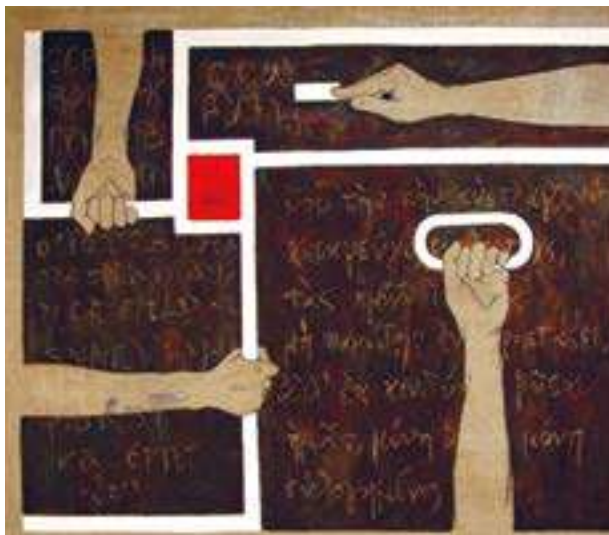


Szofer  
Chauffeur  
150x200 cm  
olej na płótnie  
2011, 2014

Hamulec ręczny  
Emergency Brake  
70x50 cm  
akryl na tekturze  
2010



W jedną stronę  
One-Way Ticket  
120x150 cm  
olej na płótnie  
2014



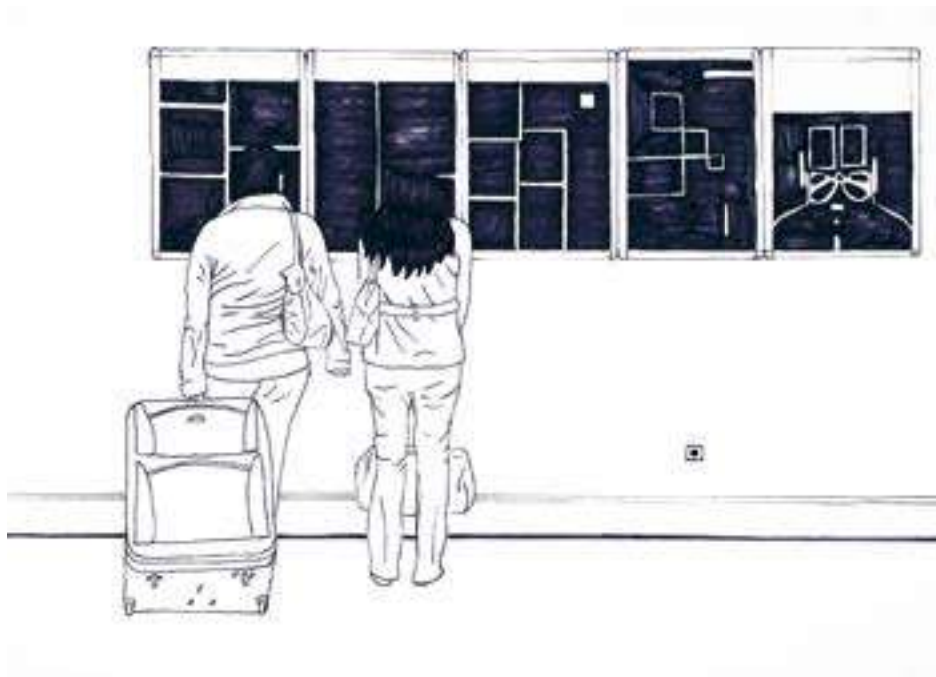
Instrumentalista  
w przedziale  
Instrumentalist  
in a Train  
Compartment  
120x150 cm  
olej na płótnie  
2011

więzieniu na ulicy Montelupich. Przywołuje w swojej narracji opowieść o Stanisławie Marusarzu, skoczku narciarskim, olimpijczyku, a także podporuczniku Armii Krajowej, który w 1940 r został osadzony w zakładzie karnym za swoją działalność kurierską w Tatrach. Dokonał mogłoby się wydawać niemożliwego, uciek z tamtejszej celi śmierci. Kamil maluje w kadrach tę brawurową ucieczkę. Maluje także Marusarza w trakcie skoku narciarskiego, zawieszzonego nad ziemią. Piękny symbol wolności i witalności. Jego historia przedstawiona na ścianach więzienia dodaje otuchy tym, którzy poptądziłi. Myślę, że większość historii dochodzenia od pomysłu do realizacji malowanych murali przez Kamila nadawałaby się na scenariusz filmowy. Miałam okazję towarzyszyć Kamilowi w jednej z podróży na grecką wyspę Syros. Przypatrywałam się z bliska tej historii: wyprawie, procesowi twórczemu i jego konsekwencjom. ■

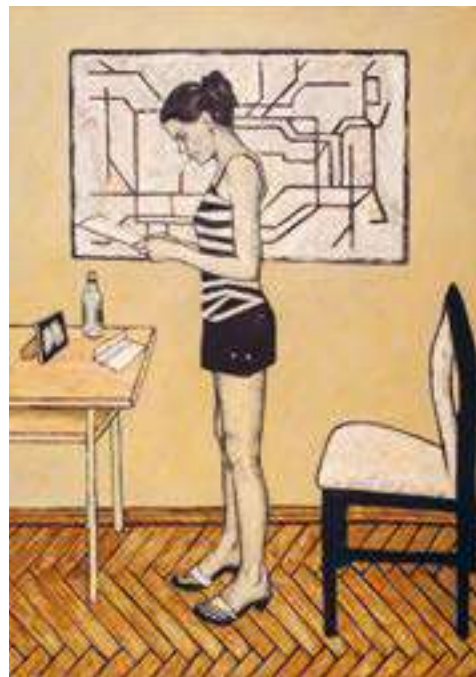
Stanisław Marusarz, who, having been imprisoned in Montelupich for his involvement in the resistance movement, managed to achieve the seemingly impossible and escape from his condemned cell. Kamil illustrated his feat in multiple images, but also painted Marusarz during his ski jump, suspended above the ground. A potent symbol of freedom and vitality, indeed. The story, painted on the prison wall, gives hope to those who have got lost. I think that most stories about how Kamil arrives at the concepts behind his murals would make excellent movie scenarios. I had the pleasure of accompanying him during his visit to the Greek island Syros. I had a chance to follow one such story closely: the trip, the creative process, and its consequences. ■



Szofer/Ukrzestowienie  
Chauffeur/Chairbound  
Lublin 2009



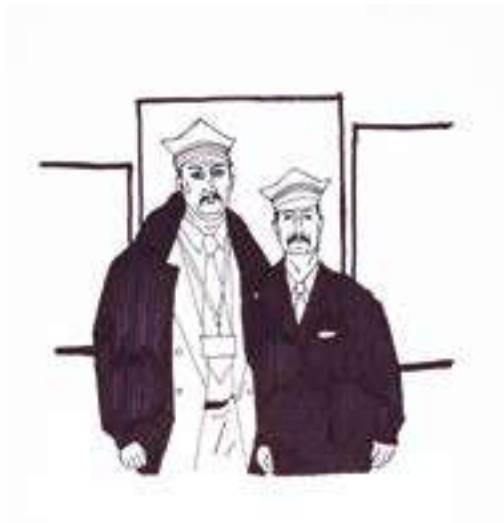
Poczekalnia  
Waiting Room  
70x100 cm  
marker/cienkopis  
2009



Kobieta z Perłą  
Woman with a Pearl  
200x150cm,  
olej na płótnie  
2010



Pro Shell  
56x70 cm  
olej na płótnie  
2006



Konduktorzy  
Conductors  
38x38 cm  
cienkopis na kartonie  
2010



Widok z okna II  
View from a Window II  
70x50 cm  
marker/akwarela na kartonie  
2015



Widok z okna IV  
View from a Window IV  
70x50 cm



Widoki  
Views  
42x30





Rozkład jazdy z serii Wokół liter  
Timetable from All about Letters series  
70x100cm  
marker/akryl na tekturze  
2012



Podatek dochodowy od osób fizycznych  
Personal Income Tax  
42x30 cm  
collage  
2020



Przyjazdy/Odjazdy  
Arrivals/Departures  
100x90 cm  
olej na płótnie  
2010



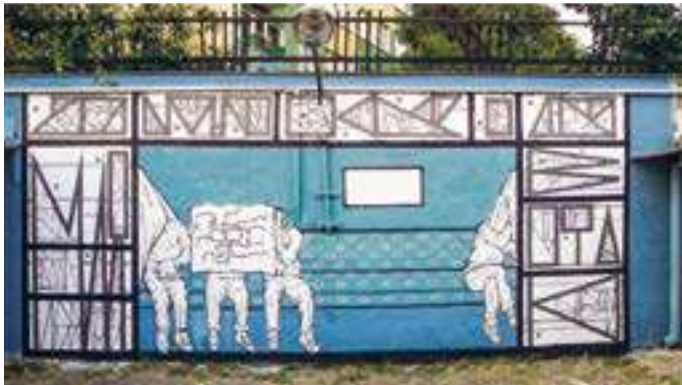
Błądne Koko  
Wandering Giraffe  
Dom Kultury Węgliń  
Lublin 2016





Przy tablicy  
At the Blackboard  
Lublin 2017

Przedział  
Train Compartment  
Z Matem  
Lublin 2010



Kolejka  
Ticket Line  
Biennale Ostrale  
Drezno, Niemcy 2017



Zero  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Galeria Zachęta  
Lublin 2010





Autoportret ze sztalugą w tle  
Self-Portrait with an Easel in the Background  
120x80 cm  
olej na płótnie  
2014

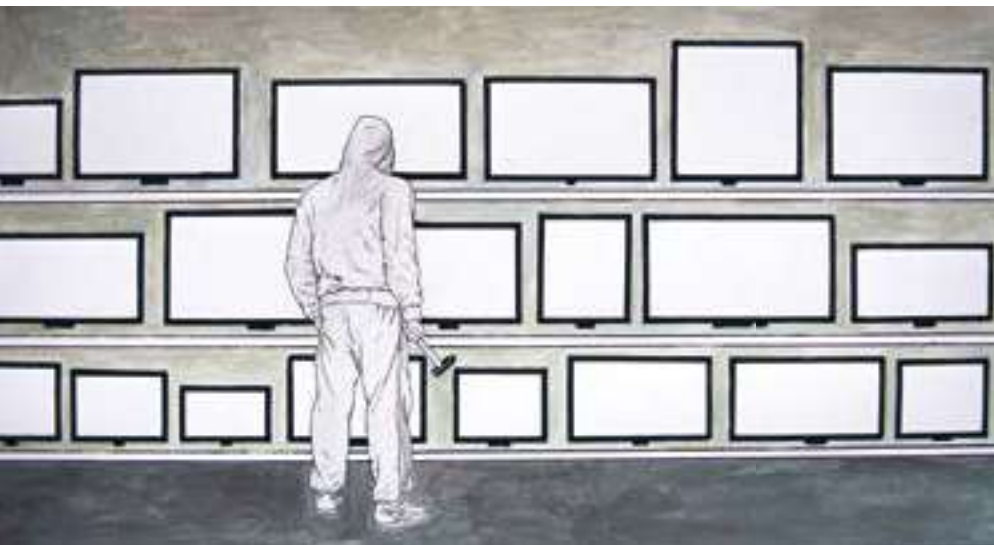


Papilec  
Ash Wednesday  
120x80 cm  
olej na płótnie  
2014



Narciarz na zakręcie  
Skier at the Road Bend  
Praga, Czechy 2017





Media Markt (detal/detail)  
38x60 cm  
tempera/cienkopis na kartonie  
2016



Schody ruchome  
Escalator  
100x70 cm  
marker/otówek na kartonie  
2009



Poczekalnia  
Waiting Room  
Centrum Kultury  
Lublin 2013

Kraków 2009



Budka telefoniczna  
Telephone Booth  
42x30 cm  
cienkopis na kartonie  
2014



Oczekiwanie  
The Wait  
42x30 cm  
cienkopis na kartonie  
2009



Złota plaża wśród drzew  
Golden Beach among the Trees  
Monumental Art Festival  
Gdańsk Zaspia 2016



Bez tytułu  
Untitled  
20x21 cm  
cienkopis na kartonie  
2011



Poczekalnia  
Waiting Room  
Kraków 2010



**Poza prawem. Homo  
absconditus. Latająca ryba.  
Beyond the Law. Homo  
Absconditus. The Flying Fish.**

13  
AB

11 AB

# Poza prawem. Homo absconditus. Latająca ryba.

## Beyond the Law. Homo Absconditus. The Flying Fish.

Niepokojące bywają sny, w których zaciekle pragnienie pływania zderza się z pustym basenem albo z basenem, z którego woda wypływa w zastraszającym tempie. Stoimy w wodzie, która początkowo sięga szyi. Czujemy gwałtowny prąd optający całe ciało. Jest na tyle silny, że przypomina smagnięcia tawicy dużych ryb podczas pływania w morzu lub jeziorze. Woda sięga coraz niżej, do pasa, aż niepokromiony nurt przewraca ciało na posadzkę. Przez moment jeszcze tylko dtonie i stopy optywa warki strumień. Kątem oka dostrzegamy ostatki wody wysane przez zachłanne gardło ukrytego Lewiatana. Leżymy w wielkim pustym basenie, z przyspieszonym oddechem, przesiąknięci patącym uczuciem niespełnienia.

Pierwsze zetknięcie Kamila Kuzko z wyspą Syros w 2019 roku dosyć mocno odcisnęło się na jego twórczej wrażliwości. Opowiadał o niezwykłości tego miejsca, o najstarszych znaleziskach archeologicznych kultury cykladzkiej, o sztuce minojskiej i mykańskiej, ale także o przyrodzie; o soczystych owocach, o faunie morskiej i o zapachach jakimi emanowała następczniona ziemia i roślinność. Latem 2021 roku, z bagażem reminiscencji i z niekrytym podeksycytowaniem powrócić na wyspę. Przy jednej z plaży w Posidonii, wśród imponującego jak na te

There are those disturbing dreams in which we feel a strong urge to take a swim, yet come to an empty pool, or a pool which is being emptied as the water flows out of it rapidly. We are standing in the water which initially reaches up to our neck. We feel a strong current circulating around our whole body. The sensation is strong enough to resemble the feeling of being struck by a shoal of large fish that can be experienced while swimming in a sea or lake. But the water is getting lower, now reaching up to our waist, until finally the rapid current drops us on the pool floor. For a short moment we can feel the water swiftly flowing over our hands and feet. From the corner of our eye we see how what remains of it is being sucked in by the insatiable throat of the hidden Leviathan. And then we are lying in a large, empty pool, breathing rapidly, soaked with a burning feeling of unfulfillment.

Kamil's first encounter with the Syros island in 2019 had a huge impact on his art. Many times, he spoke about the island's extraordinary nature, its oldest archeological findings from the times of the Cycladic culture, the Minoan and Mycenaean art, but also about Syros' natural environment – the juicy fruits, the sea life, and the smells of the warm soil



Kulisy kroju i szycia  
The Art of Cutting and Sewing  
Sri Lanka 2021







warunki starodrzewu eukaliptusów, palm i powyginanych od wiatru sosen, odnalazł opuszczoną posiadłość. Cień drzew i bliskość morza dawały możliwość pracy pod syroskim niebem, z którego w sierpniu wylewał się czterdziestostopniowy żar. Wśród starych zabudowań centralnym punktem był basen o podstawie kwadratu, około 10 na 10 metrów i głębokości około 1,5 metra. Kamil długo chodził wokół niego, robił szkice koncepcyjne. W pewnym momencie oczyścił go i zaczął malować. Bez zbędnych pytań o zgodę, za to w zgodzie ze sobą. Z rytmem dnia, postuszny słońcu, po kolei zapępniatł cztery ściany wnętrza basenu. Jego wizja była mroczna i wciągająca, tak jak muzyka Doctor Flake'a rozbrzmiewająca z postawionego na dnie głośnika. Stano-wiąca tło czarna farba sprawiała wrażenie gestu, smolistej cieczy, która wypętnia-ła basen, pochłaniając wszystko dookoła

and plants. In the summer of 2022, still having vivid memories of his first stay, Kamil, with great excitement, returned to the island. During this visit, he chanced upon an abandoned mansion on one of the beaches of Poseidonia, hidden in the depth of a thriving forest of eucalyptus, palms, and wind-bent pine trees. The shade given by the trees and the proximity of the sea gave him an opportunity to work under the Syrosian sky, in the scorching temperatures reaching 40 degrees Celsius. Located in the center of the complex between the old buildings, was a square-shaped swimming pool, measuring approximately 10 meters by 10 meters, 1.5 meters deep. Kamil walked around it for a while making conceptual sketches. Then, he entered the pool, and after cleaning it, began painting. He did not ask anyone for permission, he simply did what he felt was



Poseidonia, Grecja 2021



Ruda na Syros  
Ruda on Syros  
Syros, Grecja 2021

niczym czarna dziura. Z ciemnej toni wy-taniał się pulsujący las napiętych do granic możliwości rąk i nóg. Na osi wschodniej ściany Kamil namalował rozpostarte skrzydła kruków, na nich zaś emanujące światłem kobiece dłonie trzymające sztylet, niewąt-pliwie narzędzie ofiarne.

Kolejnym etapem twórczego procesu łączenia sensów było pojawienie się tytułu wysta-wy, która miała urzeczywistnić się jesienią 2021 w Galerii Cztery Ściany w Krakowie: *Betesda* – miejsce w Jerozolimie znane tak-że jako Sądawka Owcza lub Dom Mitosier-dzia, słynące z cudownych uzdrowień. Nazwa ta i wielowymiarowość, którą w sobie nie-sie, zamknęła klamrą oddzielne znaczenia, stała się ogniwem, łącznikiem, kompilacją doświadczeń, spotkań, przemyśleń, prze-kierowanej uwagi, przyglądania się sobie, przyglądania się światu, naturze, naturze kobiecej, własnej naturze.

Po wejściu do przestrzeni Galerii Czterech Ścian, Kamil poddał się intuicji i posta-nowił bez zbędnej analizy, bez projek-tu, namalować projekcję intensywnego w doznania czasu bycia w drodze. Czasu, w którym pielęgnowujemy w sobie spojrze-nie wędrowca. Spojrzenie wybijające z rytmu, z automatyzmu i nawyków, którymi, niczym pajęczą siecią, sami się oplątujemy, nieświadomie stając się ofiarami własnych kolein. Obserwujemy z uważnością to, co na

right. In line with the rhythm of the day, obedient to the sun, Kamil proceeded to cover all four walls inside the pool with paint. His concept was dark and absorb-ing, similar to the music of Doctor Flake coming from the Bluetooth speaker down on the pool floor. The black paint used in the background resembled thick, tar-like liquid, absorbing everything around it like a black hole. From this depth, emerged a scattered, pulsating multitude of tense hands and legs stretched to their limit. At the center of the eastern wall, Kamil painted a pair of stretched raven wings, and across them a pair of female hands, emanating with light and holding a dagger which, undoubtedly, was a sacrifice tool. The next stage in the creative process of connecting meanings was coining the title for the exhibition which was to take place in the fall of 2021, in Galeria Cztery Ściany, in Kraków – *Betesda*. The name taken from the Pool of Bethesda, or the House of Mercy in Jerusalem, known for its miraculous healings, became a multidimensional frame holding together individual meanings, it became a link, a connector, a compiler of experiences, meetings, thoughts, of the results of refocusing attention, looking inside yourself, looking at the world, nature, female nature, your own nature.



Betesda  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Galeria Otwartej Sztuki  
Kraków 2021



zewnątrz, a jeszcze intensywniej odczuwamy to, co wewnątrz. Ta świadomość stwarza dystans i sprawia, że przestajemy być uwikłani w nasze konstrukty, uwarunkowania, wymykamy się, jesteśmy poza i możemy mieć realny wpływ na te procesy.

Kamil zmienił przestrzeń galerii w miejsce, w Betesdę – miejsce wypetnione wieloma sensami, gdzie harmonijnie łączy się ze sobą wiele porządków wyobrażonych. Mitologia starożytnej Grecji przenika się z opowieściami z Ewangelii św. Jana. Przepływają się bolesne refleksje, które równoważone iskrzącymi marzeniami, są niczym gwiazdy nad wewnętrznym pejzażem Kamila. Pojawiają się przesycone kobiecą vitalnością wątki erotyczne. Szumią eukaliptusy, przelatują kruki, wąż wiję się w pobliżu kota promieniującego następcznością, kosmiczną egzystencją, a biały królik typie swym czerwonym okiem zza światów.

Proces malowania ścian stał się procesem zamieszkiwania w Domu Miłosierdzia. Wokół tego miejsca zbierali się niewidomi, chromi, nieczysti, niegodni wejścia do świątyni, oczekujący na cud. To przestrzeń peryferyjna. Właśnie tam zjawia się Ten, który dziłał poza prawem i ma do zaferowania o wiele więcej niż tylko uzdrowienie. Czasami samotność jest dużo bardziej dotkliwa niż choroba.

Myślę, że Kamil doświadczył na Syros nieświadomego lęku związanego z pustym

Having entered the space of the gallery, Kamil, trusting his intuition, with no analysis or prior sketches, decided to paint his projection of the time of being on the road and the intense experiences it entails in retrospect. The time, during which we nurture the perspective of a wanderer. The perspective which disrupts the rhythms, the routines, and the habits, all of which are like a spider's web which we wrap ourselves in, unconsciously becoming victims of our own ways. We attentively observe what is outside, experiencing even more what is inside. This awareness permits to distance ourselves from the familiar and allows us to disengage from our constructs, escape all conditioning – we escape, we move beyond, and we can have actual influence on those processes.

Kamil transformed the space of the gallery into a place, into the Pool of Bethesda – a place filled with many meanings, harmoniously combining different imagined orders. Ancient Greek mythology intertwines with tales from the Evangel of St. John. Painful reflections are balanced by hopeful dreams which sparkle like stars above Kamil's interior landscape. There are some erotic elements, saturated with female vitality. You can hear the rustling of eucalyptus trees, the ravens flying above, see a snake slithering next to a cat radiating with a sunny, cosmic presence, while a white rabbit



Betesda  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Galeria Cztery Ściany  
Kraków 2021



Hermes wiodący duchy  
bohaterów do Hadesu  
Hermes Leading the Souls  
of Heroes to Hades  
Kraków 2018



Villa dei Misteri  
70x70 cm  
marker/akryl na  
kartonie  
2021



Autoportret z papierosem  
Self-Portrait with a Cigarette  
70x80 cm  
olej na płótnie  
2013



Bez tytułu  
Untitled  
21x30 cm  
collage  
2020

Sen pótboga  
Demigod's Dream  
21x30 cm  
collage  
2021

Bez tytułu  
Untitled  
21x30 cm  
collage  
2020



is watching all of them with his red eyes from the great beyond.

The process of painting gallery walls became a process of inhabiting the House of Mercy. The blind, the sick, the impure, the unworthy of entering the temple gathered around the pool waiting for a miracle to happen. It is a peripheral space. It is the place where He appears, the one who is above the law and can offer much more than just healing. At times loneliness is much more painful than sickness.

I think that on Syros, Kamil faced an unconscious fear connected with an empty pool, a sacrifice pool, the fear of experiencing determinism and the consequences of the law, consequences of sin. Despite this fear, Kamil confronted his own darkness and emptiness. Becoming aware of one's infirmity can be painful and frustrating. Experiencing the inability to express one's potential is not pleasant. It is, however, necessary to embrace the experience as a part of the broad spectrum of our existence. Such acceptance gives a feeling of inner freedom.

On several occasions, Kamil discovered his works had prophetic qualities – he was able to read in them his future steps and experiences. It was just as if art preceded life. His openness to others, his readiness for an encounter. It is like building altars from your offerings, from your prosthesis, from your healings. Broken Greek statues in Kamil's Betesda are a testimony to decomposition, absence, and destruction; at the same time, he embraces their brokenness as





Balety w Batumi  
Batumi Ballet  
Batumi, Gruzja 2019



basenem, basenem ofiarnym, z odczuciem determinizmu i konsekwencji prawa, grzechu. Pomimo odczuwanego strachu spotkał się z własnym cieniem i pustką. Ta świadomość własnej utorności bywa bolesna i frustrująca. Poczucie niemożliwości wydobycia potencjału nie należy do przyjemnych. Jest jednak konieczne do zaakceptowania szerokiego spektrum naszej egzystencji. Taka komplementarność daje poczucie wewnętrznej wolności.

W tym co urzeczywistnia, Kamil niejednokrotnie po czasie odkrywa zjawiska profetyczne, odczytuje swoje kolejne kroki i doświadczenia. Jakby twórczość wyprzedzała samo życie. Otwartość na innych, gotowość na spotkanie. To budowanie ołtarzy ze swoich wot, ze swoich protez, ze swoich uzdrowień. Niekompletne rzeźby greckie w Betesdzie Kamila opowiadają o rozkładzie, braku, destrukcji. Z tej narracji wybrzmiewa jednocześnie pełna akceptacja tego naturalnego procesu, natury rzeczy.

Kamil, przy użyciu metafory snuje opowieść o tym, że na pewnych poziomach naszej egzystencji jesteśmy bez rąk, bez głów, doświadczamy strat – czasu i uwagi, dzieciństwa, straty bliskich. Przypominamy leżącego od 38 lat chorego i odpowiadamy życiu, losowi, Absolutowi, że nie ma nikogo, kto by nas zaniósł do uzdrawiającej wody. Zapatrzeni w schemata panujące

an outcome of natural processes, a manifestation of the nature of things.

Using metaphors, Kamil tells a story of how, on certain levels of our existence, we have no hands, we have no heads, and we experience different losses – loss of time and attention, loss of our childhood, loss of our close ones. We resemble an invalid who has been crippled for 38 years, and we complain to life, fate, the Absolute that there is no one who would take us to the healing waters. Trapped in the schemata which surround us, we are unable to move beyond, beyond the law, beyond sin. We are stuck in our own disability.

Kamil executed his fifth piece on the wall of an outside building, visible from the window of Galeria Cztery Ściany, using the sgraffito technique. It is the only wall which will not be painted over and will remain there for a longer time. The piece depicts two ancient sculptures of a man and a woman looking at each other. Both, apparently, have been through a lot, as their arms and facial elements are missing. Their relationship will be gradually affected by time in the form of lichens, moss, and ivy. Their weaknesses will be obliterated by the vivifying but, at the same time, destructive energy. It will cause the two lovers to crumble, fade. I believe that with time,

Betesda  
sgraffito  
Kraków 2021



Bogini  
Goddess  
30x21 cm  
otówek na kartonie  
2021



**Zawody  
Competition**  
180x200 cm  
olej na płótnie  
2014



**Pranie  
Laundry**  
Zakon Dominikanów  
łódź 2017

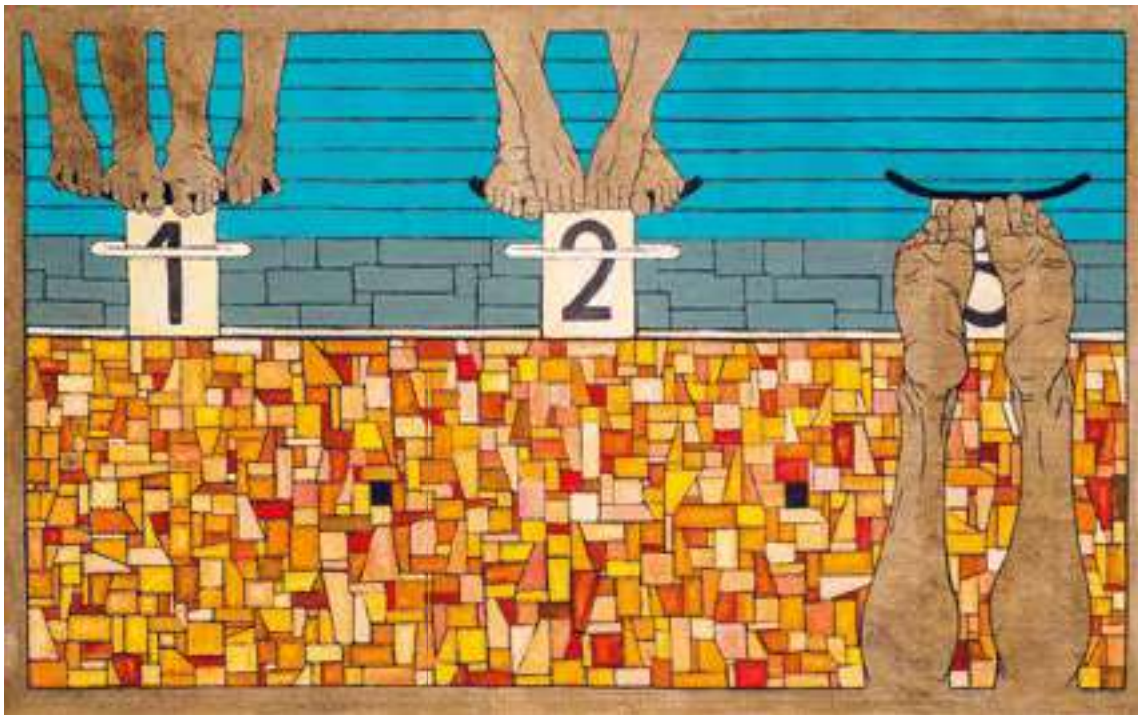


**Uzdrowienie paralityka  
Healing of the Paralytic**  
Art House  
Kraków 2018



**Wielki zegarmistrz  
The Great Watchmaker**  
140x125 cm  
olej na płótnie  
2013





wokół, nie potrafimy wyjść poza, poza prawo, poza grzech. Tkimy we własnej niepełnosprawności.

Na zewnętrznym budynku, który widać z okna Galerii Cztery Ściany Kamil zaanektował piątą ścianę w technice sgraffito. Jedyną ścianą, która nie zostanie zamalowana i pozostanie tam na dłużej. Przedstawia ona starożytną rzeźbę dwóch zwróconych do siebie postaci: mężczyzny i kobiety, zdecydowanie po wielu przejściach, bez rąk i fragmentów twarzy. Na ich relacji będzie się osadzał pierwiastek czasu, pod postacią porostów, mchu i pnączy. Ich utonności wypetniana będzie życiodajna, a jednocześnie destrukcyjna energia. Sprawia, że kochankowie będą się kruszyć, powieć. Myślę, że w miarę upływu czasu siły te wzmocnią wydzwięk tego przedstawienia, albo nadadzą mu nowy sens. Reinkarnacja pierwiastkowa na wielu poziomach.

Odczuwanie paradoksów w Betesdzie Kamila i tych ukrytych w symbolice wody oraz wielowymiarowości naszej egzystencji, otwiera nas na pneumę, na poruszenie i działanie siły poza prawem, która się nam wymyka i jednocześnie jest niezwykle pociągająca. Myślę, że Kamil wypełnił puste baseny sensami. Uzdrowiającą wodą poczucia spełniającego się potencjału, możliwością swobodnego pływania w czasoprzestrzeni swojego życia, z pełnym zaufaniem niczym w stonach wodach Morza Egejskiego. Takie pływanie bliskie jest doświadczeniu latania, karmimy się przestrzeniami podwodnego pejzażu. Stajemy się hybrydami wolności z tuskami i skrzydłami, latającymi rybami. ■



these forces will strengthen the meaning of Kamil's work, or will give it a new significance. An elemental reincarnation occurring on many levels.

Experiencing the paradoxes in Betesdda, both those implied in the symbolism of water, and those related to the multi-dimensional character of our existence, opens us to pneuma, to the movement and workings of the force which is beyond the law, which is elusive and, at the same time true, incredibly alluring.

I think that Kamil has filled the empty pools with meanings. He has filled them with the healing water of access to his fulfilling potential, to his ability to swim freely in the time and space of his own life, trustingly, just like when he swam in the salty waters of the Aegean Sea. This kind of swimming is close to the experience of flying. We nourish ourselves with the underwater landscape. We become hybrids of freedom covered with scales but endowed with wings; we become flying fish. ■



Ermoupoli  
Syros, Greece 2021

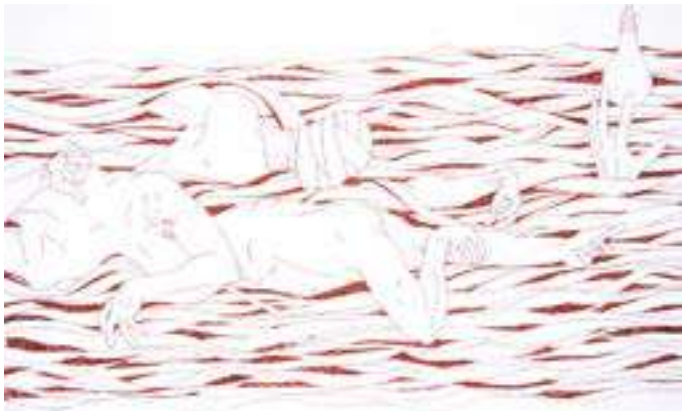
12A







Pod ręką  
On Hand  
sgraffito  
Akademia Sztuk Pięknych  
Kraków 2016



**Hermes wiodący duchy bohaterów do Hadesu**  
**Hermes Leading the Souls of Heroes to Hades**  
 21x30 cm  
 cienkopis na kartonie  
 2015

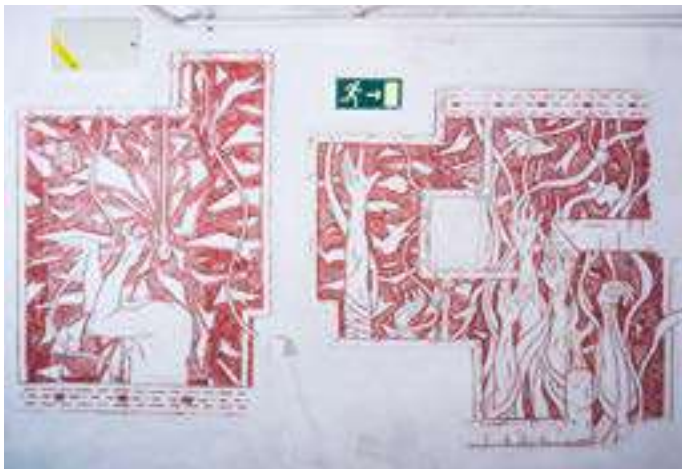
**Pod ręką**  
**On Hand**  
 sgraffito  
 Akademia Sztuk Pięknych  
 Kraków 2016



**Pod ręką**  
**On Hand**  
 sgraffito  
 Akademia Sztuk Pięknych  
 Kraków 2016

**Bez tytułu**  
**Untitled**  
 30x21 cm  
 cienkopis na kartonie  
 2015

**Bez tytułu**  
**Untitled**  
 sgraffito  
 Akademia Sztuk Pięknych  
 Kraków 2016







Petta  
Loop  
Festival Polikultura  
Kraków 2018





Oto człowiek  
Ecce Homo  
150x100 cm  
olej na płótnie  
2008



Ukrzyżowanie  
Crucifixion  
Kraków 2016





Lubetski Lipiec (detail)  
July '80, Lubin (detail)  
Lubin 2010



Lubetski Lipiec (detail)  
July '80, Lubin (detail)  
Lubin 2010



Kraków 2010

Horyzont wolności  
Horizon of Freedom  
wizualizacja projektu  
Radom 2013



Skat, Botako, Mat, Aie  
Lublin 2012



*Dramat wolności*  
The Drama of Freedom  
Areszt Śledczy  
Kraków 2014





Tokio, Smok i Smek  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Muzeum Sztuki i Techniki  
Japońskiej Manggha  
Kraków 2019



Takii, Smok i Smok  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Muzeum Sztuki i Techniki  
Japońskiej Manggha  
Kraków 2019





Plac zabaw  
Playground  
Lublin 2014



Bez tytułu  
Untitled  
Kraków 2022





Plac zabaw  
Playground  
Kraków 2009

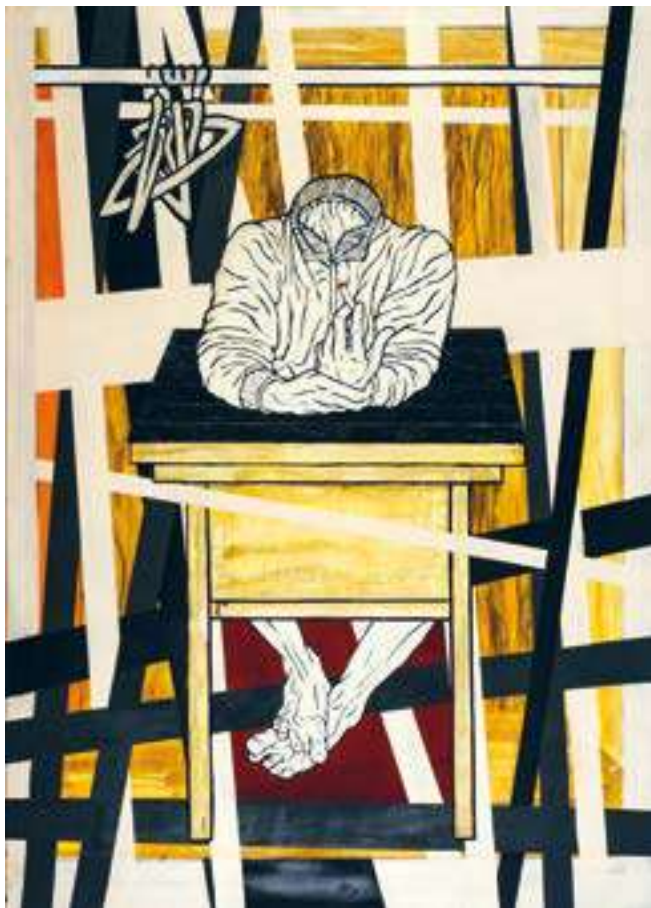




Trzy kawatki bez buta  
Three Pieces - No Shoe  
2 Nolla i Kalkiam  
Kraków 2019



Dramat Wolności  
The Drama of Freedom  
Zakład Karty  
Kielce 2014



Mężczyzna w szafie  
Man in a Closet  
150x100 cm  
akryl/olej na płótnie  
2017



Bez tytułu  
Untitled  
Kraków 2020



Poczekalnia  
Waiting Room  
Z Maten i Ale  
Lublin 2009









Projekt niezrealizowany  
Unrealized project  
70x50 cm  
marker/akryl na tekturze  
2017



Kraków 2014



Dobrze



Źle

Rys. 33. Zbieranie śmieci małą szczotką

**Rewers**  
**The Verso**

LAB



# Rewers

## The Verso

Odwrocie utrzymuje stronę prawą w symetrycznej równowadze. Widać precyzyjne cięcia, wsporniki i poprzeczki zapewniające stabilność. Ekspresyjna faktura płyty wiórowej z dużymi fragmentami kawałków drewna przypomina ślady po gwałtownych uderzeniach pędzla. Sprasowane ze sobą materiały: wióry, todygi, dają spektrum ciepłej tonacji. Dobrze współpracują z bardziej stonowaną płytą paździerzową o monolitycznej strukturze. Ta abstrakcja geometryczna poprzecinana jest płaszczyznami jasnej sklejki, a ponad nią góruje kolejny poziom. Układ listewek, który w zależności od oświetlenia działa niczym teatr cieni. Impulsywność toku myślenia Kamila spowodowała, że w 2019 roku Kamil zdecydował się na wystawę, z ujmującą refleksją wybijającą się na pierwszy plan. Uczył wartość z rewersu, z symboliki i znaczenia drugiej strony, tej, która zazwyczaj jest niewidoczna. Wyeksponował tyły swoich prac zbudowanych z płyt drewnopochodnych. Tym razem to awersy dotykały licem ścian. To przewrotne działanie tym bardziej skłania mnie do opisanie stron prawych, które, w tej sytuacji stały się rewersami. Ukryte zostały kompozycje o gładkich płaszczyznach, na których Kamil oszczędzał środkami namalował postaci bez głów. Myśle, że ta figura jest idealnym nośnikiem dla opowieści o prostocie egzystencji z anonimowym wydziękami. Kiedy nie

The verso keeps the front side in a symmetrical equilibrium. You can see the precise cuts, the supports and crossbars which ensure the painting's stability. The expressive texture of the OSB board with wood flakes embedded in it echoes violent strokes of a paintbrush. Compressed wood shavings and chips create a spectrum of warm color tones which harmonize with a more toned, monolithic structure of the particle board. This abstract geometric composition is cut across with bright planes of plywood and topped with yet another layer – an arrangement of slats which, depending on the lighting, create a shadow play.

In 2019, Kamil's impulsive thinking led him to the idea of preparing an exhibition focused on an interesting concept – that of the importance of the verso, the usually invisible back side as symbolic and meaningful. Thus, Kamil exposed the versos of a whole series of his paintings made on collage-like wood-based boards by turning their fronts against the walls. The contrariness of this idea has paradoxically encouraged me to focus on the original fronts of these works which, concealed during the exhibition, feature compositions of smooth surfaces over which Kamil, using elementary means of expression, painted a series of headless figures. I believe that such a figure is a perfect carrier for a story about the simplicity of existence and



Abstrakcja  
Abstraction  
90x52 cm  
akryl na desce  
2017



Malarstwo  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Galeria Sceny  
Plastycznej KUL  
Lublin 2017



Abstrakcja II  
Abstraction II  
92x48 cm  
akryl na desce  
2017



Rewers  
Widok wystawy  
Exhibition view  
Otwarta Pracownia  
Kraków 2019

widzimy twarzą konkretnego człowieka bez oporu wchodzimy w przedstawioną historię i utożsamiamy się z nią.

Ciemna pustka pod kapturem, czapka, a pod nią niewidzialna głowa, albo po prostu powietrze nad ramionami. Proste gesty: złożone dłonie sugerujące akt modlitwy, dłoń odciągająca ciepłą bluzę w celu wpuszczenia powietrza i schłodzenia ciała. Rekwizyty, które się pojawiają, niosą w sobie sugestywną, otwartą interpretację. Zegarek na rękę, który najprawdopodobniej przestał działać i nie odmierza już czasu. Na jednej z prac z tego cyklu bezgłowy bohater trzyma w dłoniach czaszkę ludzką i rozwiera jej szczękę zglądając z ciekawością do wnętrza. Patrząc na tę scenę mam skojarzenia z pewnymi praktykami medytacyjnymi. Polegają one na próbie wyobrażenia sobie siebie bez głowy i umiejscowienia swojej świadomości w ciele, a nawet przeniesienia jej poza ciało i obserwowanie siebie z zewnątrz. Takie doświadczenie prowokuje z pewnością stawianie niebanalnych pytań dotyczących natury bytu i naszych relacji z nim.

Obraz ten skojarzył mi się też z rodzajem

its undertones of anonymity. When we do not see the face of a particular person, we easily enter into the story that is being told and identify with it.

A dark emptiness under a hood, a cap on an invisible head, or just air over the shoulders. Simple gestures: folded hands suggesting prayer, a hand stretching a warm sweatshirt to let in some air to cool down the body. The featured props are also very suggestive and open to interpretation. A wrist watch which most probably has stopped working and no longer measures time. In one of the works of the series, the headless protagonist is holding in his hand an open human skull, prying open its jaws and looking inside with curiosity. This scene reminds me of certain meditation practices in which we try to imagine ourselves without a head and move our consciousness into, or even outside, our body to observe ourselves from a detached point of view. This kind of experience certainly provokes us to pose original questions concerning the nature of existence and our relationship with it.

The same painting made me also think





Z serii N.N. (rowers)  
From the N.N. series (verso)  
110x90cm  
2017



Brudna robota z serii N.N.  
Dirty Hands from the N.N. series  
110x90cm  
akryl/olej na desce  
2017



Rewers  
Widok wystawy  
Exhibit view  
Otwarta Pracownia  
Kraków 2019

dziejącej fascynacji, polegającej na dociekliwym badaniu otoczenia. Często przez brutalne praktyki, takie jak rozkopywanie mrowisk czy urywanie nóg pająkom i skrzydeł latającym owadom. Czasem niepoohamowanego głodu wiedzy nie da się zaspokoić w mniej drastyczny sposób. Kamila interesuje człowieka i wszystkie mechanizmy, które nim władają, dlatego mentalnie wciąż przeprowadza na sobie wiwisekcję. Ostre narzędzia są niezbędne.

Cięcie ma w sobie wymiar destrukcyjny: rozdziela całość i jest źródłem bólu i cierpienia. Z drugiej strony cięcie jest składową procesu leczenia, składania wielu powycinanych fragmentów, materiałów czy rzeczywistości, budowania w celu osiągnięcia zamierzonych efektów. Jak w krawiectwie podczas krojenia i szycia, albo jak w kolażu. W twórczości Kamila przebija się wewnętrzna potrzeba bycia w ruchu i używania siły. Akt cięcia jak najbardziej się w nią wpisuje. Począwszy od sgraffito poprzez wycinanki z papieru czy szablonu. To tłumaczy wybór i działanie Kamila przy trudnych w obróbce asambłach drewnianych. Podczas pracy z twardym materiałem, daje upust potrzebie wysiłku fizycznego i być może odzywa się w nim drzemiący od kilku pokoleń gen stolarza. Mógłby przecież

about a type of fascination exhibited by kids, which manifests itself as an inquisitive study of the environment, often involving brutal practices, such as digging in anthills or ripping off spiders' legs or the wings of flying insects. At times, there is just no other, less drastic way to quench such an overwhelming thirst for knowledge. Kamil is interested in people and all mechanisms which control them, which is why he constantly conducts mental dissections of himself. Such procedures require using sharp tools.

Cutting has a destructive potential: it fragments the whole and is a source of pain and suffering. At the same time, cutting is step in the healing process which involves piecing together different fragments of materials or reality, reordering to achieve a desired effect. Just like in tailoring, when we cut and sew, or like in collage-making. Kamil's art speaks of a deep-seated need to move and to use one's force, and the act of cutting seems to meet this need exceptionally well: from sgraffito, through paper cutouts, to stencils. The same need also explains his decision to start making technically challenging wooden assemblages. Working with a hard material fulfills his need for physical



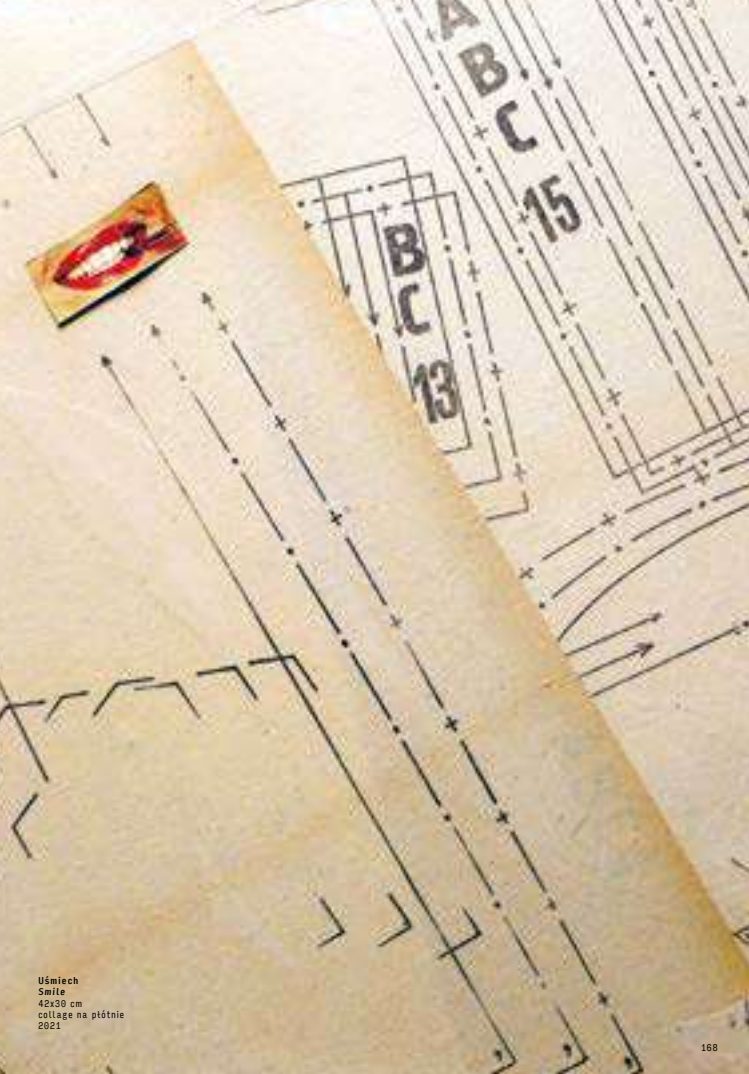
Z cukrem czy bez?  
With, or without Sugar?  
30x21 cm  
cienkopis na kartonie  
2019



Modlitwa z serii N.N.  
Prayer from the N.N. series  
110x80 cm  
akryl/olej na desce  
2017



Z serii N.N. (rewers)  
From the N.N. series (verso)  
140x114 cm  
akryl/olej na desce  
2017



Uśmiech  
Smile  
42x30 cm  
collage na płótnie  
2021



Taboret (detail)  
Stool (detail)  
124x84 cm  
akryl/olej na desce  
2017

podobny efekt wizualny uzyskać używając gotowego podobrazia, papieru, albo płaszczyzny drewnianej w jednym kawałku.

Twórczy aspekt cięcia jest nierozdzielnie związany z kolażem, który jest dla Kamila bardzo istotną i niejednoznaczną metodą pracy. Przemycza w swoich kolażach wielopoziomowe treści. Niekiedy cytuje innych artystów. Czasem są to bezpośrednie odwołania, a czasem tworzy swoją mitologię na bazie tego, co już jest, przeplatając ją z osobistymi refleksjami. Składa w kolaż swoje doświadczenia, wycina i komponuje tak, żeby nabrały znaczenia. Próbuje choć musnąć wymykający się sens, który ptochliwie tasi się do jego nóg.

Lituje się nad wspomnieniami, swoimi i był może całego pokolenia, jego pracownia zasypana jest starymi gazetami i podręcznikami z serii Zrób to sam. Powraca nostalgicznie do czasów, kiedy wszystko mogło się przydać, kiedy konsumpcjonizm nie był jeszcze masowy, kiedy rzeczy psuły się rzadko, były do nich części zapasowe i mnóstwo specjalistów od napraw.

effort and, perhaps, allows him to connect to his carpenter family roots, which go a few generations back. After all, he could have achieved the same visual results using canvas, paper, or a plain wooden board.

The creative aspect of cutting is inseparably connected with the collage technique, which is for Kamil a meaningful, yet equivocal, artistic method. In his works he manages to smuggle in multilayered content. At times he cites other artists. They may be referenced directly, but he also creates his own mythology based on that which already exists, combining it with his personal ideas and reflections. He creates a collage out of his experiences, cutting them up and rearranging in order to give them significance. He tries to nudge the elusive meaning, which timidly rubs against his legs.

Kamil feels tenderness for his memories, but perhaps also for the memories of his entire generation. His workshop is littered with old magazines and books from the Zrób to sam [Do It Yourself] series.



Brdna robota II z serii N.W.  
Dirty Hands II from the N.W. series  
112x87 cm  
akryl/olej na desce  
2017



Piaty Krok  
The Fifth Step  
175x110 cm  
akryl/olej na desce  
2018



Triangle  
Dusseldorf, Niemcy 2017



Triangle (detail/detail)  
Dusseldorf, Niemcy 2017



Kamil wycina i zestawia ze sobą fragmenty zdjęć z archiwalnych magazynów, łącząc je często z wybranymi przez siebie fragmentami tekstów. Spaja obrazy ze słowem. Wskrzesza nowe hybrydy znaczeniowe z relikwów przeszłości i odpadów.

Są jednostki, które mają mocną relację ze światem i życiem. Pulsuje w nich świadomość, że podważanie jest bardzo istotne w procesie odkrywania i poszerzania spektrum widzenia. Aberracja jest konieczna, gdy bunt jest wpisany w DNA. Podchodzą z czujnością do momentów granicznych i stanów przejścia. Pielęgnują w sobie przestrzeń, tę przedziwną szczelinę, przez którą są w stanie wydobyc się z zatęchłych schematów myślenia i działania i ustyszeć tętniący bezmiar możliwości. Wymaga to odwagi, aby unikać pułapek tego, co wypada. Ścieżka do stawania się sobą jest jak balansowanie na granicy. To, co prawdziwe i wolne często kryje się poza przyjętą obyczajowością. Twórczość Kamila jest nierozdzielnie związana z jego życiem. Przebija się przez nią działanie ранnego uzdrowiciela. Każda podjęta przez niego próba zrozumienia i oswojenia doświadczeń, dyktematów i pytań i współdzielenie się nimi

He nostalgically returns to the times when it was still important not to throw away things as they might turn out to be useful in the future, when consumerism was yet not a mass-scale phenomenon, when things rarely broke down, when it was still possible to get replacement parts to fix them, and when there were still all kinds of handymen who knew how to do it. Kamil cuts out and puts together photos from old magazines, often combining them with selected text fragments. He connects pictures with words. He brings to life new hybrids of meaning from rubbish and relics of the past.

There are individuals who are in a strong relationship with the world and life itself. They are fully aware that questioning is an important part of the process of discovering the world and expanding one's horizons. Aberration is a must when rebellion is inscribed in your DNA. They approach with attentiveness all borderline moments and states of transition. They nurture the space inside themselves, the peculiar crevice which allows them to escape the suffocating schemes of thinking and acting, and hear the pulsating immensity of possibilities.



Człowiek z czaszką z serii N.N.  
Man with a Skull from the N.N. series  
100x84 cm  
akryl/olej na płótnie  
2017



Zepsuty zegarek z serii N.N.  
Broken Watch from the N.N. series  
105x92 cm  
akryl/olej na desce  
2017



stają się miejscem przetamywania ludzkiego osamotnienia. Dla mnie twórczość Kamila jest autentycznym spotkaniem, kiedy wszelkie konwenanse i zasady tracą rację bytu wobec szczerości opowieści. Twórczość jak oddech peten współodczuwania. W moim przypadku pogłębiany przez długą znajomość z Kamilem. Znakaj jednocześnie dobrze twórcę i jego twórczość ma się dostęp do pewnych tajników. Myślę, że ta zakulisowość sprawia, że jesteśmy w stanie zrozumieć zależności pomiędzy życiem osobistym, a procesem twórczym. Bycie blisko osób, które tworzą i dzielą się swoimi wieloaspektowymi doświadczeniami daje dodatkową, bezcenną wartość. Technologię procesów życiowych i twórczych pełną zaskakujących procedur, metod i recept. Myślę, że między jej treścią przebija się ważne przesłanie o tym, że w fundamentalnych kwestiach jesteśmy sobie bliscy i podobni bardziej niż nam się wydaje. Jesteśmy towarzyszami podróży. Skąd? Dokąd?

Doing so requires the courage to avoid the traps of propriety. Walking the path to self-knowledge is like dancing on the edge. That which is true and free often lies beyond the pale. Kamil's art is inseparably connected to his life. It communicates the doings of a wounded healer. All his efforts to understand and tame experiences, confront dilemmas, and questions, and share the results sharing this with others can be seen as creating a space where human loneliness can be escaped. Kamil's art is, from my point of view, an authentic encounter where all conventions and rules, confronted with the honesty of his tales, lose meaning. Art as breath of compassion. In my own case, this recognition has been enriched by a long-time friendship with Kamil. Knowing an artist gives one access to some of his or her art's secrets and such insight allows one to understand the relationship between personal life and the creative process. Being close to people who make art

Nowa Huta  
Kraków 2019



Kosmonauci  
Astronauts  
Lubelskie Spotkania Plastyczne  
Lublin 2017





Duszno z serii N.N.  
Suffocating from the N.N. series  
133x91 cm  
akryl/olej na desce  
2017



Człowiek z kostką rubika z serii N.N.  
Man with a Rubic's Cube from the N.N. series  
110x83 cm  
akryl/olej na desce  
2017



Podróż powiązana jest z powrotem. Możliwe, że nasze bycie w drodze jest powrotem od samego początku, ale uświadamiamy sobie ten fakt dopiero w pewnym momencie. Może jest to powrót do samego siebie? Dobrze mieć przy sobie uważnego współtowarzysza podróży. Przez kontakt z jego opowieściami, z wytworami jego umysłu i wyobraźni, w których możemy się przejrzeć, nie pobłądzimy i łatwiej odnajdziemy drogę do siebie. Wracając zakorzeniamy się w prawdziwym domu, w beczkasie. ■

and who share with us their multifaceted experience has an additional, priceless value – it is like gaining access to their personal Technology of Life and Art Processes, filled with surprising procedures, methods, and recipes. I think that between the Lines of Kamil's book, we can find the message that, contrary to our beliefs, we are all close to each other and alike when it comes to fundamental issues. We are traveling together. Where from? Where to? A journey implies a return. It is possi-

ble that being on the road is a return to our very beginnings, which is something we become aware of only at a certain point. Perhaps it is a return to ourselves? It is good to travel with a perceptive companion. Getting to know his stories, the products of his mind and imagination, gives us an opportunity – to see our reflections, to keep from getting lost, and to find a way to ourselves much more easily. By returning, we root ourselves in our true home, in timelessness. ■



Duszno II z serii N.N.  
Suffocating II from the N.N. series  
146x114 cm  
akryl/olej na desce  
2017



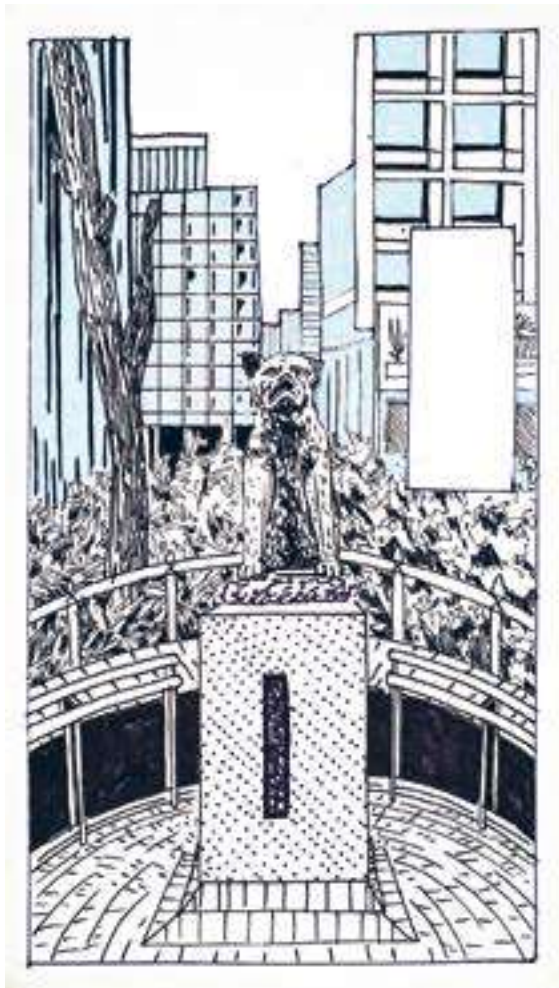
Autoportret z paleta  
Self-Portrait with a Palette  
142x117 cm  
akryl/olej na desce  
2016



Skibińska 17  
Lublin 2016



**Wesele**  
**Wedding**  
25x37 cm  
marker/akryl,  
wycinanka na  
kartonie  
2020



**Hachiko**  
25x12 cm  
marker/akryl na  
kartonie  
2019



Krowoderskie Zuchy  
86x50 cm  
marker/akryl na tekturze  
2020



Z cyklu Wesele  
From the Wedding cycle  
37x50 cm  
cienkopis/akryl, wycinanka na tekturze  
2020









1963  
14 ASST  
15 ASST  
16 ASST  
17 ASST  
18 ASST  
19 ASST  
20 ASST

1963 1-15 1 1963 NR 1

# Przemysłowe

DWUTYGODNIK DLA DZIECI

SUN





Na zakręcie  
At the Road Bend  
140x100 cm  
olej na płótnie  
2020



Ofiarowanie Jezusa w Świątyni  
Presentation of Jesus in the Temple  
66x54 cm  
akryl na teksturze  
2021



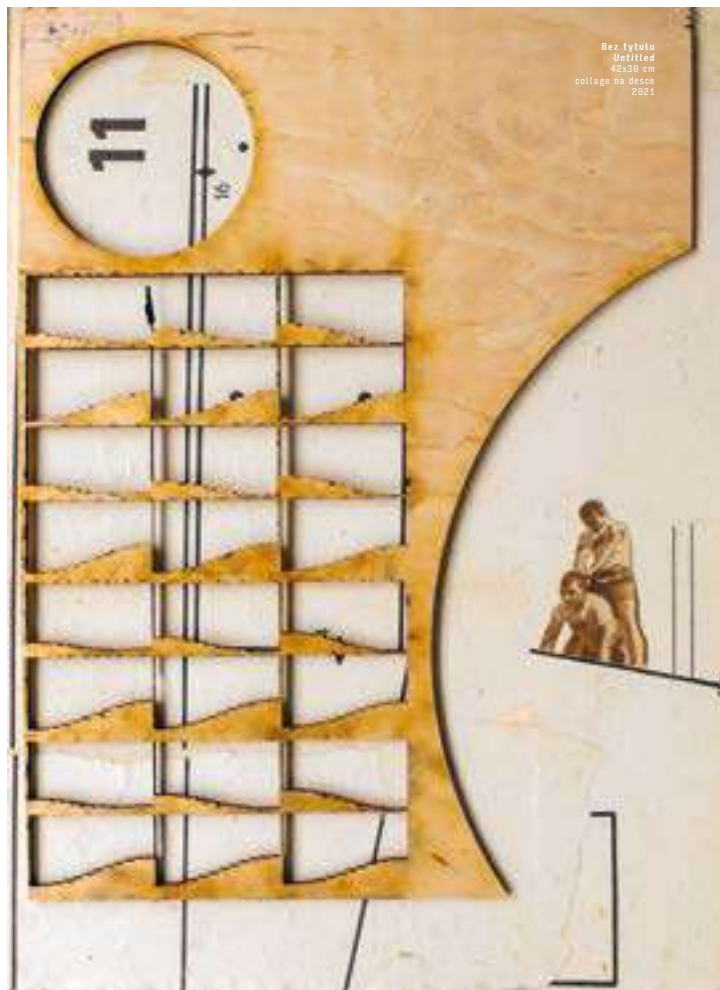
40

(Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)  
 (Museum, London) 1750-1800. (Museum, London)

Bezsilność  
 Powerlessness  
 38x42 cm  
 collage na płótnie  
 2021



Bez tytułu  
Untitled  
26x20 cm  
collage na płótnie  
2020



Bez tytułu  
Untitled  
42x30 cm  
collage na desce  
2001



Bez tytułu  
Untitled  
42x30 cm  
collage na desce  
2021



Bez tytułu  
Untitled  
42x30 cm  
collage na desce  
2021

Bez tytułu  
Untitled  
30x42 cm  
akryl na tekturze  
2020



Bez tytułu  
Untitled  
30x42 cm  
akryl na tekturze  
2020



Bez tytułu  
Untitled  
42x30 cm  
collage na desce  
2020



**TAK BYŁO**

Tak Było  
That's the Way It Was  
42x30 cm  
collage na desce  
2021



Bez tytułu  
Untitled  
42x30 cm  
collage na desce  
2021



Moje hobby  
 My Hobby  
 42x30 cm  
 collage na desce  
 2021



Bez tytułu  
 Untitled  
 42x30 cm  
 collage na płótnie  
 2021







Z cyklu Kulisy kroju i szycia  
From The Art of Cutting and Sewing cycle  
20x20 cm  
collage na kartonie  
2019



Z cyklu Kulisy kroju i szycia  
From The Art of Cutting and Sewing cycle  
20x20 cm  
collage na kartonie  
2019

Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
*From The Art of Cutting and Sewing cycle*  
25x8 cm  
collage na kartonie  
2019



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
*From The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na kartonie  
2019





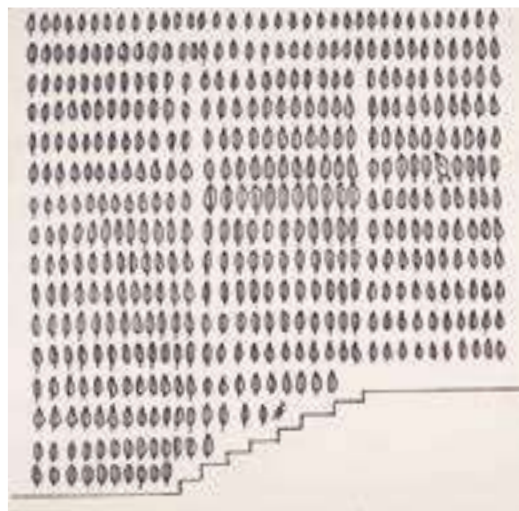
Z cyklu Kuliszy kroju i szycia  
From The Art of Cutting and Sewing cycle  
21x30 cm  
collage na kartonie  
2019



Z cyklu *Kutisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
21x30 cm  
collage na kartonie  
2019



Bez tytułu  
Untitled  
38x31 cm  
cienkopis/otówek na tekturze  
2019



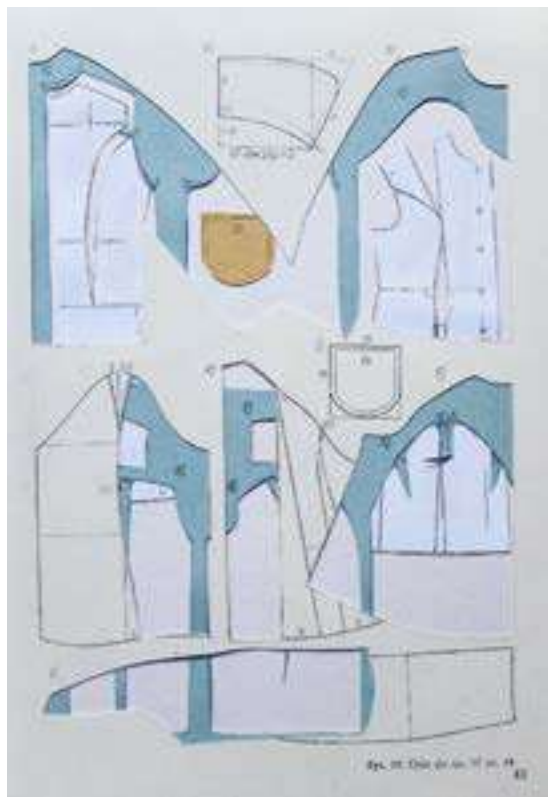
Bez tytułu  
Untitled  
32x32 cm  
cienkopis na kartonie  
2019



Z cyklu *Wesele*  
From the *Wedding cycle*  
37x25 cm  
wycinanka na tekturze  
2020



Bez tytułu  
Untitled  
42x30 cm  
collage na tekturze  
2021



Z cyklu Kulisy kroju i szycia  
From The Art of Cutting and Sewing cycle  
30x21 cm  
collage na kartonie  
2020



Z cyklu Wesela  
From the Wedding cycle  
30x21 cm  
collage na kartonie  
2020





Z cyklu Kuliszy kroju i szycia  
From The Art of Cutting and Sewing cycle  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu Kuliszy kroju i szycia  
From The Art of Cutting and Sewing cycle  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
20x20 cm  
collage na płótnie  
2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
 From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
 20x20 cm  
 collage na płótnie  
 2021



Z cyklu *Kulisy kroju i szycia*  
 From *The Art of Cutting and Sewing cycle*  
 20x20 cm  
 collage na płótnie  
 2021



**Wydawca / Publisher:**

Wydawnictwo Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie  
pl. Jana Nowaka-Jeziorańskiego 3  
31-154 Kraków  
e-mail: wydawnictwo@asp.krakow.pl  
www.wydawnictwo.asp.krakow.pl

**Koncepcja i redakcja publikacji / Author and editor:**

Kamil Kuzko

**Dyrekcja artystyczna i opracowanie graficzne / Art direction and graphic design:**

Konrad Smolarski @autographstudio

**Tekst / Text:**

Magdalena Kulesza-Fedkowicz

**Tłumaczenie / Translation:**

Mateusz Durczak

**Korekta redakcyjna / Copy editing:**

Jolanta Wiśnioch  
Mateusz Durczak

**Fotografie / Photography:**

Zbigniew Bajek, Piotr Grykałowski, Mateusz Grymek, Sharunas Jomantas,  
Artur Jurczyszyn, Piotr Korzeniowski, Magdalena Kulesza-Fedkowicz,  
Kamil Kuzko, Krzysztof Kuzko, Wasim Jamal Eldin, Franciszek Znamirowski

**Druk / Print:**

Drukarnia ZAPOL

**Nakład / Number of copies printed:**

500 egz.

**ISBN:**

978-83-66564-79-4

Współfinansowane ze środków Funduszu Badawczego Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie

© Copyright by Akademia Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie, 2023



Kamil Kuzko – urodzony w 1983 roku w Lublinie, Egzamin z Malarstwa w 2008 na Wydziale Artystycznym UNCS w Lublinie. Doktorat na Wydziale Malarstwa ASP w Krakowie w 2012 gdzie otrzymał pracę na stanowisku asystenta. Autor kilkunastu wystaw indywidualnych oraz kilkunastu książek w Polsce i za granicą. Należy i pracuje w Krakowie.

Kamil Kuzko was born in 1983 in Lublin, Poland. He received his Master's Degree in painting from Maria Curie-Skłodowska University in Lublin, and in 2012 his Doctoral Degree from the Faculty of Painting of the Academy of Fine Arts in Kraków, where he is an assistant professor. Author of several solo exhibitions and numerous works painted in Poland and other countries. He currently lives and works in Kraków.

Koncept: Kuzko



